ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,80 zł (w tym 5% VAT)

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

27 kwietnia – 3 maja 2020 r. | nr 17 (693)/2020 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

24 str. + Bezpłatny dodatek TV OD LAT 18-tu

NASZ RAPORT Siódmy tydzień z zarazą. Krzywe zachorowań i przypadków śmiertelnych wciąż idą do góry, ale o wiele wolnej niż w marcu i pierwszych tygodniach kwietnia

Trwamy wśród obostrzeń

Pandemia koronawirusa wciąż paraliżuje Polskę i świat. Choć kolejne państwa ogłaszają, że najgorsze mają już za sobą, to nie ma odważnych, którzy zdecydowaliby się istotnie poluzować coraz mocniej uciskający społeczeństwo i gospodarkę gorset obowiązujących od kilku tygodni zakazów i ograniczeń, które prowadzą świat do kryzysu dotkliwszego niż można się było spodziewać...

Str. 12-13

Na żywo łatwiej obradować niż zdalnie

Trochę techniki i radny się gubi?

Część radnych zdalnie obradowało będąc w ratuszu

Lubelscy radni mieli spore problemy z obsługą systemu do głosowania podczas pierwszej w historii zdalnej sesji Rady Miasta Lublin.

Str. 5

Maluchy ciągle w poczekalni

Żłobek znowu ma pod górkę

Budowa nowego żłobka u zbiegu ulic Kopera i Klonowej w Świdniku znowu stanęła pod znakiem zapytania. Choć maj za pasem, miasto wciąż nie ogłosiło ponownego przetargu na realizację tej inwestycji, która powinna być gotowa do końca listopada br., bo jedyny oferent, który przystąpił do poprzedniego przetargu odwołał się od decyzji o jego unieważnieniu. Ratusz zapewnia jednak, że żłobek powstanie…

Str. 14

Ekolodzy nie ustają w protestach przeciwko wycince drzew przy przebudowie Al. Racławickich

Zrobili wirtualną manifestację

Str. 3

Jeszcze dwa tygodnie temu z zakładu dobiegały uspokajające informacje, ale to była cisza przed burzą

Hiobowe wieści z PZL

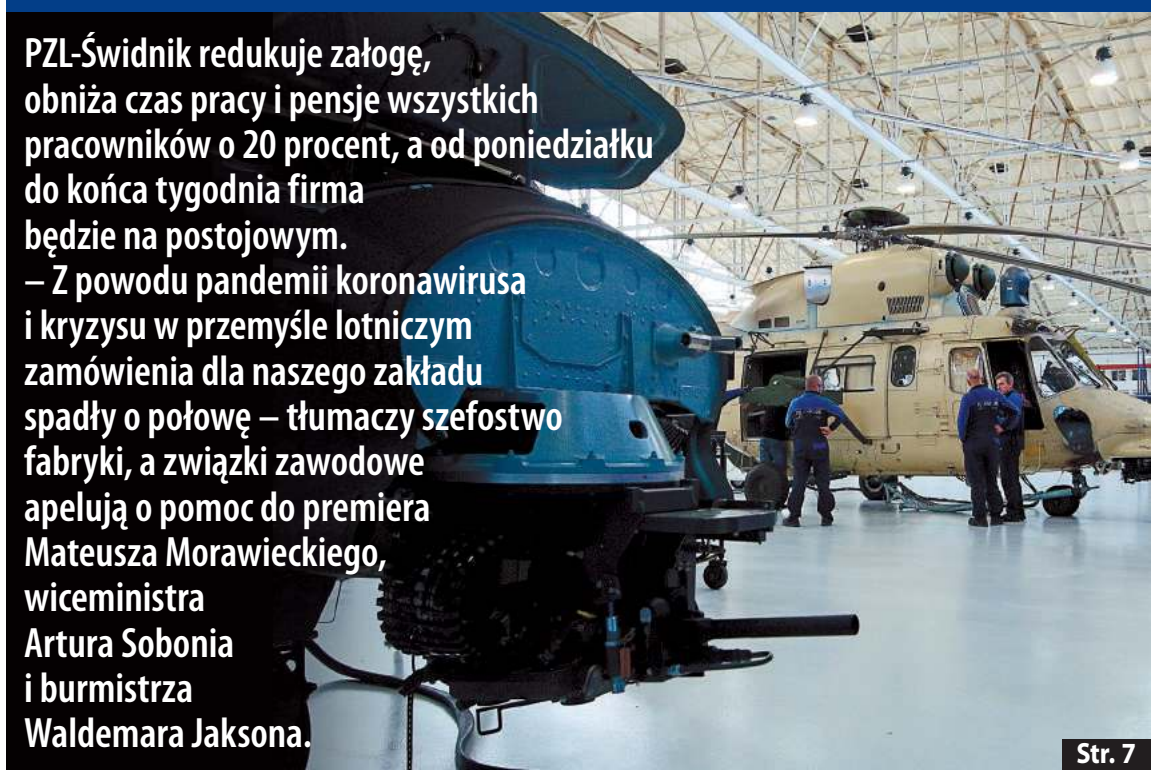

PZL-Świdnik redukuje załogę, obniża czas pracy i pensje wszystkich pracowników o 20 procent, a od poniedziałku do końca tygodnia firma będzie na postojowym. – Z powodu pandemii koronawirusa i kryzysu w przemyśle lotniczym zamówienia dla naszego zakładu spadły o połowę – tłumaczy szefostwo fabryki, a związki zawodowe apelują o pomoc do premiera Mateusza Morawieckiego, wiceministra Artura Sobonia i burmistrza Waldemara Jaksona.

Str. 7

Tarcza nie wystarcza – w Lublinie i Świdniku codziennie rejestrują się nowi bezrobotni

Przedsiębiorcy spragnieni pomocy

Ponad 55 tysięcy wniosków o wsparcie w ramach „tarczy antykryzysowej" wpłynęło już do placówek Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w województwie lubelskim. Lubelscy i świdniccy przedsiębiorcy złożyli również kilka tysięcy wniosków w urzędach pracy o udzielenie mikropożyczki. Od ubiegłego tygodnia ze zwolnienia z połowy składek ZUS mogą również skorzystać firmy zatrudniające od 10 do 49 pracowników.

Str. 2

Wyciekły dane 50 tys. osób związanych z wymiarem sprawiedliwości

Sędziowie w niebezpieczeństwie?

Ze strony internetowej Sądu Apelacyjnego w Lublinie zdjęte zostały oświadczenia majątkowe lubelskich sędziów. To konsekwencja kradzieży danych z serwerów Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury...

Str. 3

Była dziewczyna zafundowała znajomemu horror

Uprowadzili 18-latka do wąwozu

Chwilę grozy przeżył 18-latek. Była dziewczyna z koleżanką wywabiły go z domu, a potem wspólnie z kumplami uprowadzili do wąwozu na Czubach.

Str. 6

ŚWIDNIK: Nie takie proste jak się wydawało

Remont gruntówek z obsuwą i w innej kolejności

Str. 11

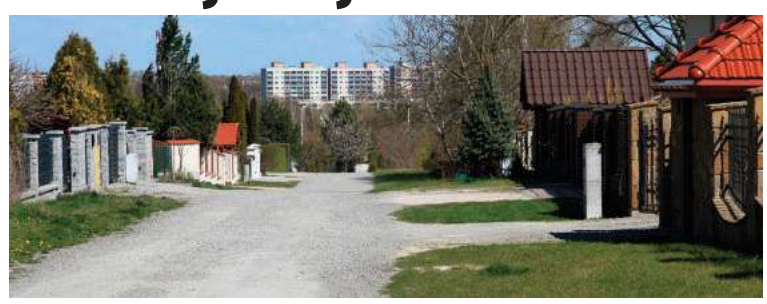

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26
815 333 333
w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU
POBIERZ i zamawiaj TAXI

Tarcza nie wystarcza – w Lublinie i Świdniku codziennie rejestrują się nowi bezrobotni

Przedsiębiorcy spragnieni pomocy

Ponad 55 tysięcy wniosków o wsparcie w ramach „tarczy antykryzysowej" wpłynęło już do placówek Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w województwie lubelskim. Lubelscy i świdniccy przedsiębiorcy złożyli również kilka tysięcy wniosków w urzędach pracy o udzielenie mikropożyczki. Od ubiegłego tygodnia ze zwolnienia z połowy składek ZUS mogą również skorzystać firmy zatrudniające od 10 do 49 pracowników.

– Do naszych placówek w województwie lubelskim wpłynęło dotychczas ponad 55 tysięcy wniosków o wsparcie z tzw. tarczy antykryzysowej. Najwięcej jest wniosków o zwolnienie przedsiębiorców ze składek, bo ponad 38 tysięcy. Ponad 15 tysięcy wniosków dotyczy przyznania świadczeń postojowych – poinformowała nas w ubiegły piątek **Małgorzata Korba**, rzecznik ZUS w województwie lubelskim. W naszym regionie wpłynęło też prawie 1,8 tys. wniosków od płatników o odroczenie terminu płatności składek lub rozłożenie ich na raty.

ZUS wypłacił już świadczenia postojowe dla prawie 6,5 tysięcy mieszkańców województwa lubelskiego. Łączna kwota tych wypłat wynosi niemal 13 mln zł.

Przypomnijmy, że 18 kwietnia weszły w życie zmiany w „tarczy antykryzysowej". Została ona rozszerzona. Na przykład wcześniej prawo do zwolnienia z całości nieopłaconych składek za marzec, kwiecień i maj miały dwie grupy przedsiębiorców. Pierwsza to osoby prowadzące działalność gospodarczą opłacające składki tylko za siebie, których przychód nie przekroczył 15 681 zł. Druga grupa to przedsiębiorcy, którzy zgłaszali do ubezpieczeń społecznych nie więcej niż 9 osób.

Nowa wersja „tarczy antykryzysowej" zwalnia ze składek również firmy zgłaszające do ubezpieczeń społecznych od 10 do 49 osób. W przypadku tych firm zwolnieniem zostaje objęte 50 procent kwoty składek wykazanej w deklaracjach rozliczeniowych.

Obecnie ze zwolnienia ze składek korzystają też firmy założone w lutym i marcu. Do liczby osób ubezpieczonych nie wlicza się teraz pracowników młodocianych, czyli mających mniej niż 18 lat. Przepisy nowej wersji „tarczy" pozwalają na zwolnienie ze składek za marzec także tych przedsiębiorców, którzy już te składki opłacili.

Zmiany dotyczą też świadczeń postojowych. Przedsiębiorcy i osoby zatrudnione na umowach cywilnoprawnych (np. zlecenie lub o dzieło) mogą dostać świadczenie postojowe ponownie, nawet do 3 razy. Warunkiem jest oświadczenie przedsiębiorcy lub osoby wykonującej umowę cywilnoprawną, że sytuacja materialna wykazana we wcześniejszym wniosku nie poprawiła się.

Zmieniły się warunki przyznawania pierwszego świadczenia postojowego. Przedsiębiorcy otrzymają je teraz bez względu na osiągany przychód, pod warunkiem, że spadł on o co najmniej 15 procent i że rozpoczęli działalność przed 1 lutego. Z kolei osoby wykonujące umowy cywilnoprawne skorzystają z postojowego także, gdy zawarły umowy w lutym lub marcu. Wcześniej w ich przypadku graniczną datą był 1 lutego.

Na wniosek przedsiębiorcy ZUS może odstąpić od pobierania odsetek za okres od stycznia tego roku. To rozwiązanie dla płatników, którzy mają problemy z terminowym opłacaniem składek w wyniku epidemii koronawirusa. Ulga dotyczy wszystkich płatników niezależnie od wielkości przedsiębiorstwa.

Już kilka tysięcy mikroprzedsiębiorców z Lublina i Świdnika wystąpiło również do urzędów pracy o udzielenie 5 tys. złotych pożyczki na pokrycie bieżących kosztów działalności. Pożyczka, jeśli firma będzie działać po trzech miesiącach od jej udzielenia, zostanie w całości umorzona. Statystyki urzędów pracy już jednak pokazują, że pomoc dla przedsiębiorców przewidziana w tarczy antykryzysowej to za mało. W PUP w Świdniku od początku kwietnia zarejestrowało się blisko 70 nowych bezrobotnych i ich liczba na 22 kwietnia wynosiła 2435, kiedy zawsze w kwietniu, nawet w latach kryzysu, bezrobocie spadało. Bezrobotnych przybywa również w MUP w Lublinie.

Tymczasem ofert pracy jest jak na lekarstwo.

– Aktualnie jest zgłoszonych 7 ofert na 27 miejsc pracy – usłyszeliśmy w ubiegły czwartek w świdnickim zatrudniaku.

GR, JN

Najpoważniejsze procesy utknęły w martwym punkcie przez koronawirusa

Epidemia burzy sądową wokandę

Tylko w IV Wydziale Karnym Sądu Okręgowego w Lublinie z powodu epidemii odwołano ponad 80 terminów rozpraw

Około 80 terminów rozpraw w IV Wydziale Karnym Sądu Okręgowego w Lublinie, gdzie toczą się procesy w sprawach najpoważniejszych przestępstw, zostało odwołanych z powodu epidemii koronawirusa. Część spraw toczy się jednak bez zakłóceń. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej sądu.

– Na podstawie analizy wewnętrznego terminarza wydziałowego można określić, że w przybliżeniu w IV Wydziale Karnym odwołano 80 terminów rozpraw. W wielu sprawach miało to postać zmiany terminu na maj i czerwiec – powiedziała nam w połowie kwietnia sędzia **Barbara Markowska**, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Lublinie.

Zaznaczyła jednak, że w żadnej sprawie karnej toczącej się przed Sądem Okręgowym w Lublinie (pytaliśmy tylko o takie) nie zapadła decyzja o zawieszeniu postępowania. – Zostały jedynie odwołane bądź zmienione terminy rozpoznania spraw, ale wyłącznie tych, które miały się odbyć z udziałem stron i innych uczestników, przy czym nie dotyczyło to spraw zaliczonych do kategorii pilnych (np. związanych z Europejskim Nakazem Aresztowania – aut.) – tłumaczy sędzia Markowska.

Bez zakłóceń toczą się sprawy, które mogą się odbywać się bez udziału stron i uczestników, pilne oraz „kwestie incydentalne w poszczególnych sprawach niewymagające udziału stron". Lista spraw, w których odbywają i odbędą się w kwietniu rozprawy, znajduje się w wykazie na stronie internetowej Sądu Okręgowego w Lublinie.

Zdaniem części ekspertów wirus może „zostać z nami na dłużej". Jeśli tak się stanie, to czy brane jest pod uwagę prowadzenie rozpraw wyłącznie w formie wideokonferencji? – Nie jest możliwe udzielenie odpowiedzi na to pytanie. Decyzje, w tym co do formy i treści poszczególnych czynności procesowych i dowodowych, podejmowane są przez konkretne niezawisłe składy orzekające w sprawach – tłumaczy Markowska.

Przeciągające się procesy to duża niedogodność dla oskarżonych o najpoważniejsze przestępstwa, którzy zazwyczaj przebywają w areszcie. B. Markowska zaznacza jednak, że tymczasowe aresztowanie nie może zostać uchylone wyłącznie z powodu epidemii. – W świetle obowiązujących przepisów taka przesłanka samoistnie nie występuje. Decyzje sądu w poszczególnych sprawach zapadają w kontekście konkretnych okoliczności – wyjaśnia rzecznik prasowy SO.

GRZEGORZ **REKIEL**

Ważne rocznicowe uroczystości w okrojonej formie

Koronawirus storpedował majówkę

Przez epidemię koronawirusa tegoroczna majówka będzie inna niż zwykle. Gdy oddawaliśmy do druku ten numer „Nowego Tygodnia", nie były nawet znane szczegóły obchodów Święta Konstytucji 3 Maja. Uroczystości prawdopodobnie się odbędą, ale w mocno okrojonej formie.

– Obchody Święta Konstytucji 3 Maja i Dnia Flagi są na chwilę obecną niemożliwe do sprecyzowania. Program obchodów jest ustalany, z pewnością będzie ograniczony do skromnej uroczystości – powiedziała w minioną środę **Joanna Szwedo** z biura prasowego Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Obchody Święta Konstytucji 3 Maja i Dnia Flagi były coroczną atrakcją dla mieszkańców Lublina, zwłaszcza dla tych, którzy nie wyjeżdżali z miasta w czasie weekendu majowego.

Jednym ze stałych punktów był Polonez dla Lublina. Rok temu w tanecznym korowodzie można było dostrzec m.in. jak zawsze prezydenta **Krzysztofa Żuka**, ówczesnego wojewodę **Przemysława Czarnka** (obecnie poseł Prawa i sprawiedliwości) czy **Beatę Mazurek** (wówczas wicemarszałek Sejmu, obecnie europosłanka PiS). Poloneza zatańczyli też lublinianie.

Święto Narodowe 3 Maja to polskie święto państwowe, obchodzone w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja w 1791 roku. – Konstytucja wprowadzała trójpodział władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Ograniczała immunitety prawne oraz przywileje szlachty zagrodowej, tak zwanej gołoty. (…) Autorami Konstytucji 3 maja byli król Stanisław August Poniatowski, Ignacy Potocki i Hugo Kołłątaj – czytamy na stronie internetowej polskatradycja.pl.

Święto Konstytucji 3 maja zostało ustanowione w 1919 roku, niedługo po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Po II wojnie światowej władze komunistyczne zabroniły publicznego obchodzenia Święta Konstytucji 3 Maja. Zostano ono przywrócone w 1990 roku. Niedługo po częściowo wolnych wyborach.

Z kolei Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej to święto państwowe, które obchodzimy 2 maja. Nie jest jednak dniem wolnym od pracy, w odróżnieniu od przypadającego 1 maja Święta Pracy oraz wspomnianego Święta Konstytucji 3 Maja. W tym roku, aby przedłużyć sobie majowy weekend, 2 maja nie musimy brać urlopu, bo Dzień Flagi i tak wypada w sobotę, a cała majówka potrwa zaledwie 3 dni.

GRZEGORZ **REKIEL**

Jerzy Miernowski pozostanie w pamięci jako wyjątkowy wychowawca wielu pokoleń uczniów II LO w Lublinie

Zamoy pożegnał profesora

„20 kwietnia 2020 roku odszedł od nas Pan Profesor Jerzy Miernowski. W II Liceum Ogólnokształcącym im. Hetmana Jana Zamoyskiego pracował od 1974 roku" – poinformowało II LO im. Hetmana Jana Zamoyskiego.

– „W latach 1990 – 2004 pełnił funkcję wicedyrektora Szkoły. Nauczyciel i wychowawca wielu pokoleń uczniów był postrzegany jako przyjaciel młodzieży i pracowników, którym zawsze udzielał wsparcia i mądrej rady. Nigdy nie odmawiał, gdy ktoś oczekiwał pomocy. Specjalnością i pasją Pana Profesora była matematyka, ale interesował się sportem. Życzliwy i skromny odszedł cicho, bez pożegnania. Jego nieoczekiwana śmierć jest ciosem dla całej społeczności naszego Liceum" – poinformowali na szkolnej stronie dyrekcja, nauczyciele i pracownicy II LO. – Pan Profesor Miernowski był dla wszystkich przykładem wspaniałego, szlachetnego, dobrego człowieka, od którego mogliśmy się wiele nauczyć. Kolejnym pokoleniom ludzi młodych przekazywał tradycje patriotyczne wyniesione z domu rodzinnego. Trudno nam wyrazić smutek i żal, szczególnie teraz, w sytuacji gdy nie możemy godnie pożegnać Pana Profesora, naszego kolegi, uczestnicząc w uroczystościach pogrzebowych. Na zawsze pozostanie w naszej pamięci, bo w każdym z nas pozostał ślad Jego osobowości – dodali. Pogrzeb śp. Jerzego Miernowskiego odbył się w 24 kwietnia na cmentarzu przy ul. Lipowej.

MK

W środku pandemii Szpital Wyszyńskiego bez szefa

System zawinił - dyrektora wyrzucili?

Ledwie w listopadzie został dyrektorem. Jeszcze w styczniu marszałkowie głośno chwalili się przygotowanym przez niego programem naprawczym dla Szpitala im. Wyszyńskiego a w ubiegłym tygodniu niespodziewanie pożegnał się z funkcją. Krzysztof Skubis może zatem pochwalić się jedną z najszybszych i najkrótszych karier w samorządowych jednostkach ochrony zdrowia, co tym bardziej charakterystyczne, że wśród jej menedżerów był jednym z nielicznych prawdziwych fachowców.

Bez wyjaśnienia

Odwołanie dyr. Skubisa w trakcie szalejącej (ponoć) pandemii od razu wywołało komentarze i podejrzenia, zgodnie dementowane i przez samego zainteresowanego i przez Urząd Marszałkowski. Czy szef największego szpitala samorządowego stracił posadę w związku z koronawirusem, w tym w związku z odnotowanymi zakażeniami wśród personelu i koniecznością wprowadzenia kwarantanny na kolejnych oddziałach placówki przy Kraśnickiej? Trzyzdaniowy komunikat biura prasowego marszałka **Jarosława Stawiarskiego** nie potwierdza tego podejrzenia, ale i niczego w istocie nie wyjaśnia, informując jedynie, że „powodem odwołania jest niezgodność wizji dyrekcji i samorządu województwa w zakresie prowadzenia szpitala". Sam odwołany menedżer podkreśla z kolei, że aż do dymisji nikt nie kwestionował jego pracy ani wdrażanych w placówce rozwiązań.

Zmienić myślenie o ochronie zdrowia

Dyr Skubis przyszedł na Kraśnicką z opinią znakomitego zarządcy i organizatora, zdobytą podczas pracy w SPSK nr 4. Argumentem za nowym kierownictwem miała być także zdolność dyrektora do negocjowania nawet trudnych decyzji przy udziale i z zaangażowaniem załogi. Niestety, jego problemem pozostały niezmienne wytyczne płynące z Urzędu Marszałkowskiego: bilansowanie placówki i dalsze cięcia kosztów. Wszystkie te założenia okazały swoją szkodliwość szczególnie w okresie pandemii. Cała samorządowa polityka zdrowotna musi już dziś zmienić priorytety, to ich bowiem m.in. skutkiem są wprowadzane restrykcje czasu epidemii. Jak powtarza rząd, ograniczenia są konieczne, bo musimy chronić ochronę zdrowia przed nadmiernym obciążeniem. Ale przecież obecna słabość, brak mocy przerobowych, niedostatek personelu w szpitalach, to skutek wielu lat „reform", traktujących publiczną ochronę zdrowia jak jedno więcej przedsiębiorstwo, którego zadaniem jest nie przynosić strat, a nie leczyć ludzi. Bez zmiany tego sposobu myślenia, którego tragiczne następstwa przeżywamy na co dzień, wymiana pojedynczych kierowników jednostek będzie tylko żałosną próbą mieszania w już rozbitej szklance.

TAK

nowy tydzień
Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku
WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. 509 710 033,
fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;
Katarzyna Głaz (Świdnik) – 508 599 387;
Joanna Niećko (Świdnik) – 696 943 236;
www.nowytydzien.pl
Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika
Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.
Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Coraz większy chaos przedwyborczy

W środku nocy przyszedł mail...

O „przekazanie danych mieszkańców wpisanych do spisu wyborców w Lublinie" poprosiła lubelskich urzędników Poczta Polska. Mail w tej sprawie przyszedł w środku nocy i jest związany z wyborami prezydenckimi, które prawdopodobnie odbędą się wyłącznie w sposób korespondencyjny. – Nie ma mowy, abym udostępnił jakiekolwiek dane osobowe mieszkańców na podstawie maila, który mógł wysłać każdy – zapowiedział prezydent Krzysztof Żuk.

– Po godzinie 1 w nocy do Urzędu Miasta Lublin wpłynął e-mail prawdopodobnie z Poczty Polskiej w sprawie przekazania danych mieszkańców wpisanych do spisów wyborców w Lublinie. Otrzymany e-mail jest analizowany i konsultowany prawnie, natomiast już na wstępie nasuwają się wątpliwości. Korespondencja ze strony Poczty Polskiej nie została podpisana jakimkolwiek podpisem – powiedział w miniony czwartek **Łukasz Mazur**, pełnomocnik prezydenta Lublina ds. wyborów.

Dzień później prezydent **Krzysztof Żuk** ocenił, że mail, który trafił do Lublina, jest „zadziwiający i nie mieszczący się w standardach działania administracji rządowej". – Nie ma mowy, abym udostępnił jakiekolwiek dane osobowe mieszkańców Lublina widniejące w spisie wyborczym na podstawie e-maila, który mógł wysłać każdy. W dodatku autor treści tego e-maila powołał się jedynie na decyzję premiera, która na razie nie ma mocy prawnej, by uczynić Pocztę Polską „organizatorem" wyborów – powiedział w piątek prezydent Lublina. Żuk dodał, że „na chwilę obecną jedynie samorządy lokalne mogą realizować zadania związane z organizacją tych wyborów".

Niecodzienna prośba Poczty Polskiej jest oczywiście związana z korespondencyjnymi wyborami prezydenckimi, które ma zorganizować ta instytucja. Podobne sygnały o „nietypowych mailach" docierały z całej Polski. Sęk w tym, że ustawa o wyborach korespondencyjnych nie weszła jeszcze w życie. Senat zajmie się nią prawdopodobnie na początku maja i wszystko na to wskazuje, że odrzuci ustawę, bo w izbie wyższej parlamentu większość ma opozycja. Sejm będzie zatem musiał odrzucić uchwałę Senatu i dopiero wtedy ustawa trafi do podpisu prezydenta.

Tutaj też pojawiają się znaki zapytania, bo wątpliwości do głosowania korespondencyjnego ma **Jarosław Gowin**, lider Porozumienia, czyli ugrupowania tworzącego większość rządzącą z Prawem i Sprawiedliwością oraz Solidarną Polską **Zbigniewa Ziobry**. Ostateczny wynik głosowania w Sejmie pozostaje zatem niewiadomą. Pierwsza tura wyborów prezydenckich została zaplanowana na niedzielę, 10 maja, czyli… kilka dni po ewentualnym wejściu w życie ustawy o wyborach korespondencyjnych. Nawet, jeżeli wybory zostaną przesunięte o tydzień czy na 23 maja (taką możliwość mają dawać marszałek sejmu zmiany w przepisach, a 23 maja do maksymalny możliwy termin), to na ich organizację będzie bardzo mało czasu.

Zdaniem części prawników, przed wejściem w życie ustawy o wyborach korespondencyjnych przygotowania do wyborów prezydenckich powinny odbywać się w „normalny sposób", czyli z założeniem, że głosowanie odbędzie się w lokalach. I tutaj pojawia się jeszcze większy problem. – Po zakończeniu zgłoszeń uzupełniających nie było możliwości powołania komisji w choćby minimalnych składach w 84 z 208 komisji. Następnie w terminie który upłynął 20 kwietnia, komisarz wyborczy mógł uzupełnić składy obwodowych komisji wyborczych spośród indywidualnych zgłoszeń spoza komitetów wyborczych. Aktualnie wszystkich prawidłowych zgłoszeń mamy łącznie 1050 i wciąż nie ma możliwości powołania komisji nawet w minimalnych składach w 63 z 208 komisji – tłumaczyła w ubiegłym tygodniu **Joanna Stryczewska** z biura prasowego ratusza.

W Lublinie do pracy przy wyborach potrzeba ponad 1800 członków obwodowych komisji wyborczych, czyli brakuje ponad 750. Na tym problemy się nie kończą. – Dodatkowo nie ma pewności, że obecnie powołane komisje zafunkcjonują w dniu wyborów. Otrzymaliśmy sygnały, że wiele osób ma wątpliwości, czy stawi się w dniu wyborów do pracy z uwagi na obawy o zdrowie własne i bliskich – dodała J. Stryczewska.

Planowana organizacja wyborów wyłącznie w trybie korespondencyjnym jest oczywiście związana z trwającą epidemią koronawirusa. Faworytem do zwycięstwa jest urzędujący prezydent Andrzej Duda, który według niektórych sondaży może wygrać już w pierwszej turze. O najważniejszy urząd w państwie będą się również ubiegać m.in.: **Małgorzata Kidawa Błońska** (KO), **Władysław Kosiniak-Kamysz** (Polskie Stronnictwo Ludowe), **Robert Biedroń** (Lewica), **Krzysztof Bosak** (Konfederacja) i **Szymon Hołownia** (kandydat niezależny).

Prezydent zgodnie z Konstytucją jest „najwyższym przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej i gwarantem ciągłości władzy państwowej". Wybierany jest na 5-letnią kadencję i może być ponownie wybrany tylko raz. Prezydentem zostaje kandydat, który otrzymał więcej niż połowę ważnie oddanych głosów, dlatego o wyniku wyborów prezydenckich w Polsce decyduje przeważnie druga tura. W 2015 roku **Andrzej Duda** pokonał w niej **Bronisława Komorowskiego**.

GRZEGORZ **REKIEL**

CBA skontroluje przebudowę Parku Ludowego?

Agenci pobudzeni przez radnych?

Centralne Biuro Antykorupcyjne prowadzi tzw. czynności analityczne ws. przebudowy Parku Ludowego, której koszt wzrósł o ponad 8 milionów złotych. Nie wiadomo, kiedy zapadnie decyzja o wszczęciu ewentualnej kontroli, której domagają się radni Prawa i Sprawiedliwości. Miasto odpiera zarzuty i zapewnia, że przy przebudowie Parku Ludowego nie doszło do żadnych nieprawidłowości.

– Trwają czynności analityczno-informacyjne. Nie jest to kontrola, a wstępne czynności. Ich wynik przesądzi o ewentualnych dalszych krokach – mówi **Temistokles Brodowski**, rzecznik Centralnego Biura Antykorupcyjnego, nie precyzując, kiedy może zapaść decyzja ws. wszczęcia ewentualnej kontroli.

Przypomnijmy, że pod koniec lutego lubelska rada miasta, głosami klubu Krzysztofa Żuka, zdecydowała o przeznaczeniu dodatkowych ponad 8 milionów złotych na trwającą przebudowę Parku Ludowego. Okazało się, że inwestycja będzie droższa, aniżeli pierwotnie planowano. Opozycyjni radni Prawa i Sprawiedliwości uznali, że sprawą powinno się zająć Centralne Biuro Antykorupcyjne. – Uznaliśmy, że sytuacja wygląda dosyć nieciekawie i złożyliśmy do CBA za pośrednictwem delegatury w Lublinie wniosek o przeprowadzenie kontroli – powiedział pod koniec lutego na specjalnie zwołanej konferencji prasowej, **Piotr Gawryszczak** – przewodniczący klubu radnych PiS.

– Nasz niepokój budzą kolejne dokonywane przez zamawiającego (czyli miasto – przyp. aut.) zwiększenia wartości przedmiotu zamówienia. Pierwsze z nich nastąpiło jeszcze przed zawarciem umowy, kiedy zamawiający zamierzał przeznaczyć kwotę ponad 27,5 mln złotych, a ostatecznie udzielił zamówienia na kwotę 34 mln 383 tysiące wykonawcy Budimex. Następnie wartość umowy zwiększano kilkakrotnie z różnych powodów – wyliczał przewodniczący klubu radnych PiS. Miasto odpiera zarzuty i przekonuje, że przy przebudowie Parku Ludowego nie doszło do żadnych nieprawidłowości.

GRZEGORZ **REKIEL**

Wyciekły dane 50 tys. osób związanych z wymiarem sprawiedliwości

Sędziowie w niebezpieczeństwie?

Ze strony internetowej Sądu Apelacyjnego w Lublinie zdjęte zostały oświadczenia majątkowe lubelskich sędziów. To konsekwencja kradzieży danych z serwerów Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Czy prawnicy znaleźli się w niebezpieczeństwie?

– Z serwerów KSSiP skradziono dane ponad 50 tysięcy osób związanych z wymiarem sprawiedliwości, przede wszystkim sędziów i prokuratorów. (…) Ze wstępnych informacji wynika, że w ręce przestępców wpadły numery telefonów ludzi z polskiego wymiaru sprawiedliwości, a także (…) ich adresy oraz numery PESEL – czytamy na stronie internetowej TVN24.

Na wszelki wypadek ze strony internetowej Sądu Apelacyjnego zdjęte zostały oświadczenia majątkowe sędziów. Na razie nie możemy zatem sprawdzać, jakimi majątkami dysponują sędziowie SA w Lublinie, Sądu Okręgowego w Lublinie, Sądu Rejonowego Lublin-Zachód czy Sądu Rejonowego Lublin-Wschód z siedzibą w Świdniku. Co ciekawe nadal można czytać oświadczenia majątkowe lubelskich prokuratorów.

Czy sędziowie znaleźli się w niebezpieczeństwie? Taki wniosek można wysnuć po przeczytaniu komunikatu, który został opublikowany na stronie internetowej SA w Lublinie. – W związku z komunikatem KSSiP o naruszeniu ochrony danych osobowych użytkowników Platformy Szkoleniowej KSSiP (…), w wyniku którego dane te zostały upublicznione w Internecie, informujemy, że dostęp do oświadczeń majątkowych sędziów, referendarzy i asesorów z sądów z obszaru apelacji lubelskiej zostaje czasowo zniesiony. (…) Zakres danych, które uległy naruszeniu wraz z zestawem danych publikowanych w oświadczeniach, może stanowić realne zagrożenie dla bezpieczeństwa tych osób – czytamy na stronie Sądu Apelacyjnego.

Przypomnijmy, że sprawa oświadczeń majątkowych sędziów najbardziej elektryzowała polską opinię publiczną kilka lat temu. W 2017 roku, pomimo licznych protestów środowiska prawniczego, oświadczenia majątkowe polskich sędziów zostały opublikowane w internecie. Każdy obywatel mógł sprawdzić m.in., ile pieniędzy zaoszczędził dany sędzia, jakim jeździ samochodem, czy ma własne mieszkanie, czy spłaca kredyt itp.

GRZEGORZ **REKIEL**

ŚRÓDMIEŚCIE/WIENIAWA: Ekolodzy nie ustają w protestach przeciwko wycince drzew przy przebudowie Al. Racławickich

Zrobili wirtualną manifestację

Ruszyły wstępne prace przy przebudowie Al. Racławickich, ul. Poniatowskiego i ulicy Lipowej. Inwestycja będzie się wiązać z wycinką drzew, przeciwko której protestują lubelscy ekolodzy. W ubiegłym tygodniu zorganizowali „wirtualny marsz dla drzew".

Ekolodzy nie ustają w protestach przeciwko wycince drzew przy przebudowie Al. Racławickich

– Prace rozpoczęły się 21 kwietnia i w najbliższym czasie będą obejmować przygotowania do przesadzenia, a następnie przesadzenia drzew na ul. Poniatowskiego, a także przygotowania do wyburzenia budynku (u zbiegu Poniatowskiego i al. Racławickich – przyp. aut.) – poinformowało miasto w ubiegłym tygodniu. Na razie lubelscy kierowcy nie odczują niedogodności z powodu trwających prac. Pierwsze utrudnienia prawdopodobnie pojawią się w czerwcu.

Przebudowa Al. Racławickich, ul. Poniatowskiego i ul. Lipowej (prace na tej ostatniej ulicy ruszą później) będzie się wiązać z wycinką drzew. Według pierwotnych założeń z Al. Racławickich miało zniknąć 261 drzew. Ostatecznie ta liczba zmalała do 26, a 37 kolejnych drzew zostanie przesadzonych. Z kolei na ulicy Poniatowskiego ma zostać wyciętych ponad 70 drzew, a prawie 50 ma zostać przesadzonych.

Możliwe, że uda się ocalić dodatkowe drzewa. Nie przekonuje to lubelskich ekologów, dlatego w dalszym ciągu protestują przeciwko planowanej wycince. W ubiegłym tygodniu lubelskie Towarzystwo dla Natury i Człowieka zorganizowało „wirtualny marsz dla drzew". Wirtualny, bo w czasie epidemii koronawirusa niemożliwe było zorganizowanie prawdziwej demonstracji. Aktywiści złożyli też w ratuszu ponad 2,6 tys. podpisów pod petycją „Nie dla wycinki drzew".

Miejscy urzędnicy są jednak nieugięci. – Rezygnacja (z przebudowy – przyp. aut.) w obecnej sytuacji, czyli stale pogarszającego się stanu technicznego sieci podziemnych i nawierzchni drogi, byłaby nieracjonalna i ekonomicznie nieuzasadniona, zwłaszcza, że projekt otrzymał dofinansowanie w wysokości 85%. (…) W przypadku rezygnacji z przebudowy Al. Racławickich, miasto utraciłoby całość dofinansowania – tłumaczą.

Rozpoczęta niedawno inwestycja będzie podzielona na dwie części. W pierwszej kolejności przebudowane zostaną Al. Racławickie wraz z rondem Krwiodawców i ulica Poniatowskiego. Później ma ruszyć przebudowa ulicy Lipowej. Lubelskim kierowcom najbardziej daje się we znaki znajdująca się w opłakanym stanie nawierzchnia Alei Racławickich. Jedna z ważniejszych arterii w Lublinie nie była remontowana od ponad 30 lat.

Na Al. Racławickich planowane są m.in.: wymiana nawierzchni, wytyczenie buspasów czy wytyczenie ścieżek rowerowych. Ulica Poniatowskiego ma zostać poszerzona z dwóch do czterech pasów ruchu. Na ul. Lipowej planowane jest pozostawienie czterech pasów, ale zostaną tam wytyczone buspasy. Roboty mają się zakończyć już w czerwcu 2021 roku. Aleje Racławickie, ul. Lipową i ul. Poniatowskiego przebuduje konsorcjum, w którego skład wchodzą: Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lubartowie i Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lublinie. Zaproponowało najmniej, bo około 103,9 mln złotych.

GRZEGORZ **REKIEL**

REKLAMA

Końca robót nie widać, jeden podwykonawca ogłosił już upadłość, a terminy gonią

Termomodernizacja za ponad 2,5 mln zł z problemami

Prace przy termomodernizacji Szkoły Podstawowej nr 18 im. Macieja Rataja mogą się opóźnić. Ocieplono dopiero ¼ ścian, w dodatku jeden z podwykonawców ogłosił upadłość a termin ukończenia robót wyznaczono na 31 lipca.

Urząd Miasta Lublin zlecił kompleksową termomodernizację mieszczącej się przy al. Długosza placówki oświatowej, firmie „GMS" s.j. ze Starachowic. Wygrała ona w ubiegłym roku przetarg na te prace o wartości ponad 2,5 mln zł.

– W ramach prac termomodernizacyjnych w Szkole Podstawowej nr 18 zostało wykonane centralne ogrzewanie i docieplenie ścian w 1/4 planowanego zakresu. Jeden z podwykonawców ogłosił upadłość. Trwają procedury prawne, czekamy na ich rozstrzygnięcie – informuje **Joanna Stryczewska** z biura prasowego lubelskiego ratusza.

Zaplanowane prace obejmują m. in. docieplenie ścian fundamentowych z wykonaniem hydroizolacji, docieplenie ścian wraz z wykonaniem nowej elewacji „utrzymanej w jasnej tonacji barw", docieplenie stropodachów, częściową wymianę ślusarki okiennej i drzwiowej, remont pokrycia dachów, wejścia do budynku, schodów zewnętrznych, wykonanie „opasek" wokół obiektu oraz wykonanie placu przed głównym wejściem i montaż nowej instalacji centralnego ogrzewania wraz z grzejnikami oraz zamontowanie systemu zarządzania energią.

Po remoncie na szkolnym budynku mają się także pojawić budki lęgowe dla ptaków i schrony dla nietoperzy, co staje się nowym standardem miejskich remontów w Lublinie.

- Z nadzieją czekamy na zakończenie rozpoczętych w 2019 roku prac, bo z nimi bezpośrednio wiąże się również remont i dostosowanie obiektów sportowych oraz wykonanie zagospodarowania zewnętrznego terenu szkoły – mówi Katarzyna Orzeł, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 18.

Warto podkreślić, że „osiemnastkę" na lubelskiej Wieniawie wybiera dla swoich dzieci coraz więcej rodziców. – Dziś uczy się u nas 362 uczniów, a docelowo ma ich być około 600. Z każdym rokiem SP nr 18 wybiera coraz większa ilość rodziców, także spoza naszego obwodu. Już w roku 2020/2021 przygotowujemy szkołę do przyjęcia w swoje mury około 460 uczniów, ponieważ planujemy utworzyć 3 klasy pierwsze, oraz dodatkowe klasy czwarte i siódme – dodaje dyr. Orzeł.

MAREK **KOŚCIUK**

Realizacja remontu „osiemnastki" jest możliwa dzięki uzyskaniu przez miasto dofinansowania ze środków europejskich w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla województwa lubelskiego na lata 2014-2020. W ramach tego samego projektu podobne prace są prowadzone w III Liceum Ogólnokształcącym przy pl. Wolności, Szkole Podstawowej nr 33 przy ul. Pogodnej, Szkole Podstawowej nr 20 przy al. Piłsudskiego, Szkole Podstawowej Specjalnej nr 26 przy ul. Bronowickiej oraz bursie Zespołu Szkół Transportowo-Komunikacyjnych przy ul. Zemborzyckiej.

Miasto nie mówi „nie", chociaż stawia na inne rozwiązanie

Karta miejska w telefonie?

O podjęcie rozmów i współpracy z Ministerstwem Cyfryzacji ws. przystąpienia Lublina do pilotażu Elektronicznej Karty Miejskiej apeluje radny Radosław Skrzetuski (PiS). Miasto nie mówi „nie", ale skłania się w kierunku innego rozwiązania.

– Dokumenty przechowywane w smartfonie mają tę zaletę, że są zawsze pod ręką. Mieszkańcy miasta częściej zapominają tradycyjnych dokumentów niż smartfona – przekonuje **Radosław Skrzetuski** (PiS) i apeluje o „podjęcie rozmów i współpracy z Ministerstwem Cyfryzacji ws. przystąpienia Lublina do pilotażu Elektronicznej Karty Miejskiej".

Radny tłumaczył, że „Elektroniczna Karta Miejska jest odzwierciedleniem plastikowej karty miejskiej, która może znajdować się w rządowej aplikacji mObywatel". – Przyjęcie przez Radę Miasta Lublin uchwały o stworzeniu Lubelskiej Karty Miejskiej jest najlepszym czasem, aby podjąć rozmowy i rozpocząć współpracę przy stworzeniu Elektronicznej Karty Miejskiej dla mieszkańców Lublina – przekonuje R. Skrzetuski.

Artur Szymczyk, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju, zapewnił go, że „zobowiąże Zarząd Transportu Miejskiego, jednostkę odpowiedzialną za techniczny aspekt programu „Lubelska Karta Miejska", do zapoznania się z warunkami oferowanego przez Ministerstwo Cyfryzacji pilotażu elektronicznej karty miejskiej". Szymczyk skłania się jednak w kierunku innego rozwiązania. Przypomina, że w trzecim kwartale 2021 roku i tak planowane jest uruchomienie nowego systemu biletu elektronicznego. – Jednym z (jego – aut.) podstawowych komponentów będzie aplikacja mobilna, tzw. karta w komórce, w pełni przystosowana do funkcjonalności Lubelskiej Karty Miejskiej – zauważył zastępca prezydenta i ocenił, że „aplikacja mobilna wdrażana aktualnie przez Lublin wydaje się rozwiązaniem optymalnym i wystarczającym."

O wprowadzeniu Lubelskiej Karty Miejskiej radni zdecydowali pod koniec lutego. Będzie ona przysługiwać osobom, które „deklarują Lublin w zeznaniu podatkowym jako miejsce swojego zamieszkania". Posiadacze karty będą np. płacili mniej za bilety okresowe komunikacji miejskiej niż osoby, które rozliczają PIT w innych miejscowościach. W praktyce nie musi to oznaczać, że zapłacą mniej niż obecnie. Sporo wskazuje na to, że zmiana… ograniczy się do podniesienia opłat osobom, które nie wyrobią karty.

Założeniem programu „Lubelska karta miejska" jest nakłonienie osób, które osiedliły się w Lublinie, do partycypacji w kosztach utrzymania wspólnoty gminnej poprzez rozliczanie podatku dochodowego od osób fizycznych. Mówiąc prościej – chodzi o to, aby np. osoba nadal zameldowana w Parczewie, ale mieszkająca i pracująca w Lublinie, rozliczała PIT w naszym mieście, część kwoty z podatku dochodowego wraca bowiem do budżetów samorządów.

GRZEGORZ **REKIEL**

Znane miejskie festiwale spadają z afisza

Noc Kultury przełożona

Przez pandemię koronawirusa tegoroczna Noc Kultury nie odbędzie się w planowanym terminie, czyli na początku czerwca. Podobny los spotkał mający się odbyć kilka tygodni później festiwal Inne Brzmienia. Oficjalnie imprezy zostały przełożone, ale sporo wskazuje na to, że w tym roku w ogóle nie dojdą do skutku.

– Nadeszła najwyższa pora na podjęcie tych trudnych decyzji. W związku z panującą sytuacją zmieniamy terminy Nocy Kultury i festiwalu Inne Brzmienia. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, na obu wydarzeniach spotkamy się jesienią – poinformowały w ubiegłym tygodniu na swoim facebookowym profilu Warsztaty Kultury w Lublinie. Przełożenie imprez jest oczywiście związane z trwającą epidemią koronawirusa. Tegoroczna Noc Kultury miała się odbyć w nocy z 6 na 7 czerwca. Z kolei festiwal Inne Brzmienia miał się zacząć 25 czerwca i potrwać do 28 czerwca.

Nowy termin Nocy Kultury nie został jeszcze ustalony. Z kolei Inne Brzmienia mają się zacząć 3 września i potrwać do 6 września. Mają, bo organizacja imprezy nawet we wrześniu stoi pod dużym znakiem zapytania. Jeden z ekspertów Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) uważa, że imprezy masowe będzie można bezpiecznie organizować dopiero w 2021 roku. Pojawiają się bowiem głosy, że jesienią tego roku czeka nas kolejna fala zachorowań na koronawirusa. W dodatku przywrócenie imprez masowych nie znalazło się w żadnym z etapów odmrażania gospodarki ogłoszonych niedawno przez rząd Prawa i Sprawiedliwości.

Coroczna Noc Kultury to jedno z najciekawszych wydarzeń na kulturalnej mapie Lublina. –„Noc Kultury to święto Lublina. (…) Uczestnicy stają przed trudnym wyborem, do zobaczenia jest bowiem kilkaset punktów programu a czas ograniczony (…) Sztuka ożywia miejsca nieznane lub zapomniane. Bramy stają się świetlistymi instalacjami, place i skwery scenami teatralnymi, a uliczki Starego Miasta potrafią zaskoczyć nawet stałych bywalców" – czytamy na stronie internetowej lublin.eu.

Z kolei Inne Brzmienia to, zdaniem organizatorów, „festiwal oferujący muzykę ambitną, nietuzinkową, poszukującą nowych rozwiązań." – „To jedno z najbardziej inspirujących i odkrywczych wydarzeń muzycznych w Polsce, które pozwala usłyszeć, w sercu Lublina, światowe gwiazdy i muzyczne odkrycia" – czytamy na stronie festiwalu.

GRZEGORZ **REKIEL**

Kończą się konsultacje w sprawie stacji ładowania pojazdów elektrycznych

Ładowanie na każdym kroku

Dobiegają końca konsultacje społeczne w sprawie planu budowy w Lublinie 96 stacji ładowania pojazdów elektrycznych. Uwagi można składać do czwartku, 30 kwietnia.

– Na tę chwilę jest to termin ostateczny – poinformowała w ubiegłym tygodniu **Monika Głazik** z biura prasowego ratusza. Przypomnijmy, że pierwotnie konsultacje miały się zakończyć 6 kwietnia, ale zostały wydłużone. – Wydłużenie konsultacji społecznych planu budowy ogólnodostępnych stacji ładowania pojazdów elektrycznych na terenie Lublina do 30 kwietnia wynikało z przepisów o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem (…) COVID-19. Zmiana ustawy nałożyła na gminy obowiązek wydłużenia konsultacji z 21 dni do 45 dni – tłumaczy M. Głazik.

Konsultowany plan zawiera proponowane lokalizacje budowy 192 nowych „punktów ładowania (96 stacji, na każdej mają się znajdować dwa stanowiska) niezbędnych do spełnienia ustawowych wymagań". Chodzi o to, że zgodnie z wytycznymi „w gminach od 300 tysięcy mieszkańców, w których zarejestrowanych zostało co najmniej 200 tys. pojazdów samochodowych i na tysiąc mieszkańców przypada co najmniej 500 takich pojazdów, do końca roku minimalna liczba ogólnodostępnych punktów ładowania powinna wynosić 210". W Lublinie znajduje się obecnie 18 „ogólnodostępnych punktów ładowania", a zatem do spełnienia wymagań niezbędna jest budowa 96 stacji (192 „punktów").

Projekt planu i formularz składania uwag są dostępne na stronie internetowej www.lublin.eu. – Uwagi do planu można wysyłać e-mailem na adres: konsultacje@lublin.eu

Najwięcej stacji ładowania ma stanąć na parkingu przed Areną Lublin

lub przez elektroniczną skrzynkę podawczą ePUAP – tłumaczy Monika Głazik.

Planowane lokalizacje stacji ładowania pojazdów elektrycznych:

al. Unii Lubelskiej, ul. Abramowicka, ul. Agatowa, al. Władysława Andersa, ul. Baśniowa, ul. Braci Wieniawskich, ul. Bursaki, ul. Bursztynowa, ul. Witolda Chodźki (2 stacje), ul. Czechowska, ul. Czwartaków, ul. Długa, ul. Gustawa Dolińskiego, ul. Dolna Panny Marii (2 stacje), ul. Ksawerego Dunikowskiego, ul. Gospodarcza, ul. Grażyny, ul. Hetmańska, ul. Hutnicza, ul. Inżynierska (2 stacje), ul. Jagodowa, ul. Jana Kiepury, ul. Kazimierza Wielkiego, ul. Koralowa, ul. Zygmunta Krasińskiego, ul. Królowej Jadwigi (2 stacje), ul. Kurantowa, ul. Jacka Kuronia, ul. Lawinowa, ul. Legendy, ul. Stanisława Leszczyńskiego, ul. Karola Lipińskiego (2 stacje), ul. Łabędzia, ul. Magnoliowa, ul. Matki Teresy z Kalkuty, ul. Medalionów, ul. Melomanów, ul. Mełgiewska, ul. Młodej Polski, ul. Morelowa, ul. Nałęczowska, ul. Obrońców Pokoju, ul. Obywatelska, ul. Ignacego Paderewskiego, ul. Niccolo Paganiniego (2 stacje), ul. Pogodna (2 stacje), ul. Profesora Antoniego Gębali, ul. Pustowójtówny, ul. Radości, ul. Idziego Radziszewskiego, ul. Mieczysława Romanowskiego, ul. Eugeniusza Romera, ul. Różana, ul. Rusałka, ul. Ignacego Rzeckiego, ul. Jana Samsonowicza, ul. Wojciecha Sieciecha, ul. Seweryna Sierpińskiego, ul. Skromna, ul. Sławin, ul. Stadionowa (6 stacji), ul. Symfoniczna, ul. Szafirowa, ul. Szczytowa, ul. Tadeusza Szeligowskiego, ul. Szmaragdowa, ul. Szwajcarska, ul. Szwoleżerów, ul. Józefa Śliwińskiego, ul. Tarasowa, ul. Trześniowska, ul. Kazimierza Tumidajskiego, ul. Willowa (2 stacje), ul. Emilii i Karola Wojtyłów, ul. Jacka Woronieckiego, ul. Wrońska, ul. Wspólna, ul. Wyżynna, ul. Ludwika Zalewskiego, ul. Zamojska, ul. Związkowa, ul. Zygmunta Augusta, ul. Żołnierska

GRZEGORZ **REKIEL**

Zaniedbana zieleń przy al. Solidarności czeka na pielęgnację

Stan drzew woła o pomstę do nieba

Pani Katarzyna, mieszkanka ul. Lubomelskiej, zwraca uwagę na zaniedbaną zieleń wzdłuż al. Solidarności. Biuro Miejskiego Architekta Zieleni obiecuje interwencję.

– To główna droga przecinająca miasto. Codziennie pokonują ją tysiące kierowców i o ile pas zieleni na środku ulicy jest ładnie zagospodarowany, to już stan drzew między drogą a rzeką Czechówką woła o pomstę do nieba – irytuje się czytelniczka.

Rzeczywiście, część drzew ma połamane konary. Wszystkie wymagają prześwietlenia koron. Czy jest szansa, że miasto zwróci uwagę na to miejsce?

– Biuro Miejskiego Architekta Zieleni Urzędu Miasta Lublin na bieżąco prowadzi prace pielęgnacyjne drzew przydrożnych na terenie miasta. W pierwszej kolejności zabiegi takie wykonywane są w sytuacjach mogących stanowić zagrożenie dla mieszkańców oraz ruchu drogowego. Niniejsza sprawa wymaga przeprowadzenia wizji w terenie, oceny stanu zdrowotnego drzew, określenia ich gatunku, a w przypadku

drzew wymagających przeprowadzenia zabiegów pielęgnacyjnych w koronie, również określenia zakresu prac – wyjaśnia **Monika Głazik** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

Urzędnicy deklarują jednak, że zlecą niezbędne prace ogrodnicze. – Przegląd drzewostanu rosnącego w pasie drogowym al. Solidarności zostanie przeprowadzony przez pracowników Biura MAZ do końca kwietnia br. Na jego podstawie zostaną podjęte odpowiednie kroki mające na celu przywrócenie estetyki i bezpieczeństwa w tym rejonie – dodaje Monika Głazik z lubelskiego ratusza.

MAREK **KOŚCIUK**

Będzie dodatkowa pomoc dla lokatorów?

Miasto nie mówi „nie”

Miasto przeanalizuje list, jaki Lubelska Akcja Lokatorska napisała do prezydenta Krzysztofa Żuka. Członkowie organizacji apelowali o „obniżenie do 90% czynszów w mieszkaniach komunalnych lokatorom, którzy utracili znaczący dochód w związku z pandemią”. Ratusz przypomina, że Zarząd Nieruchomości Komunalnych od lat prowadzi program pomocowy dla lokatorów, którzy mają problemy ze spłacaniem czynszu.

– Razem z Zarządem Nieruchomości Komunalnych przeanalizujemy pismo Lubelskiej Akcji Lokatorskiej – powiedziała w ubiegłym tygodniu **Katarzyna Duma**, rzecznik prasowy ratusza. Przypomniała też, że ZNK od lat prowadzi program pomocowy dla lokatorów, którzy mają trudności z opłatą czynszu. – Działania prowadzone są na indywidualny wniosek mieszkańca. W ramach tego programu zaległości można spłacać w dogodnych i dowolnych ratach, a zawarcie ugody powoduje również zawieszenie naliczania odsetek, co daje dodatkową ulgę – dodała pani rzecznik i zapewniła, że „takie indywidualne podejście będzie kontynuowane”.

Przypomnijmy, że członkowie Lubelskiej Akcji Lokatorskiej apelowali o „obniżenie do 90% czynszów w mieszkaniach komunalnych lokatorom, którzy utracili znaczący dochód w związku z pandemią”. Napisali w tej sprawie list do prezydenta Krzysztofa Żuka. – Nie można prowadzić polityki, która przedkłada zyski ponad życie ludzkie. (…) Apelujemy, aby wsparciem objąć wszystkie potrzebujące osoby, bez względu na dotychczasowy stan zaległości czynszowych oraz by wyłączne kryterium stanowiła ich obecna sytuacja finansowa – czytamy w piśmie do prezydenta Lublina. Obniżka miałaby być przyznawana maksymalnie na pół roku, na pisemny wniosek lokatora, zawierający uzasadnienie.

Członkowie LAL zaznaczyli również, że „z ulgą przyjęli informację o wprowadzeniu obniżki czynszu o 90% dla osób prowadzących działalność gospodarczą oraz dla organizacji pozarządowych wynajmujących lokale użytkowe od miasta”. – To ważna decyzja dla ratowania ich przed upadkiem. Naturalnym krokiem jest także ochrona wszystkich potrzebujących lokatorów w mieszkaniach komunalnych, przed całkowitą utratą środków do życia – czytamy w piśmie.

Lubelska Akcja Lokatorska zwróciła uwagę, że „pandemia jest nadzwyczajną sytuacją, która stwarza przede wszystkim zagrożenie dla zdrowia i życia”. – Nie wolno jednak zapominać, że stanowi poważne zagrożenie dla budżetów i finansowego poczucia bezpieczeństwa większości rodzin. Tak jak wirus nie wybiera, tak samo konsekwencje wprowadzenia restrykcji w walce z wirusem dotykają wszystkich. To powoduje konieczność zapewnienia pomocy wszystkim jej potrzebującym – czytamy w liście do prezydenta.

GRZEGORZ **REKIEL**

Radni przyjęli program ochrony zasobów wodnych Lublina

Duże dotacje na łapanie deszczówki

Program ochrony zasobów wodnych dla Lublina przyjęła na ubiegłotygodniowej sesji rada miasta. Określa on zasady udzielania dotacji na budowę systemów służących zatrzymywaniu wody deszczowej.

– Dzięki programowi mieszkańcy Lublina otrzymają możliwość uzyskania wsparcia finansowego od miasta na budowę np. ogrodu deszczowego lub studni chłonnej, zakup i montaż wolno stojącego zbiornika na wody opadowe z dachu lub podziemnego zbiornika na deszczówkę – tłumaczy **Monika Głazik** z biura prasowego ratusza.

Zainteresowani mieszkańcy dostaną zwrot 70 % kosztów poniesionych na realizację zadania objętego programem, ale maksymalnie 5 tys. zł za jeden lokal mieszkalny lub nieruchomość. – Wysokość przyznanej dotacji zostanie określona w umowie zawieranej po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku. Kompletne i prawidłowo wypełnione wnioski o udzielenie dotacji Urząd rozpatrzy według kolejności zgłoszeń – wyjaśnia M. Głazik.

Miejsce, termin oraz forma składania wniosków zostanie określona w ogłoszeniu o naborze.

Dotacja zostanie wypłacona po zakończeniu inwestycji i przyjęciu przez urząd miasta prawidłowego rozliczenia, zawierającego m.in. protokół, zdjęcia z realizacji inwestycji oraz faktury potwierdzające poniesione nakłady wraz z dowodami zapłaty. Dotacja będzie mogła zostać udzielona tylko raz na daną nieruchomość**.** Dostaną ją „osoby fizyczne będące właścicielami lub posiadające inny tytuł prawny do lokali mieszkalnych i nieruchomości położonych w Lublinie”.

GR

Biuro Podróży z Lublina z pozytywną akcją

Ellada czeka na turystów

Lubelskie Biuro Podróży ELLADA w zabawny sposób przypomniało mieszkańcom Lublina o wakacjach.

– „Smutne miasto, ciche i puste, życzliwe uśmiechy skryte pod maseczkami, przygnębiające obrazy... i te smutne witryny biur podróży z nieaktualnym last minute... jeszcze bardziej dołują. Trudno dziś o optymizm, ale nie można się wciąż tylko pogrążać! Przecież jeszcze będzie przepięknie i jeszcze będzie normalnie!” – napisała na Facebooku **Joanna Zięba**, z biura podróży na ul. Chopina. – „Poczekamy na Was! Wytrwałości Kochani” – dodała. W ramach pozytywnego happeningu nakleiła na wychodzące na ulicę okna biura barwne fotografie najpiękniejszych greckich i światowych krajobrazów. Wesołe plakaty spodobały się internautom. – „Tęsknimy i trzymamy kciuki – pisali dodając Elladzie serduszka i słowa wsparcia”.

MK

Klienci biur podróży, którzy zaplanowali swój wyjazd w najbliższych miesiącach mogą zamiast odstąpienia od umowy przyjąć od organizatora voucher do wykorzystania w innym terminie. Turyści w dalszym ciągu liczą, że zagraniczne wakacyjne wyjazdy w tym roku się odbędą, ale decyzje o wykupieniu wycieczek w większości odkładają na miesiące jesienne, czekając na oficjalne decyzje rządu.

Na żywo łatwiej obradować niż zdalnie

Trochę techniki i radny się gubi?

Lubelscy radni mieli spore problemy z obsługą systemu do głosowania podczas pierwszej w historii zdalnej sesji Rady Miasta Lublin.

Czwartkowe obrady, podobnie jak „normalne”, były transmitowane w Internecie

Czwartkowa sesja (23 kwietnia) została zorganizowana na wzór obrad sejmowych. Miasto przygotowało narzędzie do pracy zdalnej w systemie wideokonferencyjnym. Radni mogli zatem głosować, siedząc np. we własnym mieszkaniu. Niektórzy pojawili się jednak na sali obrad, przewidując, że sprawne przeprowadzenie zdalnej sesji będzie trudnym zadaniem i nie mylili się. Spora część radnych miała problem z obsługą systemu do głosowania.

– Po prawej stronie ekranu pojawi się temat głosowania, pod którym będą widoczne trzy opcje. Po usłyszeniu mojego pytania: kto głosuje za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał, proszę zaznaczyć jedną z tych opcji, klikając w kółko. Proszę zatwierdzić swój wybór, klikając w napis submit (zatwierdź – przyp. aut.), znajdujący się w prawym, dolnym rogu ekranu – tłumaczył radnym działanie systemu **Jarosław Pakuła**, przewodniczący rady miasta, który akurat na sali obrad musiał się pojawić.

– Nie mam tego głosowania (na ekranie – aut.) – skarżył się jeden z radnych klubu Krzysztofa Żuka.

– Spróbujcie się państwo skoncentrować na tym, co robicie. To będzie trudna sesja – przyznał przewodniczący Pakuła, któremu momentami wyraźnie puszczały nerwy.

– Chciałem być za, a zaliczyło mi głos przeciw – skarżył się w czasie jednego z głosowań jeden z radnych Prawa i Sprawiedliwości.

– Też byłem za, ale wyszło, że w ogóle nie głosowałem – wtórował mu jeden z radnych klubu Krzysztofa Żuka.

– Jeżeli najedziecie na kropkę „za”, to nie ma możliwości, żeby wasz głos został zaliczony „przeciw” lub „wstrzymuje”, więc nie opowiadajcie, że zaliczony, tylko po prostu źle go zaznaczyliście i taka jest prawda – denerwował się Pakuła.

– Naciskam tu, gdzie trzeba – ripostował jeden z radnych. – Zaznaczenie słowa „za” jeszcze nie oddaje głosu, decyduje o oddaniu głosu zaznaczenie kropki – wyjaśniał kolegom obsługę systemu **Dariusz Sadowski** z klubu radnych klubu Krzysztofa Żuka. – No to tu pewnie błąd zrobiłem – przyznał jeden z radnych.

– To jest żenujące, ja po prostu jestem oburzona – mówiła prawdopodobnie na temat przebiegu sesji jedna z radnych, która… nie wyłączyła mikrofonu. Z kolei Dariusz Sadowski prosił kolegów o wyłączanie mikrofonów. – Są straszne pogłosy – zauważył.

W czwartek radni zdecydowali m.in. o nadaniu tytułu Honorowego Obywatela Lublina profesorowi **Giuseppe Guarnacci** oraz ojcu **Ludwikowi Wiśniewskiemu**. Profesor Guarnaccia to światowej sławy okulista, a o. Ludwik Wiśniewski to dominikanin, wieloletni duszpasterz akademicki w Lublinie, działacz opozycji antykomunistycznej w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. – „Ojciec Ludwik Wiśniewski przez lata swojej posługi kapłańskiej i społecznej stał się autorytetem wielu środowisk, duchowym przewodnikiem, który odegrał ważną rolę w życiu zawodowym i społecznym wielu Polaków, w tym lublinian. Swoją godną najwyższej pochwały postawą ojciec Ludwik Wiśniewski rozsławia Lublin w Polsce i na świecie”– brzmiało uzasadnienie uchwały przyjętej głosami wszystkich radnych klubu Krzysztofa Żuka. Przeciwko zagłosowali radni PiS, uznając, że dominikanin w ostatnich latach stanął po jednej stronie sporu politycznego, a jego wypowiedzi budzą kontrowersje.

Czwartkowe obrady, podobnie jak „normalne”, były transmitowane w Internecie. Obraz z sali obrad był miksowany z ekranem z systemu wideokonferencji, na którym można było zobaczyć, co robią poszczególni radni. Możliwość przeprowadzania sesji w trybie zdalnym wprowadziła tzw. specustawa z 31 marca. – Tym samym nie jest wymagana w tym zakresie zmiana statutu miasta. Możliwość taka wypływa wprost z tej ustawy – tłumaczy **Katarzyna Duma,** rzecznik prasowy ratusza.

GRZEGORZ **REKIEL**

Powstaje 6 zespołów przesiadkowych

Na przystankach praca wre

Trwają prace przy budowie sześciu „zespołów przystanków przesiadkowych”. Chodzi o to, aby np. osoby dojeżdżające busem z Kraśnika komfortowo przesiadły się do lubelskiej komunikacji miejskiej. Koszt inwestycji wynosi prawie 11 mln złotych.

„Mimo trwającej epidemii, pełną parą trwają prace związane z przebudową zespołów przystanków przesiadkowych. Wszystko po to, aby ułatwić Wam możliwość przesiadki z komunikacji zamiejskiej na linie kursujące w systemie ZTM” – czytamy na facebookowym profilu Zarządu Transportu Miejskiego.

FOT. ZTM W LUBLINIE

Przystanek przesiadkowy przy galerii Vivo (dawne Tarasy Zamkowe) jest już gotowy

Przypomnijmy, że w kilku miejscach w Lublinie zwykłe przystanki zmieniają się w „zespoły przystanków przesiadkowych”. Zespołów będzie sześć. W skład pierwszego wejdą przystanki „Związkowa 01, 02, 03 i 05”, w skład drugiego „Poczekajka 01, 02 i 04”, a trzeciego „Unii Lubelskiej 01 i Tarasy Zamkowe 01” oraz nowy przystanek, zlokalizowany na ul. Podzamcze na wysokości placu Singera. Czwarty zespół obejmie przystanki „Mickiewicza 01, 02 i 04”, piąty „Dworzec Gł. PKP – Kunickiego 01 i 02”, a szósty „Hajdowska 01 i 02”.

W ramach inwestycji zostaną wykonane nowe zatoki autobusowe, perony i chodniki, pojawią się stojaki na rowery i punkty naprawy rowerów. – Zamontowane zostaną również wyświetlacze informacji pasażerskiej. Ustawione zostaną nowe wiaty, ławki oraz wykonane zostanie oświetlenie i odwodnienie. Na dojściach do zatok wykonane zostaną w chodnikach systemy prowadzenia osób niepełnosprawnych – wylicza **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego ratusza. Koszt całej inwestycji wynosi 10,7 mln zł.

Na facebookowym profilu ZTM: „w większości lokalizacji wykonano już nawierzchnie betonowe, perony wraz z systemem prowadzenia osób niepełnosprawnych oraz przebudowano sieci podziemne”. Roboty mają się zakończyć we wrześniu tego roku.

GRZEGORZ **REKIEL**

Była dziewczyna zafundowała znajomemu horror

Uprowadzili 18-latka do wąwozu

Chwilę grozy przeżył 18-latek. Była dziewczyna z koleżanką wywabiły go z domu, a potem wspólnie z kumplami uprowadzili do wąwozu na Czubach. Tam chłopak został brutalnie pobity. Napastnicy wkrótce wpadli. Jedna z zatrzymanych kobiet myślała, że uniknie aresztu jak powie, że ma koronawirusa.

Wąwóz na Czubach. Tu został wywieziony nastolatek. Zatrzymano czwórkę napastników w wieku 18-29 lat. Śledczy ustalają, co było powodem ataku

Pokrzywdzony pochodzi z gminy Jabłonna. Kilka dni temu odwiedziły go znajome, wśród nich była sympatia. Nie przeczuwając nic złego młodzieniec zgodził się pojechać z nimi na piwo do Lublina. Po drodze do auta wsiadło dwóch kolegów dziewczyn. Mężczyźni od razu zaczęli być agresywni w stosunku do 18-latka. Jeden z nich zaczął mu grozić wywiezieniem do lasu i zabójstwem.

Ostatecznie „porywacze" pojechali na Czuby do wąwozu. Tam sprawcy rozprawili się z ofiarą. Dotkliwie pobili 18-latka. Na jego głowie rozbili butelkę. Poraniony chłopak zawiadomił policję.

Funkcjonariusze szybko ustalili dane napastników i ich zatrzymali.

Podczas czynności jedna z kobiet okłamała policjantów mówiąc, że miała kontakt z osobą zakażoną koronawirusem. To przedłużyło procedury. 18-latce wykonano testy, które wykazały, że jest zdrowa.

– Podejrzani usłyszeli zarzuty bezprawnego pozbawienia wolności i pobicia przy użyciu niebezpiecznego narzędzia. Na wniosek śledczych trafili do tymczasowego aresztu na okres 3 miesięcy. Grozi im kara do 10 lat więzienia – informuje komisarz **Kamil Gołębiowski** z lubelskiej policji. **LL**

Uwaga na oszustów w czasach pandemii!

Oszuści ciągle szukają nowych sposobów, aby szybko i łatwo się wzbogacić. Teraz mają nową metodę. Wykorzystują stan pandemii i oferują testy na koronawirusa.

W ubiegłym tygodniu do Komendy Miejskiej Policji w Lublinie zgłosiło się troje emerytów, którzy otrzymali podejrzane oferty. Były składane telefonicznie. Głos w słuchawce podawał się za pracownika szpitala.

– Podczas rozmowy starsze osoby otrzymały propozycję zakupu testów na koronawirusa, które miały zostać dostarczone w najbliższym czasie przez pracownika. Na szczęście nikt nie dał się nabrać – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy.

Sprawą już zajmują się policjanci z lubelskich komisariatów. Funkcjonariusze poszukują sprawców oraz apelują o rozwagę w kontaktach z nieznajomymi. Przypominamy, że szpitale nie zajmują się sprzedażą testów na COVID-19. **LL**

Śmierć 2-letniego dziecka na Czechowie

Wszystko wskazuje na to, że nieszczęśliwy wypadek był przyczyną śmierci 2-latka na Czechowie. Chłopczyk był pod opieką ojca i matki. Prawdopodobnie dotknął urządzenia pod napięciem i został porażony prądem. Jego życia nie udało się uratować. Sprawę wyjaśnia prokuratura. **LL**

Kradzione auta wróciły do właścicieli

Odzyskane BMW

Dwa skradzione w Lublinie auta odzyskali w ubiegłym tygodniu policjanci. Jedno z nich to stuningowane BMW, które zniknęło kilka dni wcześniej z ul. Dziewanny. Rabusie załadowali pojazd na lawetę i odjechali. Właściciel wycenił straty na 7 tys. zł.

Przerobiony model miał charakterystyczny wygląd, który łatwo rzucał się w oczy. Czujny patrol dostrzegł go na posesji w dzielnicy Konstantynów. Pojazd został odzyskany. Zatrzymano też 38-letniego mieszkańca Lublina. Mężczyzna usłyszał zarzuty kradzieży z włamaniem.

Stróże prawa zajmowali się także kradzieżą mazdy wartej 60 tys. zł. Auto zostało odnalezione w Warszawie. **LL**

Pobił i podpalił

45-letni mieszkaniec Lublina został aresztowany, po tym jak odwiedził swoją byłą konkubinę i podpalił jej mieszkanie.

Wszystko działo się o godz. 3 w nocy przy ul. Diamentowej. Mieszkańców bloku obudziła awantura. Mężczyzna bił kobitę, która wybiegła na klatkę. Chwilę wcześniej oboje razem spożywali alkohol, ale doszło między nimi do kłótni. Po ucieczce swojej przyjaciółki, napastnik postanowił puścić z dymem jej mieszkanie. Podpalił łóżko. Od płomieni zajęły się meble i wyposażenie jednego z pokoi. Przybyła na miejsce straż pożarna szybko ugasiła ogień i zażegnała niebezpieczeństwo. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń.

45-latek został zatrzymany i usłyszał trzy zarzuty dotyczące gróźb karalnych, uszkodzenia ciała i sprowadzenia zdarzenia powszechnie niebezpiecznego w postaci pożaru. Sąd postanowił go tymczasowo aresztować. Wolności może szybko nie zobaczyć. Grozi mu bowiem do 15 lat więzienia. **LL**

100 kilometrów eskortowali na sygnale ciężarną kobietę

Z pomocą policjantów kobieta szybko dotarła do kliniki

Na policjantów zawsze można liczyć. Kobieta w zagrożonej ciąży aż z Tomaszowa Lubelskiego pędziła prywatnym autem do szpitala w Lublinie. Samochód przez kilka powiatów eskortowali policjanci.

Wszystko działo się w czwartek. Kobieta, będąca w 22. tygodniu zagrożonej ciąży, poczuła się źle. Stwierdziła, że musi jak najszybciej dostać się do szpitala. Uznała, że najlepsza będzie klinika w Lublinie. Bliska osoba zabrała ją do swojego auta jako pasażerkę i obie pognały. Po kilku kilometrach okazało się, że jest coraz gorzej. Kierująca volvo kobieta zawiadomiła służby ratunkowe. Aby nie tracić czasu do akcji wkroczyli policjanci, którzy na sygnałach eskortowali samochód. I tak przez pięć powiatów. Na koniec patrol lubelskiej drogówki pomógł szybko i bezpiecznie dotrzeć na izbę przyjęć SPSK nr 4 przy ul. Jaczewskiego. Ciężarną natychmiast zajął się uprzedzony o wszystkim personel. **LL**

Jeden usnął policjantom, drugi udawał Stalina

Aż 4 promile alkoholu w organizmie miał kierowca zatrzymany w piątek rano w Wojciechowie koło Lublina. Szofer szarżował autem z przyczepką i omal nie zderzył się z koparką. Niebezpieczną sytuację zauważył patrol i natychmiast zareagował. Mężczyzna posłuchał policjantów i zjechał na pobocze, wybełkotał kilka niezrozumiałych słów, a potem usnął. Mundurowym zajęło kilka minut, aby go obudzić. W końcu zdołał dmuchnąć w alkomat, na którym prawie zabrakło skali. 45-latek odpowie przed sądem. Grozi mu do 2 lat więzienia.

Taka sama kara może spotkać także drugiego rekordzistę tygodnia. Okazał się nim 35-latek z Lublina, który wpadł w piątek na ul. Spadochroniarzy. Jechał oplem wężykiem, a został ujęty przez świadka. Okazało się, że kierowca ma blisko 3 promile alkoholu we krwi. Mężczyzna był agresywny, na szczęście szybko zajęli się nim policjanci.

Na ul. Lubartowskiej z kolei kierowca autobusu zatrzymał 26-latka, który kierował volkswagenem, jakby był pod wpływem alkoholu. Policjantom nie chciał podać prawdziwych danych i przedstawił się jako Józef Stalin. Nie chciał też dmuchać w alkomat, pobrano mu do badań krew. Ustalono, że mężczyzna nie miał prawa jazdy. **LL**

Dostał leki na fałszywe recepty

Przebiegły oszust pojawił się w aptece przy ul. Unickiej. Podał farmaceutce dwie recepty i wybrał drogie, refundowane lekarstwa. Okazało się, że dokument, którym się posłużył jest fałszywy. Sprawą zajęli się policjanci. Postanowili opublikować wizerunek sprawcy, który zarejestrowały kamery monitoringu. Jeżeli ktoś go rozpoznaje, proszony jest o kontakt z II komisariatem przy ul. Walecznych II, nr tel. 47 811 45 72/52-36 lub 112. **LL**

Kamera nagrała napastników

Policjanci poszukują dwóch sprawców brutalnego pobicia przed klubem w centrum Lublina. Do zdarzenia doszło jeszcze przed wybuchem epidemii, w lutym tego roku, kiedy takie lokale były czynne. Napastnicy zaatakowali mężczyznę, który mocno ucierpiał. Oprychy uciekły. Mundurowi ustalili wizerunek jednego z nich. Został nagrany przez kamery w autobusie. Jeśli ktoś go rozpoznaje, proszony jest o kontakt z I komisariatem – nr 112. **LL**

Auto wylądowało na przystanku

Policjanci wyjaśniają okoliczności kraksy, do którego doszło w piątek na skrzyżowaniu ul. Szeligowskiego i ul. Smorawińskiego. Kierująca fiatem wjechała na rondo najprawdopodobniej na czerwonym świetle i zderzyła się z oplem. Uderzony w bok opel wjechał w latarnię a następnie w przystanek. Do szpitala trafił pasażer opla. **LL**

ŚWIDNIK: Jeszcze dwa tygodnie temu z zakładu dobiegały uspokajające informacje, ale to była cisza przed burzą

Hiobowe wieści z PZL

PZL-Świdnik redukuje załogę, obniża czas pracy i pensje wszystkich pracowników o 20 procent, a od poniedziałku do końca tygodnia firma będzie na postojowym. – Z powodu pandemii koronawirusa i kryzysu w przemyśle lotniczym zamówienia dla naszego zakładu spadły o połowę – tłumaczy szefostwo fabryki, a związki zawodowe apelują o pomoc do premiera Mateusza Morawieckiego, wiceministra Artura Sobonia i burmistrza Waldemara Jaksona.

PZL-Świdnik to jeden z największych pracodawców w regionie. Zatrudnia blisko 3000 tysiące osób, głównie ze Świdnika i powiatu świdnickiego i współpracuje z ponad tysiącem dostawców. Od początku pandemii koronawirusa, która sparaliżowała wiele działów światowej gospodarki, świdniczanie drżeli o swój zakład i z niepokojem obserwowali rozwój sytuacji. Kiedy jeszcze dwa tygodnie temu sprawdzaliśmy jak w kryzysowym czasie radzi sobie świdnicka fabryka jej rzecznik informował, że zakład pracuje w miarę normalnie, choć cały czas istnieje niebezpieczeństwo spadku zamówień czy przerw w ciągłości dostaw.

To był szok

W połowie kwietnia działające w wytwórni związki zawodowe zostały poinformowane przez szefostwo firmy, że stało się to, czego się obawiano – doszło do drastycznego spadku zamówień i założone na ten rok plany produkcyjne ulegną radykalnemu zmniejszeniu.

– Dane, które otrzymaliśmy były szokujące. Z wyjątkiem programu produkcji komponentów do śmigłowca AW-101, pozostałe prognozowane na ten rok zamówienia spadły o połowę – mówi **Robert Syryjczyk**, pracownik PZL-Świdnik i świdnicki radny. – Zostaliśmy poinformowani, że od poniedziałku, 27 kwietnia, do końca miesiąca cała załoga obligatoryjnie musi wziąć urlop, a zakład będzie miał przestój.

Będą bolesne cięcia

Dwa dni później związkowcy zostali poinformowani o już podjętych przez zarząd działaniach i założeniach przygotowywanego planu antykryzysowego. Dla załogi będzie on bardzo bolesny. Do końca roku firma chce zredukować zatrudnienie co najmniej o 90 osób – 31 pracowników tymczasowych już zostało zwolnionych, kolejnym 34. nie zostaną przedłużone umowy terminowe, a 25. pracownikom, którzy nabyli lub nabędą w najbliższych miesiącach uprawienia emerytalne zostaną wręczone wypowiedzenia. Wszystkim pracownikom od 1 maja, na razie na trzy miesiące, zostanie obniżony wymiar czasu pracy o 20 proc. i o tyle samo zmniejszone będą wynagrodzenia.

Te ostatnie rozwiązanie pozwoli PZL-Świdnik na skorzystanie z przewidzianego w tzw. tarczy antykryzysowej wsparcia w postaci dopłat do wynagrodzenia pracowników i składek ZUS. Dla ratowanie zakładu związki zawodowe są gotowe zgodzić się nawet na tak dotkliwe rozwiązania, ale uzgodnili z zarządem, że obniżenie czasu pracy i związanego z tym wynagrodzenia obejmie również wszystkich członków zarządu, obniżenie czasu pracy nie wpłynie na wymiar należnego urlopu, redukcja płac będzie dotyczyć tylko wynagrodzenia zasadniczego, a nagrody jubileuszowe i odprawy dla emerytów przypadające na czas obowiązywania porozumienia zostaną wyliczone według poborów z I kwartału. Większość załogi nie będzie pracować w piątki, ale w niektórych komórkach wolne będą poniedziałki.

Związkowcy apelują o pomoc

Działające w PZL związki zawodowe wystosowały pismo z apelem o pomoc do premiera **Mateusza Morawieckiego**, świdnickiego posła i wiceministra aktywów państwowych **Artura Sobonia** oraz burmistrza Świdnika, **Waldemara Jaksona**. Proszą o ratowanie zagrożonych miejsc pracy poprzez zrealizowanie obiecywanego od pięciu lat rządowego zamówienia na nowe śmigłowce W-3A i/lub PZL SW-4 oraz zlecenia modernizacji 25-30 śmigłowców W-3A do wersji wsparcia pola walki.

– Przez ostatnie lata otrzymaliśmy jako zakład wiele obietnic. Zawsze przed wyborami pojawiali się tutaj politycy. Mimo to przez 5 lat nie otrzymaliśmy żadnego istotnego zamówienia rządowego, a tylko w ubiegłym roku, tuż przed jesiennymi wyborami, została podpisana umowa na modernizację czterech wojskowych Sokołów. Przez brak zamówień na produkowane samodzielnie przez PZL modele śmigłowców doszło do wygaszania produkcji rodzimych wyrobów, a źródłem utrzymania dla załogi firmy stała się produkcja kooperacyjna, którą teraz z dnia na dzień okrojono o 50% – czytamy w liście, pod którym podpisali się związkowcy z ZZ „Metalowcy", WZZ „Sierpień'80", ZZIiT i NSZZ „Solidarność". – Jedyną drogą ratunku dla świdnickiego zakładu oprócz wyrzeczeń załogi są w naszej ocenie wspólna pomoc rządu RP i lokalnych samorządów w ratowaniu miejsc pracy w naszym zakładzie, który przez lata, bez żadnej zwłoki odprowadzał należne składki i podatki, dotował lokalne przedsięwzięcia, a ostatnio wsparł finansowo lubelską służbę zdrowia w walce z pandemią – przypomnieli związkowcy (PZL-Świdnik jeszcze w kwietniu przekazał 200 tys. zł na zakup sprzętu medycznego i laboratoryjnego przez szpital im. Jana Bożego w Lublinie – przyp. aut.).

Wiceminister **Artur Soboń**, w wypowiedzi dla Kuriera Lubelskiego, zapewnił, że już od kilku tygodni współpracuje z zarządem PZL-Świdnik nad nowym projektem i rozmawia na ten temat z MON i Polską Grupą Zbrojeniową. Na czym miałby on polegać jednak nie wyjawił.

Burmistrz Jakson na razie nie odniósł się do listu, bo jeszcze nie dotarł on do świdnickiego ratusza. Urząd przypomina jednak, że w przeszłości w każdej kryzysowej sytuacji PZL mógł liczyć na jego pomoc. Do tematu wrócimy.

JN

ŚWIDNIK: Apele handlowców wysłuchane

Handel wraca na całe targowisko

W piątki i soboty otwarta będzie również przemysłowa część miejskiego targowiska w Świdniku. Burmistrz pozytywnie odpowiedział na petycję: jaką w tej sprawie wystosowali do niego kupcy.

Świdnicki bazar został zamknięty w połowie marca z powodu epidemii koronawirusa. Po apelach handlowców i mieszkańców władze miasta zgodziły się na ponowne otwarcie targu od 6 kwietnia, ale decyzja dotyczyła tylko części spożywczej bazaru. W ubiegłym tygodniu „o swoje" upomnieli się również kupcy z części przemysłowej. W piśmie wystosowanym do burmistrza **Waldemara Jaksona** podkreślili, że handel na bazarze jest ich jedynym źródłem dochodów i jeśli szybko nie będą mogli wrócić do pracy, grozi im bankructwo. Przypomnieli również, że nie ma odgórnych przepisów, które zakazywałyby handlu na targowiskach artykułami przemysłowymi i decyzje w tej sprawie samodzielnie podejmują wójtowie, burmistrzowie lub prezydenci miast i Świdnik pozostaje chyba jedynym miastem w województwie, w którym targowisko nie jest jeszcze otwarte w całości.

– Świdniccy kupcy z części spożywczej bazaru oraz ich klienci pokazali, że są odpowiedzialni i potrafią bezpiecznie zorganizować sprzedaż. Z nami jest podobnie. Rozumiemy sytuację i też potrafimy prowadzić sprzedaż w sposób bezpieczny i zorganizowany z zachowaniem wszelkich środków bezpieczeństwa, tj. odległości, maseczek, rękawiczek, środków do dezynfekcji rąk – przekonywali sprzedawcy w petycji, pod którą znalazło się ok. 70 podpisów.

Otwierając targowisko miasto zadbało, by handel odbywał się w możliwie najbezpieczniejszych warunkach

Interpelację, popierającą prośbę kupców, złożył również miejski radny **Ireneusz Szutko** (ŚWS). Na reakcję ratusza nie trzeba było długo czekać. W ubiegły czwartek burmistrz zdecydował o otwarciu całego targowiska.

– Oczywiście handel w części przemysłowej musi się odbywać z zachowaniem wszystkich zasad bezpieczeństwa obowiązujących w części spożywczej – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika, czyli ograniczenia liczby osób przy jednym stoisku do trzech, obowiązku noszenia rękawiczek i korzystania z płynu dezynfekującego, które dostępny jest przy bramie wejściowej.

Część przemysłowa targowiska będzie czynna w piątki od 6.00 do 16.00 oraz w soboty od 7.00 do 14.00.

JN

POWIAT ŚWIDNICKI: Niech to będzie nauczka dla innych

Tym razem nie ujdzie płazem

Nawet do 10 lat więzienia grozi 43-letniemu mieszkańcowi gminy Trawniki, który w ubiegłą niedzielę podpalił wyschnięte trawy w okolicach Siostrzytowa. Spłonęło 30 arów nieużytków, a strażakom w ostatniej chwili udało się opanować ogień, który zajął już skraj lasu.

W zatrzymaniu sprawcy i zapobieżeniu olbrzymim stratom swój udział mieli mieszkańcy Siostrzytowa, którzy widząc mężczyznę podpalającego suche trawy, zadzwonili pod numer alarmowy 112. Na miejsce natychmiast skierowano wozy strażackie oraz patrole policji. Choć strażacy momentalnie pojawili się na miejscu, ogień ogarnął już niemal 30 ha łąki i zbliżał się do sąsiadującego z nią lasu. Udało się go opanować w ostatniej chwili. Kiedy strażacy walczyli z żywiołem, policjanci ruszyli w pogoń za podpalaczem.

– Mężczyzna próbował ukryć się w zaroślach w rejonie koryta rzeki Wieprz, ale po krótkim pościgu został zatrzymany przez policjantów – mówi podinspektor **Paweł Leśny** z Komendy Powiatowej Policji w Świdniku. – Choć funkcjonariusze znaleźli przy nim gazową zapalarkę, 43-latek początkowo zaprzeczał, że to on spowodował pożar.

Badanie trzeźwości wykazało u niego 2,5 promila alkoholu. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu, gdzie po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut sprowadzenia zdarzenia zagrażającego życiu, zdrowiu wielu ludzi i mieniu o wielkich wymiarach, za co grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

JN

Podpalacz trafił do policyjnego aresztu

POWIAT ŚWIDNICKI: Golnął sobie i pojechał na zakupy

Bez prawka i na podwójnym gazie

Najpierw porządnie sobie wypił, a później wsiadł na motorower i ruszył do sklepu po zakupy. Do celu nie dojechał, bo po drodze nadział się na policyjny patrol.

W piątek 17 kwietnia po południu w Oleśnikach (gmina Trawniki) świdnicka drogówka zauważyła kierującego motorowerem mężczyznę, który na widok radiowozu zjechał na pobocze i zatrzymał się. Mundurowi postanowili sprawdzić, co wystraszyło kierowcę.

– W trakcie podjętej kontroli policjanci wyczuli od mężczyzny wyraźną woń alkoholu, a przeprowadzone badanie trzeźwości wykazało w wydychanym przez niego powietrzu ponad 2 promile alkoholu. Do tego okazało się, że 67-latek ma już orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów – informuje podinspektor **Paweł Leśny** z Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

67-latek tłumaczył policjantom, że wybrał się na zakupy do sklepu spożywczego. Za kierowanie w stanie nietrzeźwości, a do tego złamanie zakazu prowadzenia pojazdów grozi mu kara aż do 5 lat pozbawienia wolności. I tak może mówić o szczęściu, bo mógł jeszcze zostać ukarany za opuszczanie domu bez ważnego powodu w czasie epidemii, za co można dostać grzywnę do 30 tys. zł.

JN

ŚWIDNIK: Policjanci wykryli skład z kontrabandą

Dziupla „spalona"

Prawie 2,5 tys. paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy nie trafi na rynek. To efekt działań policjantów ze Świdnika.

Świdniccy kryminalni od dłuższego czasu mieli na oku dwójkę mieszkańców Świdnika – 60-latka i jego 57-letnią partnerkę podejrzewanych o posiadanie i handel papierosami przemycanymi zza wschodniej granicy.

– Przypuszczenia policjantów okazały się trafne. W ich mieszkaniu oraz wynajmowanej piwnicy odkryli prawie 2500 paczek nielegalnych papierosów – informuje podinspektor **Paweł Leśny** z Komendy Powiatowej Policji w Świdniku. – Para została zatrzymana, a nielegalny towar zabezpieczony. Gdyby papierosy trafiły na rynek, Skarb Państwa straciłby ponad 50 tys. zł.

Zatrzymanym grozi wysoka grzywna i oczywiście muszą się pogodzić z przepadkiem nielegalnego towaru.

JN

ŚWIDNIK: Doczekają się

Wiaty osłonią pasażerów

Świdnicki ratusz w końcu kupi i postawi cztery wiaty przystankowe przy al. Lotników Polskich. Już od dawna apelowali o to mieszkańcy narzekając, że czekający na autobus nie ma się gdzie schronić przed deszczem czy słońcem.

Decyzja o zakupie i montażu zapadła na ostatniej sesji rady miasta. Na inwestycję w budżecie zapisano ok. 70 tys. zł.

Wiaty pojawią się na przystankach: przy kinie LOT, naprzeciwko starego budynku straży miejskiej, przy nowym parku obok stacji paliw Orlen oraz jedna na odcinku od ronda na skrzyżowaniu a ul. Jana Pawła II w kierunku drogi ekspresowej.

– Te lokalizacje wynikają z konsultacji, jakie w tej sprawie przeprowadziliśmy z mieszkańcami-– mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika. – Aktualnie przygotowujemy zapytania ofertowe i pojawienie się wiat powinno być kwestią kilku, kilkunastu tygodni.

JN

KALINOWSZCZYZNA: Czy miasto nie może skorzystać z pomocy wojska?

Azaliową nie przejedziesz

Brak mostu uniemożliwia przejazd ul. Azaliową. Dawniej z tego skrótu między ul. Turystyczną i Zawilcową korzystało wielu mieszkańców Kalinowszczyzny. Most mogłoby odbudować wojsko. Jedyne koszty ze strony miasta to materiały i koszt zakwaterowania żołnierzy. Czy miasto planuje rozpatrzyć takie rozwiązanie?

– Ten most na Bystrzycy został wybudowany w 1928 r. W 1965 r. przeprowadzano jego generalny remont. Od tamtego czasu kilkakrotnie wymieniano drewniany pomost. Zamknięcie mostu nastąpiło w roku 2009, a całkowicie rozebrany został w roku 2013. Przeprowadzenie prac modernizacyjnych nie było możliwe ze względu na inne pilniejsze potrzeby w zakresie utrzymania i modernizacji infrastruktury drogowej – informuje **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego lubelskiego ratusza.

Działkowcy mają dość oczekiwania i proszą o ujęcie w miejskich planach udrożnienia ul. Azaliowej. – Dojeżdżamy do działek naokoło. Brak mostu to problem nie tylko dla nas, przecież przy tej ulicy znajduje się także Punkt Zlewny Nieczystości Ciekłych MPWiK– u i ich pojazdy także muszą nadkładać drogi – mówi pani **Anna**, jedna z działkowiczek.

Urzędnicy rozkładają jednak ręce i tłumaczą, że odbudowa mostu, choć jest zasadna, to obecnie brak jest środków finansowych pozwalających na jej realizację. Nie wiadomo nawet, jaka kwota byłaby potrzebna do wykonania tego zadania. – W najbliższym czasie nie jest możliwe sfinansowanie odbudowy mostu na ul. Azaliowej – nie kryje Grzegorz Jędrek.

Czy miasto nie może skorzystać z pomocy wojska? Biorąc pod uwagę, że jest to niewielka uliczka o lokalnym charakterze, a zlikwidowany most w większości był konstrukcją drewnianą, to miasto mogłoby skorzystać przy jego odbudowie z pomocy żołnierzy i to zupełnie za darmo. Od lat specjaliści z wojsk inżynieryjnych realizują nieodpłatnie podobne zadania na rzecz lokalnych społeczności. Samorząd pokrywa wówczas jedynie koszty materiałów oraz zakwaterowania żołnierzy. Miasto na razie nie sprawdziło nawet, czy realne jest takie porozumienie.– Nie ma aktualnie podstaw do założenia, że ewentualne porozumienie z wojskiem byłoby możliwe na preferencyjnych warunkach – dodaje Grzegorz Jędrek.

MAREK **KOŚCIUK**

ZA CUKROWNIĄ: Tylko z jednej strony wejdą bezpiecznie na przejście przez ulicę

Nie pomyśleli o pieszych niepełnosprawnych

360 tys. zł wydał Zarząd Dróg i Mostów na remont chodnika przy stadionie żużlowym przy Al. Zygmuntowskich. Niestety, przejścia dla pieszych dostosowano do potrzeb osób niepełnosprawnych tylko po jednej stronie ulicy. – To skandal, żeby tak to zostawić. Przy okazji tak znacznego remontu przejścia powinny być dostosowane do potrzeb niepełnosprawnych po obu stronach – oburza się pan Marian.

Remont był naprawdę potrzebny.

– Stare płytki były mocno nierówne i wyszczerbione. Tworzyły się na nich kałuże, a spod ruchomych płyt tryskała brudna woda – mówi spotkana w okolicy stadionu pani **Stanisława**.

Prace remontowe wykonało Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lublina, a ich łączny koszt sięgnął ok. 360 tys. zł. Nawierzchnię ułożono z kostki „bezfazowej", wygodniejszej dla pieszych od tradycyjnego bruku. Dodatkowo pas chodnika wzdłuż jezdni został wyłożony grubszą kostką, tak, aby mogły parkować tam samochody.

Pomimo kosztownych prac, przejścia dla pieszych na tym odcinku są niedostosowane dla pieszych z ograniczoną mobilnością. W przypadku przejścia położonego bliżej skrzyżowania z al. Piłsudskiego (od strony stacji paliw) brakuje tzw. pasa bezpieczeństwa z żółtych płytek z wypustkami (ułatwia on przechodzenie osobom niewidomym i niedowidzącym – dod. red.), natomiast w przypadku przejścia na wysokości hali MOSiR (po stronie lodowiska) na pieszych czeka dodatkowo podwójny, wysoki krawężnik.

Nie należy się jednak prędko spodziewać kolejnych postulowanych zmian. – Zakres robót remontowych obejmował jedną stronę chodnika Al. Zygmuntowskich. Prace po drugiej stronie ulicy zostaną wykonane w przypadku analogicznych remontów odcinków chodnika. W najbliższym czasie nie są one planowane ze względu na ograniczenia w budżecie – rozwiewa nadzieje **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin.

MAREK **KOŚCIUK**

Komendant policji złożył raport Radzie Miasta Lublin

Dużo kolizji, mniej wypadków

Do 154 wypadków doszło w 2019 roku na ulicach Lublina. Zginęło w nich 8 osób, a 167 zostało rannych. Miniony rok był znacznie bardziej bezpieczny niż 2018. Znamy już szczegółowy raport opracowany przez Komendanta Miejskiego Policji.

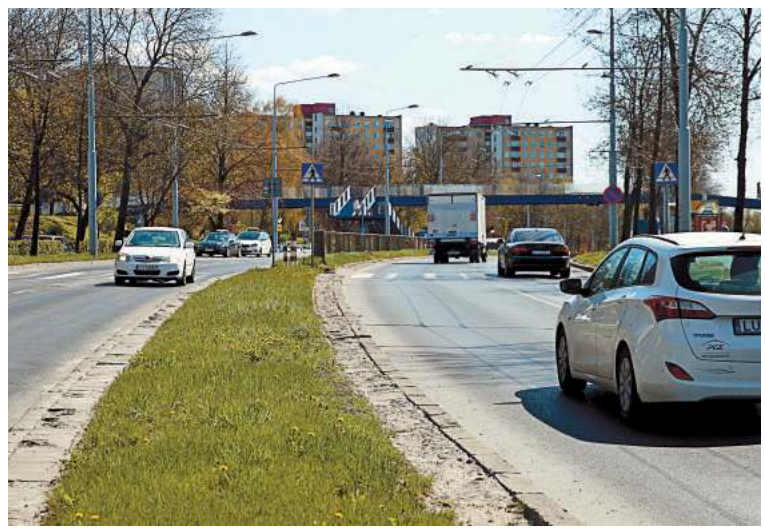

W 2029 roku najwięcej, bo 2 osoby, zginęły w wypadkach, do których doszło na alei generała Władysława Andersa

– W 2019 roku na terenie powiatu lubelskiego grodzkiego (czyli miasta Lublin – przyp. aut.) doszło do 154 wypadków drogowych, w których zginęło 8, a obrażenia odniosło 167 osób. W tym samym okresie do policji zgłoszono 5252 kolizje drogowe – czytamy w sprawozdaniu Komendanta Miejskiego Policji w Lublinie, które trafiło do rady miasta.

2019 rok był na lubelskich drogach znacznie bardziej bezpieczny niż 2018, gdy doszło do 213 wypadków, w których zginęło 13 osób, a 240 zostało rannych. Jeszcze większą poprawę widać, jeśli porównamy statystyki z 2019 i „krytycznego 2012 roku", kiedy na lubelskich drogach doszło do 256 wypadków, w których zginęło aż 25 osób.

Głównymi przyczynami wypadków spowodowanych przez kierowców było: nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu (39 wypadków, 44 osoby ranne), nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu na przejściu (35 wypadków, 3 ofiary śmiertelne i 35 osób rannych) oraz niedostosowanie prędkości do warunków na drodze (17 wypadków, 2 ofiary śmiertelne i 19 osób rannych). Piesi przyczynili się do wypadków poprzez: nieostrożne wejście na jezdnię przed jadący pojazd (5 wypadków, 5 osób rannych) oraz wejście na jezdnię przy czerwonym świetle (2 wypadki, 1 ofiara śmiertelna i 1 osoba ranna).

Do największej liczby wypadków doszło na ulicy Władysława Kunickiego (7, rannych zostało 8 osób). Najwięcej, bo 2 osoby, zginęły na alei generała Władysława Andersa, gdzie w sumie doszło do 5 wypadków. Ludzie ginęli też na alei Kraśnickiej, Drodze Męczenników Majdanka, ul. Franczaka, ul. Łęczyńskiej, ul. Nadbystrzyckiej i ul. Wyścigowej. Na każdej z tych arterii zginęła 1 osoba.

W 2019 roku do największej liczby wypadków doszło w sierpniu (18), a do najmniejszej w lutym (8). Jeżeli chodzi o podział na dni tygodnia, to najwięcej wypadków było w piątek (29), a najmniej w niedzielę (15). Ale w niedzielę zginęło najwięcej osób, bo aż 3, a nikt nie zginął w piątek i w środę. Jeżeli weźmiemy pod uwagę poszczególne miesiące, to najwięcej, bo 2 osoby, zginęły w maju.

W 2019 roku odnotowaliśmy większą liczbę kolizji niż w 2018 r. (5252, co oznacza wzrost o 156). Przypomnijmy, że kolizja to „zdarzenie drogowe, które skutkowało wyłącznie stratami materialnymi". Pamiętajmy też, że realna liczba kolizji prawdopodobnie była znacznie wyższa niż 5252, ale w przypadku kolizji kierowcy nie muszą wzywać policji.

GRZEGORZ **REKIEL**

Przetarg na budowę ulic Leszka i Ziemowita unieważniony

Poszło o pieniądze

Unieważniony został przetarg na budowę ulic Leszka i Ziemowita w dzielnicy Szerokie.

Przetarg został unieważniony, bo trzy oferty, które wpłynęły do Zarządu Dróg i Mostów, znacznie przewyższały kwotę, jaką zamierzało wydać miasto. Urzędnicy chcieli maksymalnie wydać ok. 6 milionów złotych brutto. Tymczasem najtańsza oferta, złożona przez Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lubartowie, opiewała na 7,8 mln złotych. – Cena ofert, z najniższą ceną (…) przewyższa kwotę, którą zamawiający może przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia – czytamy w uzasadnieniu decyzji o unieważnieniu przetargu, wydanej przez Wydział Zamówień Publicznych ZDiM.

Oprócz budowy ul. Leszka i ul. Ziemowita w planie była „budowa odcinków sieci wodociągowej i sieci kanalizacji sanitarnej na ul. Leszka" oraz „budowa odcinków sieci kanalizacji sanitarnej na ul. Światowida oraz na ul. Leszka". Urzędnicy zakładali, że roboty zakończą się najpóźniej 31 maja 2022 roku.

Mieszkańcy mają nadzieję, że miasto ogłosi kolejny przetarg. Jeśli tak się stanie i zakres prac się nie zmieni, ewentualny wykonawca będzie musiał m.in.: zbudować jezdnie, chodniki i zjazdy, zbudować oświetlenie drogowe oraz kanalizację deszczową, sieć wodociągową i kanalizację wraz z przyłączami i przebudować gazociąg i sieci energetyczne. **GR**

Prawie o jedną trzecią taniej

Wyremontują fragment Nałęczowskiej

Wyremontowany zostanie odcinek ulicy Nałęczowskiej. Chodzi o fragment od skrzyżowania z ulicą Gnieźnieńską do posesji numer 58. Rozstrzygnięty został przetarg w tej sprawie.

Na wykonanie remontu miasto zamierzało wydać maksymalnie 900 tysięcy złotych brutto. Najmniej, bo około 640 tysięcy złotych, zaproponowało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lubartowa i właśnie ta firma zwyciężyła. – Wykonawca spełnia wszystkie warunki udziału w postępowaniu, a jego oferta nie podlega odrzuceniu i jest najkorzystniejsza pod względem przyjętych w specyfikacji istotnych warunków zamówienia kryteriów oceny ofert – czytamy w uzasadnieniu decyzji wydanej przez Zarząd Dróg i Mostów.

Pozostałe dwie oferty były bowiem droższe. Około 820 tysięcy złotych zażyczył sobie pruszkowski Strabag. Najwięcej, bo prawie 900 tysięcy złotych, zaproponowało konsorcjum, w którego skład wchodzą Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów oraz spółka Altor z Mińska Mazowieckiego. Wszystkie firmy proponowały 5-letni okres gwarancji.

Wyremontowany ma zostać będący obecnie w nienajlepszym stanie odcinek o długości około 600 metrów. Roboty mają objąć fragment Nałęczowskiej od skrzyżowania z Gnieźnieńską do posesji numer 58. Jest ona położona mniej więcej w połowie drogi od skrzyżowania Nałęczowskiej z Gnieźnieńską do skrzyżowania Nałęczowskiej z aleją Tadeusza Mazowieckiego. Roboty mają się zakończyć najpóźniej 31 lipca tego roku.

Wykonawca będzie musiał m.in.: „sporządzić dokumentację projektową w oparciu o program funkcjonalno–użytkowy", „wykonać roboty budowlane zgodnie z zatwierdzoną dokumentacją projektową, specyfikacją techniczną wykonania i odbioru robót budowlanych, zasadami wiedzy technicznej i sztuki budowlanej oraz zasadami i warunkami bhp" oraz sprawować tzw. nadzór autorski. **GR**

Trwają prace nad miejskim programem in vitro

Pozaustrojowe zapłodnienie budzi protesty

Przed tygodniem, mimo obowiązujących z powodu epidemii koronawirusa zakazów gromadzenia się i przemieszczania, na plac Litewski przyszły lublinianki, by zaprotestować przeciwko wprowadzeniu pod obrady sejmu projektu ustawy całkowicie zakazującej aborcję

W cieniu ogólnopolskiej debaty nad zmianami w ustawie aborcyjnej w Lublinie trwają prace nad miejskim programem dofinansowania leczenia niepłodności metodą in vitro. Nadal nie znamy daty jego wdrożenia. Wprowadzeniu programu sprzeciwiają się przedstawiciele środowisk konserwatywnych.

– Aktualnie trwa opracowywanie założeń, czyli podstaw do programu polityki zdrowotnej w tym zakresie. Po opracowaniu program zostanie przekazany do zaopiniowania Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji – mówi **Monika Głazik** z biura prasowego ratusza. Po uzyskaniu pozytywnej opinii agencji program dofinansowania leczenia niepłodności metodą in vitro zostanie przedłożony pod obrady Rady Miasta Lublin, która podejmie decyzję o terminie jego wdrożenia.

Przypomnijmy, że w październiku ubiegłego roku głosami radnych z klubu Krzysztofa Żuka lubelska rada miasta podjęła uchwałę w sprawie „opracowania i wdrożenia miejskiego programu dofinansowania leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego in vitro".

Wprowadzeniu programu sprzeciwiają się przedstawiciele środowisk konserwatywnych. Zbierali podpisy pod petycją do prezydenta **Krzysztofa Żuka**. Domagali się zaprzestania prac nad programem. – Przygotowaliśmy swoją petycję, która ma na celu zablokowanie refundowania in vitro z pieniędzy mieszkańców Lublina – wyjaśniał kilka miesięcy temu **Krzysztof Kasprzak** z Fundacji Życie i Rodzina.

Jej przedstawiciele oceniają, że metoda in vitro jest „sprzeczna z etyką, sprzeczna z godnością przekazywania ludzkiego życia, a ponadto problem niepłodności zostaje". – Nasza akcja ma uświadomić mieszkańcom Lublina, z których pieniędzy miałoby być finansowane in vitro, że promocja technik sztucznego rozrodu nie służy dobru ludzi, ale jest tak naprawdę wchodzeniem w logikę koncernów farmaceutycznych – mówiła kilka miesięcy temu **Monika Zając** z Fundacji Życie i Rodzina.

GRZEGORZ **REKIEL**

Rodzice odetchnęli z ulgą

Powrót do szczepień

Ministerstwo Zdrowia uchyliło wprowadzoną 20 marca br. rekomendację w sprawie wstrzymania z powodu epidemii koronawirusa obowiązkowych szczepień ochronnych u dzieci. Immunizacja, tak jak wcześniej, ma być realizowana, w przychodniach lekarzy rodzinnych.

Głos w tej kwestii zabrała dr hab. n. med. **Iwona Paradowska-Stankiewicz**, prof. Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego-Państwowy Zakład Higieny (NIZP-PZH), krajowa konsultant w dziedzinie epidemiologii. Stwierdziła, że decyzja o wstrzymaniu szczepień, wydana na 30 dni, miała na celu zwiększenie bezpieczeństwa Polaków w sytuacji rozprzestrzeniania się nowego wirusa SARS-CoV-2 w Polsce. Wyznaczony okres minął. W międzyczasie wzrosła wiedza o patogenie, co pozwoliło na powrót do realizacji różnych świadczeń medycznych, w tym szczepień. Dodatkowo międzynarodowe organizacje zalecały powrót do immunizacji. Krajowa konsultant uspokaja, że większość szczepień można realizować z kilkutygodniowym opóźnieniem. Największe problemy mogą wystąpić ze szczepionką przeciwko rotawirusom, gdyż obie dawki z czterotygodniowym odstępem powinny mieć miejsce przed 24., a jeszcze lepiej 16. tygodniem życia dziecka. Krajowa konsultant rozwiewa wątpliwości odnośnie niebezpieczeństwa, jakie miałoby nieść dla organizmu dziecka wykonywanie kilku szczepień podczas jednej wizyty: – W świetle opublikowanych danych organizm małego dziecka potrafi odpowiedzieć na ogromną liczbę – liczoną w milionach – antygenów podanych w kilku szczepionkach. Tak więc nie trzeba się obawiać, organizm dziecka poradzi sobie nawet z kilkoma szczepionkami podanymi jednocześnie – uspokaja.

W obliczu obiekcji rodziców, zaniepokojonych faktem, że dziecko może zetknąć się w przychodni z nowym wirusem, dr Parandowska-Stankiewicz przypomina, że w myśl zaleceń Ministerstwa Zdrowia i Głównego Inspektora Sanitarnego personel pracujący w POZ stosuje maseczki i jednorazowe rękawice. Jest zobowiązany dbać o higienę rąk, przyjmuje w odzieży ochronnej, ma obowiązek dezynfekować powierzchnie, z którymi zetknął się dany pacjent w trakcie udzielania pomocy medycznej. Szczepienia powinny być przeprowadzane w wydzielonych pomieszczeniach, w których nie przyjmuje się osób chorych z objawami infekcji (tzw. separacja przestrzenna). Dzieci należy umawiać indywidualnie na określoną godzinę i tylko z jednym opiekunem po to, by w poczekalni przebywało jednocześnie jak najmniej osób (tzw. separacja czasowa). Jeżeli w placówce nie ma poczekalni i gabinetu przeznaczonych tylko dla dzieci zdrowych, szczepienia powinny się odbywać w pierwszych godzinach po otwarciu przychodni – przed godzinami przyjęć pozostałych pacjentów. Rodzice muszą być przygotowani na włączenie teleporady medycznej na etapie wywiadu epidemiologicznego i wstępnej kwalifikacji do szczepienia w myśl zalecanego indywidualnego podejścia do szczepień. Wywiad telefoniczny, jak podkreśla dr Parandowska-Stankiewicz, oszczędza czas i nie naraża dziecka i rodzica na dodatkowy stres związany z pobytem w poradni. Powinien odbyć się jak najbliżej planowanego terminu wizyty szczepiennej. Personel w trakcie jej ustalania poinformuje rodzica czy opiekuna, że z dzieckiem na szczepienie może przyjść tylko jedna osoba – bezwzględnie bez objawów infekcji. Zostanie też przeprowadzony wywiad dotyczący stanu zdrowia pozostałych domowników – indywidualna kwalifikacja do szczepień została bardziej poszerzona o wywiad epidemiologiczny, mający wyeliminować prawdopodobieństwa narażenia dziecka, które ma być poddane szczepieniu, na ryzyko zakażenia SARS-CoV-2. – Szczepienia należy odroczyć, jeśli w domu znajduje się osoba z infekcją dróg oddechowych o nieustalonej przyczynie, osoba objęta kwarantanną lub poddana izolacji w warunkach domowych. Natomiast można je przeprowadzić w sytuacji, gdy nie ma epidemiologicznych czynników zakażenia SARS-CoV-2 zarówno u dziecka, jak i u jego opiekunów lub innych domowników – podkreśla dr Parandowska-Stankiewicz. Krajowa konsultant informuje, że powinno się prowadzić wszystkie szczepienia zgodnie z Programem Szczepień Ochronnych, szczególnie te obowiązkowe na oddziałach noworodkowych, które powinny być wykonane do 24. miesiąca życia, szczepienia uwzględniające indywidualną sytuację dzieci z chorobami przewlekłymi, dla których istnieją szczególne wskazania zdrowotne oraz szczepienia poekspozycyjne, podejmowane po kontakcie z czynnikiem zakaźnym lub materiałem potencjalnie zakaźnym, mające na celu zmniejszenie ryzyka wystąpienia zakażenia u osoby narażonej (przeciwko wściekliźnie, tężcowi, odrze, ospie wietrznej, WZW typu B według wskazań medycznych we wszystkich grupach wieku). Dotyczy to także innych szczepień, których „konieczność podania lub dokończenia wynika z Charakterystyki Produktu Leczniczego".

Dr Parandowska-Stankiewicz przypomina, że rekomenduje się upowszechnianie szczepień przeciw pneumokokom oraz grypie w grupach ryzyka wśród dorosłych, w tym osób po 60. roku życia i przewlekle chorych, ponieważ przewlekłe choroby płuc, układu krążenia, cukrzyca, nowotwory, niewydolność nerek i zaburzenia odporności sprzyjają zachorowaniom na zapalenie płuc, które mogą prowadzić do powikłań lub zgonów. Kobiety w ciąży powinny szczepić się przeciwko krztuścowi.

OPR. **JD**

W dniach 20-26 kwietnia br. obchodziliśmy już 15 edycję Europejskiego Tygodnia Szczepień, któremu patronuje Światowa Organizacja Zdrowia. Jego celem jest zwiększenie świadomości społecznej na temat szczepień oraz podkreślanie ich znaczenia w ochronie naszego zdrowia przez całe życie. Temat przewodni tegorocznej edycji wydarzenia nawiązywał do ogłoszenia przez WHO bieżącego roku rokiem pielęgniarki i położnej, które pomagają chronić matki i ich dzieci poprzez szczepienia. WHO przy tej okazji podkreśliło również znaczenie wykonywania szczepień w czasie pandemii COVID-19. Szczepienie chronią przed m.in. chorobami zakaźnymi i ich powikłaniami, nowotworami, wadami wrodzonymi z powodu różyczki wrodzonej czy zapaleniem wątroby typu B i jego powikłaniami. Wiarygodne informacje na temat szczepień i szczepionek można znaleźć na stronie NIZP-PZH #Szczepieniainfo.

ŚRÓDMIEŚCIE: Odremontowano uliczne zdroje

Czekają na spragnionych

Studnia na placu Łokietka w Lublinie znów działa. Wykonawca musiał usunąć pewne niedoróbki. Wodę można pić również z odrestaurowanego niedawno zdroju na lubelskim deptaku.

Żeliwny odlew studni pojawił się w centrum miasta rok temu. Nie jest to jednak typowa studnia głębinowa, a pompa z funkcją zdroju ulicznego, wykonana na wzór studni, jaka zachowała się przy ul. Podwale na prywatnej posesji, niedaleko Targu pod Zamkiem. W okresie zimowym żeliwna studnia na jakiś czas została zdemontowana, ponieważ wykonawca musiał w ramach gwarancji poprawić m.in. wygląd górnej części żeliwnego odlewu. Koszt wykonania odlewu wyniósł 140 tys. złotych.

Niedawno rewitalizację przeszedł także jeden z najstarszych miejskich ulicznych zdrojów – popularny „koziołek" z Krakowskiego Przedmieścia. Po dziewiętnastu latach od chwili jego zainstalowania pracownicy MPWiK wyremontowali podłączenia i odpływ, a także wyczyścili poidełko. Przywrócono także pierwotny kolor popularnej szczególnie wśród najmłodszych figurce „koziołka". **EK**

Popularny „koziołek" z Krakowskiego Przedmieścia również zastosował się do istniejącego od 16 kwietnia obowiązku noszenia maseczek…

Klinika Neurologii SPSK nr 4 z rekordowym grantem

Miliony na walkę z miastenią

To dobra wiadomość dla chorych, którzy borykają się ze osłabieniem i tzw. „męczliwością" mięśni. Klinika Neurologii Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego Nr 4 w Lublinie otrzymała grant z Agencji Badań Medycznych na przeprowadzenie badań klinicznych w zakresie miastenii gravis. Przyznana kwota to aż 26 milionów złotych.

Miastenia to poważna choroba układu nerwowego o podłożu autoimmunologicznym. Jej charakterystyczne objawy to m.in. osłabienie i tzw. „męczliwość" mięśni. Otrzymany grant umożliwi kontynuację badań nad skutecznością leczenia tej choroby z zastosowaniem kladrybiny, która dotychczas wykorzystywana była przede wszystkim w walce z takimi chorobami, jak stwardnienie rozsiane czy białaczka.

Pomysłodawcą tej nowej metody leczenia jest prof. dr hab. n. med. **Konrad Rejdak**, kierownik Kliniki Neurologii SPSK Nr 4. W projekt zaangażowani są również dr n. med. **Sebastian Szklener** oraz dr n. med. **Dariusz Baranowski**. Chęć współpracy wyraziły także zagraniczne instytucje, m.in. London Royal Hospital, University of Virginia oraz Instytut Neurologii z University College London.

– W badaniach klinicznych weźmie udział ok. 200 osób. Prowadzone badania mają przyczynić się w przyszłości do rejestracji i wprowadzenia do obrotu leku, który z jednej strony zapewni najwyższą skuteczność leczenia miastenii rzekomoporaźnej, a jednocześnie będzie bezpieczny dla pacjentów – mówi prof. dr hab. n. med. Konrad Rejdak, kierownik Kliniki Neurologii SPSK nr 4 w Lublinie.

Grant na badania leczenia miastenii jest największym, jaki do tej pory przyznano z Agencji Badań Medycznych na projekty w regionie lubelskim. Proces ubiegania się o dofinansowanie koordynowało Centrum Innowacyjnych Terapii Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 4 we współpracy z Uniwersytetem Medycznym w Lublinie.

SPSK Nr 4 ma wieloletnie doświadczenie w prowadzeniu badań klinicznych.

– Naszym zadaniem jest wspieranie kadry medycznej we wdrażaniu nowoczesnych metod leczenia. Cieszymy się, że dzięki ścisłej współpracy z Działem Projektów Uniwersytetu Medycznego oraz lekarzami z Kliniki Neurologii SPSK Nr 4 w Lublinie będziemy mogli realizować kolejny tak ważny projekt, który stanowi prawdziwy przełom w leczeniu miastenii – podkreśla dr n. med. **Radosław Starownik**, dyrektor naczelny Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego Nr 4 w Lublinie.

Warto podkreślić, że będą to już kolejne badania realizowane przez Klinikę Neurologii SPSK nr 4 w Lublinie. Jako jedyna w Polsce realizowała wraz z 15 instytucjami UE grant dotyczący diagnostyki i opieki nad pacjentami z chorobą Alzheimera oraz innymi schorzeniami powodującymi zaburzenia pamięci. Uczestniczyła również w grancie pt. „Stworzenie koncepcji robota asystującego dla pacjentów z łagodnymi zaburzeniami pamięci i chorobą Alzheimera. Zaawansowane i unikalne urządzenie w skali Europy". W klinice powstało do tej pory kilkaset prac naukowych, w tym ok. 30 dotyczących chorób zapalnych. **KB**

W Lublinie powstaną kolejne nowoczesne powierzchnie magazynowe

7R inwestuje przy Mełgiewskiej

Spółka 7R, specjalizująca się w dostarczaniu nowoczesnych powierzchni na wynajem, inwestuje w Lublinie. Przy ul. Mełgiewskiej wybuduje pięć nowoczesnych obiektów magazynowo-produkcyjnych o łącznej powierzchni 110 tys. metrów kwadratowych

Lublin to prężnie rozwijający się w ostatnich latach rynek zasobów nowoczesnej powierzchni magazynowej. Pierwszy obiekt tego typu - Centrum Logistyczne Mełgiewska - został oddany do użytkowania w I kwartale 2011 r. Od tamtej pory deweloperzy sukcesywnie realizują kolejne projekty bądź rozbudowują już istniejące.

Potencjał Lublina dostrzegli również międzynarodowi deweloperzy działający na rynku polskim, jak na przykład. Panattoni Europe, WLP Group czy Goodman, którzy ulokowali w naszym mieście swoje inwestycje.

Na koniec 2019 r. całkowita podaż osiągnęła poziom ok. 232 tys. metrów kwadratowych, z czego 43 tys. mkw powierzchni przybyło w minionym roku.

Dzięki nowej inwestycji spółki 7R powierzchnia ta wzrośnie o kolejne 110 000 mkw co zwiększy podaż tego typu obiektów do poziomu ponad 300 000 mkw. Jednocześnie w budowie znajduje się ponad 60 tys. mkw powierzchni produkcyjno-magazynowej.

– Lublin jest największym ośrodkiem powierzchni magazynowych we wschodniej Polsce, a w niedalekiej przyszłości ma szansę stać się jednym z najprężniej rozwijających się ośrodków magazynowych w skali kraju. Jest to niewątpliwie związane ze stale rozwijaną dostępnością komunikacyjną miasta Lublin poprzez budowane drogi ekspresowe S17, S12 i S19, infrastrukturę kolejową oraz Port Lotniczy Lublin. Kolejna inwestycja w budowę powierzchni produkcyjno-magazynowej przyczyni się do podniesienia znaczenia Miasta Lublin na mapie Polski, wpłynie także na różnorodność i atrakcyjność naszej oferty inwestycyjnej – mówi **Krzysztof Żuk,** prezydent Lublina.

Nowy park będzie usytuowany 3 km od obwodnicy Lublina, z dostępem do dróg ekspresowych S12 oraz S19, bocznicy kolejowej oraz niespełna 10 km od Portu Lotniczego Lublin. Dotychczas spółka w Polsce zrealizowała projekty o łącznej powierzchni 400 000 mkw,, a kolejne ponad 700 000 mkw są w przygotowaniu – w tym projekt parku o pow. 110 000 mkw. w Lublinie. Dzięki zastosowanym najnowszym technologiom i rozwiązaniom ekologicznym wpływającym m.in. na wzrost efektywności energetycznej, 7R Park Lublin objęty jest certyfikacją BREEAM (najczęściej stosowaną metodą oceny budynków pod kątem ich ekologiczności w Europie).

KB

Wystarczy zaznaczyć odpowiednie pole w deklaracji lub złożyć krótki dokument (PIT-OP) i pieniądze trafią do organizacji, której chcemy pomóc

Więcej czasu na przekazanie 1% podatku

W tym roku możemy przekazać 1% podatku organizacjom pożytku publicznego, składając zeznanie roczne lub PIT-OP do 1 czerwca (31 maja to niedziela), a w przypadku korekty – nawet do 30 czerwca.

Zeznanie lub PIT-OP można złożyć przez e-PIT, ale również poprzez tradycyjny formularz lub przez e-Deklaracje. Usługa Twój e-PIT automatycznie wskazuje tę OPP, która w ubiegłym roku otrzymała 1% podatku.

– Zachęcam wszystkich do przekazywania 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego. To bardzo proste. Wystarczy zaznaczyć odpowiednie pole w deklaracji lub złożyć krótki dokument (PIT-OP) i pieniądze trafią do organizacji, której chcemy pomóc – wskazuje minister finansów **Tadeusz Kościński**. – Może się wydawać, że przekazujemy niewielką kwotę, biorąc pod uwagę tylko nasze rozliczenie, jednak w skali całego kraju mówimy już o dużej sumie. W 2004 r. OPP otrzymały od Polaków ponad 10 mln zł. W 2019 r. było to już ponad 370 mln zł. Jestem przekonany, że w tym roku, kwota ta będzie jeszcze większa. To pozytywne i potrzebne działania, zwłaszcza w sytuacji w jakiej się dziś znajdujemy. W tym roku na przekazanie 1 proc. dajemy więcej czasu, a korzystający z usługi Twój e-PIT mają już uzupełnioną informację o OPP z rozliczenia z poprzedniego roku – dodaje szef resortu.

W ubiegłym roku mieszkańcy Lublina i regionu zadeklarowali odpis na rzecz organizacji pożytku publicznego w kwocie ponad 31,2 mln złotych.

Co cieszy, suma systematycznie rośnie z roku na rok. W 2015 r. było to ponad 22 miliona, dwa lata później już 27 mln.

Osoby, które chcą przekazać 1%, muszą to zaznaczyć w zeznaniu. Jeżeli nie składają zeznania (np. emeryci/renciści), muszą złożyć oświadczenie PIT-OP.

Z kolei korzystający z usługi Twój e-PIT mają automatycznie wskazaną OPP z ubiegłorocznego rozliczenia.

Przekazanie 1% poza usługą Twój e-PIT

Jeśli podatnik nie może założyć Profilu Zaufanego i nie może się zalogować do usługi Twój e-PIT przy pomocy danych uwierzytelniających, może złożyć PIT-OP w formie papierowej albo przez e-Deklaracje podpisując dokument kwotą przychodu z zeznania za rok 2018 (także jeśli przychód równy jest 0 zł).

Przypominamy

Przekazanie 1% podatku dla OPP jest możliwe tylko jesli podatnik wskaże OPP w swoim PIT albo gdy emeryt/rencista złoży oświadczenie PIT-OP.

Wypełnienie PIT-OP polega jedynie na wpisaniu KRS organizacji pożytku publicznego, która otrzyma 1% podatku (nie trzeba go samemu wyliczać).

Wysyłka PIT-OP nie oznacza, że emeryci/renciści rozliczają podatek samodzielnie – nadal robi to za nich ZUS.

Na stronie podatki.gov.pl znajduje się szczegółowa instrukcja jak przekazać 1% w usłudze Twój e-PIT oraz najczęściej pojawiające się pytania i odpowiedzi – Q&A.

Tyle OPP dostały od lublinian i podatników z woj. lubelskiego w ubiegłym roku

Podatnicy z Lublina i naszego województwa w ubiegłym roku przekazali Organizacjom Pożytku Publicznego aż 31,2 mln złotych.
Najczęściej wskazywali w swoich zeznaniach poniższe OPP:
1. Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą" – ponad 7,6 mln zł
2. Lubelskie Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia – ponad 2,2 mln zł
3. AVALON – Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym – ponad 1,6 mln zł
4. Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym Słoneczko – ponad 1,3 mln zł
5. Hospicjum Dobrego Samarytanina – 487 tys. zł

Jacek Janiszek wiceprezesem ZA Puławy

Jacek Janiszek, który od listopada 2018 r. pełnił funkcję dyrektora Oddziału Zakładu Gazowniczego w Lublinie Polskiej Spółki Gazownictwa, wraca od Zakładów Azotowych w Puławach. Od 4 maja będzie wiceprezesem spółki.

W piątek rada nadzorcza Grupy Azoty Zakładów Azotowych Puławy (ZA Puławy) powołała na stanowisko prezesa **Tomasza Hryniewicza**, dotychczasowego wiceprezesa (od czerwca 2019). **Anna Zarzycka-Rzepecka**, która pełniła funkcję p.o. prezesa, objęła w firmie fotel wiceprezesa.

Janiszek był już prezesem i wiceprezesem ZA Puławy w latach 2016-2018 oraz prezesem i wiceprezesem SIM Spółka Inżynierów (2014-2016).

Nowy termin targów LUBDOM

Znamy nowy termin 40. edycji Targów LUBDOM, odwołanych przed miesiącem z uwagi na sytuację epidemiologiczną związaną z globalnym rozprzestrzenianiem się koronawirusa.

W ubiegłym tygodniu organizatorzy podali, że jubileuszowa edycja największej od lat w regionie imprezy branży budowlanej, wyposażenia wnętrz oraz architektury i aranżacji ogrodu odbędzie się od 2 do 4 października. Targom towarzyszyć będą Targi Mieszkań i Nieruchomości oraz Targi Obróbki Drewna i Metalu LUBDREW & METALL. Jednocześnie organizatorzy zapewnili, że dołożą wszelkich starań, aby targi w nowych terminach zostały zorganizowane na najwyższym poziomie i spełniły oczekiwania zarówno wystawców, jak i zwiedzających.

Lubelska firma dostarczy szczepionkę BCG do badań dotyczących odporności na SARS-CoV-2. Gotowa jest także do wytwarzania leku z osocza pochodzącego od zdrowych osób posiadających przeciwciała na COVID-19!

Biomed wypowiedział wojnę koronawirusowi

Biomed-Lublin rozpoczyna współpracę z Uniwersytetem Rzeszowskim w ramach badań klinicznych mających określić wpływ szczepień przeciw gruźlicy na zachorowalność i przebieg zakażenia wirusem SARS-CoV-2. Lubelska wytwórnia surowic i szczepionek ogłosiła także gotowość do wytwarzania leku na koronawirusa z osocza ludzkiego pochodzącego od zdrowych osób posiadających przeciwciała na COVID-19 .

Biomed ma dostarczyć uczelni z Rzeszowa szczepionkę przeciwgruźliczą BCG 10 w ilości odpowiedniej do przeprowadzenia badań klinicznych wśród pracowników służby zdrowia. Zainteresowanie szczepionką BCG, której lubelska firma jest jednym z nielicznych producentów na świecie, wzrosło po tym, jak okazało się, że zachorowalność i śmiertelność z powodu wirusa COVID-19 jest znacząco mniejsza w krajach, w których regularnie prowadzi się profilaktyczne szczepienia przeciw gruźlicy w przeciwieństwie do takich krajów, jak np. USA, Włochy, Holandia, Hiszpania czy Francja, gdzie nie szczepi się przeciwko gruźlicy.

Lubelska spółka w ubiegłym tygodniu zgłosiła także gotowość do wytwarzania leku na koronawirusa z osocza ludzkiego pochodzącego od zdrowych osób posiadających przeciwciała na COVID-19 .

W wydanym oświadczeniu prezes **Marcin Piróg** oraz **Piotr Fic**, członek zarządu, podkreślili, że Biomed posiada szerokie doświadczenie w produkcji tzw. leków krwiopochodnych. Są to leki wytwarzane w oparciu o poszczególne składniki krwi i osocza, które od wielu lat są podstawą programów w leczeniu m.in. chorób zakaźnych, metabolicznych i innych.

Produkcja leków krwiopochodnych opiera się m.in. o frakcjonowanie osocza w celu np. uzyskania immunoglobulin, tj. przeciwciał do walki z określoną chorobą zakaźną. Z technologicznego punktu widzenia w przypadku pozyskania osocza od ozdrowieńców Biomed Lublin byłby gotowy do frakcjonowania go w celu uzyskania preparatu do leczenia chorych zainfekowanych koronawirusem lub do stosowania prewencyjnie u osób narażonych na infekcję tym patogenem. Posiadanie przez spółkę know-how zostało wypracowane w kooperacji z jednostkami badawczymi i jest cały czas stosowane w wytwarzaniu innowacyjnych leków krwiopochodnych. Zgodnie z Prawem farmaceutycznym i procedurami administracyjnymi dopuszczenie nowego produktu leczniczego do obrotu musi być poprzedzone badaniami klinicznymi, które potwierdzą skuteczność i bezpieczeństwo jego stosowania. Spółka aktualnie bada możliwe rozwiązania, by jak najlepiej wykorzystać ten potencjał – napisali szefowie Biomedu.

Biomed-Lublin Wytwórnia Surowic i Szczepionek jest polską firmą farmaceutyczną działającą od 1944 roku.
Zajmuje się produkcją preparatów leczniczych (leki na receptę, wyroby medyczne oraz odczynniki laboratoryjne, stosowane w laboratoriach biochemicznych i medycznych). Spółka jest notowana na głównym rynku warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych od 2015 r.

O doświadczeniach w zarządzaniu procesami w firmie w dobie koronawirusa mówić będzie m.in. Robert Bronisz, dyrektor ABM Greiffenberger Polska Sp. z o.o.

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA 88. edycja Klubu Odpowiedzialnego Biznesu

Jak zarządzać firmą w okresie pandemii?

W najbliższą środę (29 kwietnia) odbędzie się już 88. edycja Klubu Odpowiedzialnego Biznesu. Z uwagi na epidemię koronawirusa spotkanie, podobnie jak poprzednie, w marcu, prowadzone będzie w formie online.

– Tym razem tematem przewodnim spotkania będzie „Zarządzanie w okresie pandemii". O doświadczeniach w zarządzaniu procesami w firmie w dobie koronawirusa porozmawiamy z gościem 88. edycji, **Robertem Broniszem**, dyrektorem ABM Greiffenberger Polska Sp. z o.o. Z kolei psycholog **Piotr Mosak** mówić będzie o zarządzaniu i motywowaniu zespołu w tym trudnym okresie. Serdecznie zapraszamy przedsiębiorców do udziału i bycia z nami przy komputerach – mówi **Elżbieta Fikołek**, szefowa Giełdy Eventów, założycielka Klubu Odpowiedzialnego Biznesu w Lublinie.

Tradycyjnie już podczas spotkania okazję do zaprezentowania się będą mili obecni oraz nowi klubowicze.

Dodatkowe informacje oraz rejestracja na spotkanie poprzez stronę internetową: **https://klubodpowiedzialnegobiznesu.pl/produkt/udzial-w-spotkaniu-kob/**

KB

ŚWIDNIK: Co się odwlecze…

Radny skutecznie nakręcił burmistrza

Kilka miesięcy temu radny Marcin Magier zaproponował, by w mieście ustawić pojemnik na plastikowe nakrętki. Magistrat zrazu zapalił się do pomysłu, ale zapał gdzieś przygasł. Może pojawiły się inne, ważniejsze kwestie, bo w sprawie przez długi czas nic się nie działo. Radny pod koniec marca postanowił więc się przypomnieć i właśnie dostał konkretną odpowiedź…

Zbiórki plastikowych nakrętek, najczęściej z przeznaczeniem na zakup sprzętu rehabilitacyjnego, od lat prowadzone są w wielu polskich szkołach, urzędach czy instytucjach. Dlaczego właśnie nakrętek? Bo są wykonane z czystego polietylenu i łatwo dają się przerobić na granulat, z którego można wytwarzać różne plastikowe wyroby. Choć firmy recyklingowe płacą za kilogram nakrętek co prawda tylko kilkadziesiąt groszy, a na kilogram wchodzi nawet 500 korków, to jednak dzięki ich zbiórkom udało się pomóc już niejednej osobie, a przy okazji również środowisku. Świdnicki radny Marcin Magier uznał, że w Świdniku w taką zbiórkę warto włączyć wszystkich mieszkańców.

– Ustawmy w mieście zbiorczy pojemnik na plastikowe nakrętki. Byłby on nie tylko impulsem do podejmowania kolejnych inicjatyw charytatywnych, ale też zachętą do wspólnego pomagania i podnoszenia świadomości ekologicznej mieszkańców – przekonywał **Marcin Magier** w interpelacji skierowanej do burmistrza. – Pojemnik musiałby mieć odpowiednią wielkość i kształt, estetyczny wygląd oraz umożliwiać wrzucanie nakrętek zarówno przez dorosłych, jak i dzieci i być oznakowany tabliczkę z informacją dotyczącą celu prowadzonej zbiórki. Pojemnik powinien stanąć w ruchliwym miejscu miasta, np. w okolicy ratusza czy Miejskiego Ośrodka Kultury – wskazywał radny.

Do swojego wystąpienia Magier dołączył zdjęcia pojemników stojących w innych miastach. Pomysł spodobał się burmistrzowi.

– Pojemniki wskazane przez pana można wykonać na specjalne zamówienie, w związku z powyższym wystąpiliśmy z zapytaniem do firmy, która mogłaby wykonać tego typu konstrukcję. Po jej otrzymaniu podejmiemy decyzję o możliwości realizacji przedsięwzięcia – odpisał radnemu **Waldemar Jakson**, burmistrz Świdnika.

Od tamtej pory minęło kilka miesięcy. Radny Magier pod koniec marca postanowił więc skierować kolejną interpelację w tej prawie, podkreślając, że ustawienie pojemnika spotkało się z ogromnym zainteresowaniem mieszkańców.

– Jakie zostały podjęte dotychczas działania w omawianym temacie? Czy udało się uzyskać informacje o możliwości realizacji przedsięwzięcia? Kiedy może nastąpić instalacja pojemnika? Jaki jest szacunkowy koszt inwestycji? – pyta w interpelacji Marcin Magier.

W ubiegłym tygodniu burmistrz dał mu konkretną odpowiedź.

– „Wydział Infrastruktury i Zamówień Publicznych zwrócił się do producenta przedmiotowych pojemników z zapytaniem cenowym. Wskazany przez Pana pojemnik jest możliwy do wykonania na indywidualne zamówienie. Przewidywany koszt wykonania takiego pojemnika to kwota około 6 tys. zł. Wydział po zabezpieczeniu odpowiednich środków złoży zamówienie na taki pojemnik" – zapowiedział burmistrz Waldemar Jakson. **JN**

FOTY GODNIK SZCZYTNO.PL

Świdnik będzie kolejnym miastem, w którym stanie ogólnodostępny pojemnik na plastikowe nakrętki. Dokładnie kiedy, gdzie ani jak będzie wyglądał, jeszcze nie wiadomo (na zdjęciu pojemnik, jaki stoi w Szczytnie)

ŚWIDNIK: Nie takie proste jak się wydawało

Remont gruntówek z obsuwą i w innej kolejności

Co najmniej o dwa, trzy miesiące przesunie się zapowiadany przez miejskich urzędników wielki remont świdnickich gruntówek. Miasto miało nadzieję, że przedsięwzięcie uda się rozpocząć pod koniec marca, ale wciąż trwają prace nad projektami poszczególnych inwestycji. Zadanie musi jeszcze zatwierdzić rada miasta – a ta zbierze się dopiero po majowym weekendzie.

Według nowego harmonogramu jako pierwsza wyremontowana będzie ulica Jaśminowa

Pod koniec ubiegłego roku ratusz ogłosił nową strategię naprawy świdnickich gruntówek, których w mieście jest jeszcze ok. 20 kilometrów. Władze zapowiedziały, że dzięki zastosowaniu nowej metody w ciągu dwóch najbliższych lat niemal wszystkie gruntowe drogi zyskają asfaltową nawierzchnię, a potrzeba będzie na to zaledwie 5-6 mln złotych. – Wszystkie gruntówki będą naprawiane przez miejską spółkę Pegimek z wykorzystaniem recyklera, czyli urządzenia, które zbiera górną warstwę utwardzonej kruszywem nawierzchni, miesza ją z cementem, układa, równa, a na to wylewa się cienką warstwę asfaltu – wyjaśnili nowy sposób na gruntówki miejscy urzędnicy. W grudniu ub.r. nowa metoda z powodzeniem została przetestowana na ulicy Malinowej – remont ponad dwustumetrowego odcinka ulicy zajął drogowcom zaledwie trzy dni, a jak zapewniał **Jerzy Irsak**, prezes Pegimeku, położona asfaltowa nawierzchnia z powodzeniem może wytrzymać nawet kilkanaście lat

Wielki remont gruntówek miał ruszyć z wiosną. By prace przebiegały jeszcze sprawniej niż na Malinowej, Pegimek zapowiedział zakup własnego rozścielacza asfaltu i utworzenie specjalnego wydziału, którego pracownicy będą zajmować się tylko tym zadaniem, a w zimie przejdą specjalne szkolenia.

Miasto ogłosiło również, że o kolejności remontów będzie decydowała liczba mieszkańców danej ulicy i przedstawiło listę, którą rozpoczynała ulica Deotymy. Dalej były: Jaśminowa, Błękitna, Skolimowskiej, Spokojna, Widokowa, Złota, Olchowa, Poprzeczna, Jutrzenki, Kaczeńcowa, Słonecznikowa, Magnoliowa, Lazurowa, Perłowa, Srebrna, Kolorowa, Jasińskiego, Serdeczna, Sympatyczna, Gruszczyńskiego, Tęczowa, Wiosenna, Storczykowa, Gościnna, Skośna, Topolowa i Dobra.

Wygląda na to, że plany, jak to zwykle bywa, zweryfikowało życie. Co prawda jeszcze na początku lutego br. wiceburmistrz Świdnika, Marcin Dmowski, mówił, że inwentaryzacja przeznaczonych do remontu ulic jest już zrobiona, a Pegimek prowadzi prace geodezyjne i przygotowuje projekty i jest nadzieja, że już pod koniec marca, po uzyskaniu pozwolenia na budowę, ruszą pracę w terenie. Mimo że mamy już koniec kwietnia, drogowców na gruntówkach nie widać. Dlaczego?

– Trwają jeszcze prace nad dokumentacją projektową, bo podczas pomiarów geodezyjnych okazało się, że trzeba zweryfikować stan prawny części nieruchomości i szerokości działek. Na przedłużenie się tych prac wpłynęła również obecna sytuacja epidemiologiczna, która spowodowała, że pewne nieplanowane wcześniej działania urząd musiał podjąć w pierwszej kolejności – wyjaśnia wiceburmistrz Świdnika, **Marcin Dmowski**. – Mam nadzieję, że pełna dokumentacja będzie gotowa na najbliższą sesję rady miasta, by radni mogli wprowadzić zadanie do budżetu i Wieloletniej Prognozy Finansowej. Dopiero wtedy będą mogły ruszyć drogowe prace.

Najbliższa sesja ma odbyć się w pierwszej dekadzie maja. Wszystko rozpocznie się więc ze sporym opóźnieniem. W międzyczasie zmieniła się też zasada wyłonienia wykonawcy remontów i nieco ich kolejność. Miasto nie zleci remontu, jak zakładano, Pegimekowi w ramach napraw bieżących, ale ogłosi normalny przetarg. Miejska spółka wydaje się mieć jednak największe szanse na jego wygranie.

– Co do kolejności remontów, to zasada czym więcej mieszkańców, tym szybciej jak najbardziej obowiązuje, ale harmonogram prac determinować też będą uwarunkowania prawne związane z wyjaśnianiem własności i wielkości gruntów, które spowodowały, że dokumentacje projektowe są sporządzane obszarowo, czyli w podziale na części miasta – tłumaczy M. Dmowski.

Według nowego harmonogramu kolejność remontu ulic będzie następująca: ul. Jaśminowa (od ul. Wiejskiej z sięgaczem), Magnoliowa, Czeremchowa, Błękitna, Widokowa, Skolimowskiej, Spokojna (do Widokowej), Kolorowa (od ul. Sosnowej w kierunku wschodnim), Srebrna, Złota, Perłowa, Rumiankowa, Miętowa, Ruciana, Anyżowa, Kminkowa, Stokrotki Polnej, Kwiatów Polnych, Jutrzenki, Kaczeńcowa, Słonecznikowa, Lazurowa, Rubinowa, Jasińskiego, Przyjazna, Gościnna, Sympatyczna, Przyjaźni, Serdeczna, Gryszczyńskiego, Barwna, Tęczowa, Storczykowa, Bławatkowa, Jaśminowa, Topolowa, Czeremchowa, Zacisze, Bażantowa. **JN**

ŚWIDNIK: – Też dotykają nas ekonomiczne skutki epidemii koronawirusa – tłumaczy SM w Świdniku

Najemcy liczyli na więcej

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku jest gotowa odroczyć o trzy miesiące płatność czynszu, a w wyjątkowych przypadkach obniżyć najemcom lokali użytkowych, którzy odnotowali znaczny spadek dochodów w wyniku epidemii koronawirusa. Przedsiębiorcy liczyli na więcej.

Wcześniej decyzję o pomocy dla przedsiębiorców, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji ekonomicznej z powodu pandemii, podjął świdnicki samorząd. Miasto zwolni na trzy miesiące z podatku od nieruchomości mikroprzedsiębiorców, którzy odnotowali spadek obrotów o co najmniej 50 proc., a firmy działające w lokalach wynajmowanych od miasta i jego jednostek, które odnotowały pogorszenie płynności finansowej, mogą starać się o zwolnienie na trzy miesiące z czynszu. Miejscy radni – **Edyta Lipniowiecka** i **Marcin Kantor** (ŚWS) – jeszcze w marcu z apelem o pomoc dla najemców wystąpili również do Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku. Zwrócili się o to również sami przedsiębiorcy i ich klienci. W sieci pojawił się np. apel klientów działającej w spółdzielczym pawilonie przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego (dawna Kruczkowskiego) 6a siłowni „Sparta Gym". – „Siłownia kolejny miesiąc jest zamknięta, ale prowadzący ją jest zmuszony do opłacania czynszu w takiej samej wysokości, jak gdyby prosperowała normalnie. Pomóżcie dotrzeć do Spółdzielni Mieszkaniowej i prośmy o umorzenie i/lub zawieszenie bardzo wysokiego czynszu na czas walki z koronawirusem. To pozwoli zachować naszą lokalną siłownię na kolejne lata, dla kolejnych pokoleń świdniczan" – napisali w zamieszczonej w internecie petycji, pod którą podpisało się ponad 270 osób.

Choć prezes SM w Świdniku, a jednocześnie miejska radna **Katarzyna Denis** od początku zapowiadała, że spółdzielnia pochyli się nad swoimi najemcami, którzy musieli ograniczyć czy zamknąć działalność przez koronawirusa, to oficjalna odpowiedź, jakiej spółdzielnia udzieliła w tej sprawie, jest dla przedsiębiorców mocno rozczarowująca. Spółdzielnia oferuje im odroczenie płatności czynszów za marzec, kwiecień i maj do czerwca i nie wyklucza możliwości obniżenia czynszu za marzec i kwiecień, ale każdą sprawę będzie rozpatrywać indywidualnie na podstawie złożonego przez przedsiębiorcę wniosku z informacją o rodzaju prowadzonej działalności, wyjaśnieniem, w jaki sposób epidemia wpłynęła na pogorszenie sytuacji finansowej firmy i dokumentami księgowymi potwierdzającymi znaczny spadek dochodów.

Jeden z należących do spółdzielni pawilonów znajduje się przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Kilka z działających tu firm od momentu ogłoszenia stanu epidemii jest zamknięta i nie zarobiło ani złotówki

– Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku funkcjonuje jako duże lokalne przedsiębiorstwo, które także w znacznym stopniu zostało dotknięte zaistniałą sytuacją gospodarczą wywołaną stanem zagrożenia epidemicznego i związanymi z nim obostrzeniami – tłumaczą dość skromną ofertę wsparcia dla przedsiębiorców władze spółdzielni.

– Samo odroczenie płatności o miesiąc, czy nawet trzy, niewiele zmieni, bo czynsz i tak trzeba będzie zapłacić, tylko z czego, jak wiele punktów usługowych, czy sklepów jest całkiem zamkniętych i nie mają żadnych przychodów, a wsparcie z tarczy antykryzysowej i choćby nawet wzięcie tej mikropożyczki nie wystarcza nawet na zapłacenie pracownikom – ocenia stanowisko spółdzielni jeden ze świdnickich przedsiębiorców. – Mam nadzieję, że władze spółdzielni będą podchodzić z większym zrozumieniem do sytuacji, w jakiej znaleźli się niektórzy przedsiębiorcy i zgadzać się będą nie tylko na odroczenie, ale też obniżki czynszu.

Ale w sieci pod informacją o tym, na co mogą liczyć najemcy spółdzielczych lokali, pojawiły się również pojedyncze komentarze spółdzielców, którzy uważają, że pomoc dla przedsiębiorców odbędzie się kosztem spółdzielców i pewnie kolejnej podwyżki opłat i czynszów z mieszkanie.

– Ktoś chyba nie rozumie, że jeśli najemca zbankrutuje i będzie musiał całkiem zamknąć firmę, to w większości przypadków opuszczony przez niego lokal tygodniami, czy nawet miesiącami może stać pusty i spółdzielnia, i wszyscy spółdzielcy stracą na tym więcej niż na obniżeniu komuś czynszu czy nawet zwolnieniu z niego na jakiś czas – podkreśla przedsiębiorca ze Świdnika. **JN**

NASZ RAPORT **Siódmy tydzień z zarazą. Krzywe zachorowań i przypadków śmiertelnych**

Trwamy wśród obostrzeń

Pandemia koronawirusa wciąż paraliżuję Polskę i świat. Choć kolejne państwa ogłaszają, że najgorsze mają już za sobą, to nie ma odważnych, którzy zdecydowaliby się istotnie poluzować coraz mocniej uciskający społeczeństwo i gospodarkę gorset obowiązujących od kilku tygodni zakazów i ograniczeń, które prowadzą świat do kryzysu dotkliwszego niż można się było spodziewać. Pytanie, kiedy to się skończy, nadal pozostaje więc bez odpowiedzi, podobnie jak to, czy wybory prezydenckie jednak odbędą się w maju i to w formie korespondencyjnej (choć wydaje się to bardzo prawdopodobne, obserwując determinację partii rządzącej i idące pełną parą przygotowania). Przynajmniej maturzyści i ósmoklasiści dowiedzieli się w ubiegły piątek, że matury rozpoczną się 8, a egzaminy 16 czerwca.

Liczba zakażonych i ofiar śmiertelnych koronawirusa wciąż rośnie, ale wprowadzone we wszystkich krajach zakazy gromadzenia się, przemieszczania, zachowania dystansu znacznie spowolniły ten proces i pozostają jedyną skuteczną metodą zapobiegania rozprzestrzenianiu się epidemii. W ubiegłym tygodniu liczba osób zakażonych wzrosła na świecie do ponad 2,9 mln osób, liczba zgonów przekroczyła 200 tysięcy, ale jest już ponad 800 tys. wyleczonych. W Polsce do ubiegłej niedzieli odnotowano przeszło 11 400 przypadków zakażeń, w tym 526 śmiertelnych, ale mamy też już ponad 2200 ozdrowieńców. Dobre wiadomości płyną z naszego województwa, gdzie przez tydzień przybyło tylko 50 zakażonych (do 351), ale nie odnotowano żadnych nowych przypadków śmiertelnych (od początku epidemii w Lubelskiem zmarło 10 osób), za to liczba ozdrowieńców wzrosła do 142. Liczba osób objętych kwarantanną w całym kraju zmalała poniżej 80 tysięcy, a w województwie lubelskim do 3376. Większość nowych zachorowań na COVID-19 w całym kraju to przypadki odnotowywane w DPS-ach i placówkach służby zdrowia. – To znaczy, że tak naprawdę udało nam się ograniczyć transmisję poziomą, czyli nie ma bezpośredniego dużego zakażania od człowieka do człowieka na ulicy – ocenił w ubiegłym tygodniu rzecznik Ministerstwa Zdrowia, **Wojciech Andrusiewicz**.

Powolne odmrażanie

Mimo to rząd nie zdecydował się na wprowadzenie kolejnego z przedstawionych przed tygodniem etapów luzowania obostrzeń gospodarczych wprowadzonych na czas stanu epidemii. Przypomnijmy: w II etapie znoszenia ograniczeń rząd planuje otwarcie, z zachowaniem reżimu sanitarnego, sklepów budowlanych w weekendy, hoteli i innych miejsc noclegowych oraz bibliotek, muzeów i galerii sztuki. W III etapie mają zostać otwarte zakłady fryzjerskie i kosmetyczne, sklepy w galeriach handlowych oraz lokale gastronomiczne z zachowaniem ograniczeń dotyczących liczby klientów oraz będą mogły odbywać się wydarzenia sportowe do 50 osób (na otwartej przestrzeni, bez udziału publiczności). Otwarte zostaną również, z uwzględnieniem limitów liczby dzieci, żłobki, przedszkola i szkoły podstawowe dla uczniów z klas I-III.

W IV etapie mają być otwarte salony masażu, solaria, siłownie, kluby fitness, teatry i kina, ale w ustalonym, nowym reżimie sanitarnym. Według zapowiedzi premiera **Mateusza Morawieckiego** i ministra zdrowia **Łukasza Szumowskiego** kolejne etapy wprowadzane będą w zależności od rozwoju sytuacji epidemicznej. Rząd ma pod koniec każdego tygodnia oceniać rozwój sytuacji i efekty wdrożonych do tej pory zmian i decydować, czy można przejść do kolejnego etapu odmrażania życia społecznego i gospodarki. Decyzje mają zapadać w oparciu o trzy kryteria: procentowy przyrost zachorowań w danym tygodniu; aktualne obciążenie służby zdrowia w zakresie opieki nad chorymi na COVID-19 (liczba wolnych łóżek, respiratorów, personelu medycznego, dostępności środków ochrony); postęp we wdrażaniu zaleceń sanitarnych przez podmioty, które już objęto luzowaniem restrykcji (np. sklepy). Niestety, na razie kolejnego etapu odmrażania gospodarki nie będzie. Pozostaje nam się cieszyć obowiązującymi od 20 kwietnia liberalniejszymi przepisami dotyczącymi liczby osób mogących jednocześnie robić zakupy w sklepach z zachowaniem przepisu, że między godziną 10 a 12 zakupy mogą robić tylko osoby powyżej 65. roku.

Mimo że tzw. godziny dla seniorów w sklepach są coraz bardziej krytykowane, zwłaszcza w przypadku np. marketów budowlanych czy elektrotechnicznych, nic nie zapowiada by rząd wycofał się z kontrowersyjnej regulacji, mimo że często powoduje ona absurdalne sytuacje. – W ubiegłym tygodniu w domu spaliła mi się żarówka. Niewiele myśląc, wsiadłem w samochód i pojechałem do pobliskiego dużego marketu budowlanego kupić nową. W olbrzymim sklepie nie widać żywej duszy, ale na wejściu zatrzymuje mnie obsługa i informuje mnie, że teraz mogą obsługiwać tylko seniorów. Było przed godz. 11 i musiałem ponad godzinę czekać, by kupić żarówkę. Jeśli już te godziny dla seniorów muszą obowiązywać, to może ograniczyć je tylko do sklepów spożywczych, bo mało prawdopodobne, by starsze panie czy panowie gremialnie ruszyli na zakupy materiałów budowlanych – denerwował się pan **Krzysztof,** który zadzwonił w ubiegłym tygodniu do naszej redakcji. – Myślę, że taka decyzja rządu spotkałaby się z aprobatą również seniorów.

W sobotę dowiedzieliśmy się za to, że rząd przygotował plan odmrażania sportu. Od 4 maja zostaną otwarte boiska, w tym Orliki, korty, strzelnice, tory gokartowe, stadniny koni i inne obiekty sportowe znajdujące się na otwartej przestrzeni z ograniczeniem liczby przebywających na nich osób do 6, a w przypadku kortów do 2. Będzie można również popływać kajakiem, łódką czy rowerem wodnym. W kolejnym etapie mają będą udostępnione sale sportowe i obiekty zamknięte – również z maksymalnie 6-osobowym składem osób uprawiających daną dyscyplinę przy utrzymaniu rygorów sanitarnych, a w następnym siłownie, sale fitness, sale taneczne, kręgielnie. Jest również plan, by pod koniec maja powróciły rozgrywki piłkarskiej ekstraklasy , a w czerwcu ruszyła ekstraliga żużla - oczywiście bez udziału publiczności.

To dobre wiadomości, a o tym, jak niewiele potrzeba, by w czasie pandemii ucieszyć Polaków, pokazało zniesienie od 20 kwietnia zakazu wstępu do lasów czy parków i pozwolenie na uprawienie w miejscach publicznych rekreacji. Od ubiegłego poniedziałku lubelskie i świdnickie parki, ogrody, skwery, ścieżki rowerowe pełne są spacerowiczów, rowerzystów i biegaczy, a przy tym niemal wszyscy stosują się do nakazów zachowania dwumetrowych odległości i oczywiście noszenia maseczek, do których nadzwyczaj szybko przywykliśmy.

Urzędnicy wciąż za zamkniętymi drzwiami

Zamknięte dla klientów pozostają kina, muzea, galerie handlowe, ale również urzędy, choć większość urzędników normalnie przychodzi do pracy. Wielu z nas nauczyło się już korzystać przy załatwianiu urzędowych spraw z e-platform i podpisu elektronicznego, ale zwłaszcza dla osób starszych to wciąż problem i postulaty umożliwienia choćby ograniczonego, ale jednak bezpośredniego kontaktu petenta z urzędnikami brzmią coraz głośniej i wydają się być słuszne.

Od ubiegłej środy nowe wytyczne w sprawie załatwiania spraw obowiązują w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim. Co prawda większość spraw nadal będzie załatwiana jedynie telefonicznie, ale w wyjątkowych sytuacjach, po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym z urzędnikiem, będzie można przyjść do urzędu, by złożyć wniosek paszportowy lub odebrać ten dokument, a także przyjść (też po wcześniejszym umówieniu się przez telefon) w sprawie potwierdzenia profilu zaufanego (tel. 81/74-24-139). Wojewoda dopuścił również egzaminowanie kierowców wykonujących przewóz drogowy, ale przy zapewnieniu uczestnikom bezpiecznych, ściśle określonych w zarządzeniu, warunków sanitarnych.

Szyje, kto może

Od kiedy telewizje coraz mniej pokazują dramatycznych scen z włoskich, hiszpańskich czy amerykańskich szpitali, coraz mniej mówi się również o ciężkiej pracy personelu medycznego (ratowników, pielęgniarek, lekarzy) – na szczęście akcja pomocy dla służby zdrowia nie ustaje. Ciągle od firm i obywateli płyną darowizny na zakup sprzętu medycznego i środków ochrony osobistej, trwa ogólnonarodowa akcja szycia dla medyków maseczek i drukowanie przyłbic. W ubiegłym tygodniu odkryliśmy, że chociaż szkoły pozostają zamknięte, to w akcję szycia maseczek włączyła się kadra pedagogiczna Zespołu Szkół Odzieżowo-Włókienniczych z ul. Lwowskiej w Lublinie, a gdzie jak gdzie, ale w tej szkole na krawiectwie znają się najlepiej. – Po pojawieniu się zapotrzebowania na maseczki ochronne zrobiłam rozeznanie wśród pań nauczycielek, czy są zainteresowane dodatkowym zajęciem (prowadzą przecież zdalne nauczanie i mają obowiązki domowe) – mówi dyrektor ZSOW **Halina Rybczyńska**. – Jednocześnie skierowałam zapytanie do Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, czy można zgłosić się do pomocy w zorganizowanej przez niego akcji „Maseczki dla służb". Odpowiedź była naturalnie twierdząca.

Przyszłe wolontariuszki otrzymały wzór maseczki i materiał do szycia – bawełnę. Na apel pani dyrektor odpowiedziało 12 nauczycielek – 3 panie szyły w domu, pozostałe w szkole, rotacyjnie wymieniając się przy maszynach. Najpierw jednak same opracowały formę i sam proces szycia, żeby usprawnić pracę. Łącznie wolontariuszki z ZSOW przygotowały dla pracowników służby zdrowia i innych osób zaangażowanych w walkę z pandemią 663 maseczki wielokrotnego użytku, które w dwóch dostawach przekazały do MOPR.

Maseczki, a nawet fartuchy ochronne szyją również osadzeni w zakładach karnych i tymczasowo aresztowani. Np. kilkaset maseczek wyprodukowanych w Areszcie Śledczym w Lublinie trafiło do Hospicjum Małego Księcia i Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie.

KUL ekspresowo dojechał z pomocą

W ubiegłym tygodniu Katolicki Uniwersytet Lubelski przekazał Szpitalowi im. Jana Bożego w Lublinie ambulans zakupiony w ramach akcji „JAZDA Z POMOCĄ".

Tylko dziewięć dni potrzebowali darczyńcy, wspierający internetową akcję katolickiej uczelni, aby zgromadzić ponad 100 000 zł potrzebne na zakup ambulansu, niezbędnego do sprawnego funkcjonowania Oddziału Chorób Zakaźnych Dziecięcych, na którym hospitalizowani są najmłodsi pacjenci z koronawirusem. W ubiegły czwartek, 23 kwietnia rektor uczelni, ks. prof. **Antoni Dębiński** uroczyście przekazał pojazd dyrektorowi szpitala im. Jana Bożego, **Tadeuszowi Duszyńskiemu**.

Mimo zebrania założonej kwoty uczelnia zdecydowała, że kwesta będzie kontynuowana. – Ponieważ otrzymywaliśmy pytania, czy w ramach akcji można dalej wspierać szpital, zdecydowaliśmy, że zbiórka będzie otwarta do końca pierwotnie ustalonego terminu, a więc do 6 maja – wyjaśnia **Lidia Jaskuła**, rzecznik prasowy KUL. Akcję wciąż można wspierać na portalu zrzutka.pl. Zebrane środki zostaną przekazane na najważniejsze potrzeby tej medycznej placówki. – Jesteśmy szczęśliwi, że nierealny dotąd dla szpitala zakup stał się możliwy i ambulans będzie służył małym pacjentom oraz szpitalowi – dodaje pani rzecznik.

Z kolei księża z archidiecezji lubelskiej zebrali pieniądze na zakup kardiomonitora dla Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana z Dukli oraz na wyposażenie nowej kaplicy szpitalnej. – W imieniu pacjentów oraz wszystkich pracowników z serca dziękuję. Jest to cenny wkład w walce z koronawirusem oraz tak ważne wsparcie duchowe dla pacjentów, ich rodzin i pracowników – podziękowała darczyńcom w sutannach dyrektor COZL, prof. **Elżbieta Starosławska**.

Matury i egzaminy ustalone

Rząd nie zdecydował się, mimo wcześniejszych sygnałów o istnieniu takiej możliwości, na otwarcie żłóbków, przedszkoli i szkół, przedłużając ich zamknięcie aż do 24 maja. Jeśli chodzi o żłobki i przedszkola, minister edukacji **Dariusz Piontkowski** zapowiedział, że rząd w najbliższych dniach podejmie decyzję, czy „będzie możliwość w części tych placówek prowadzenia jakiejś formy działalności opiekuńczej". Uczniowie dowiedzieli się za to, że matury rozpoczną

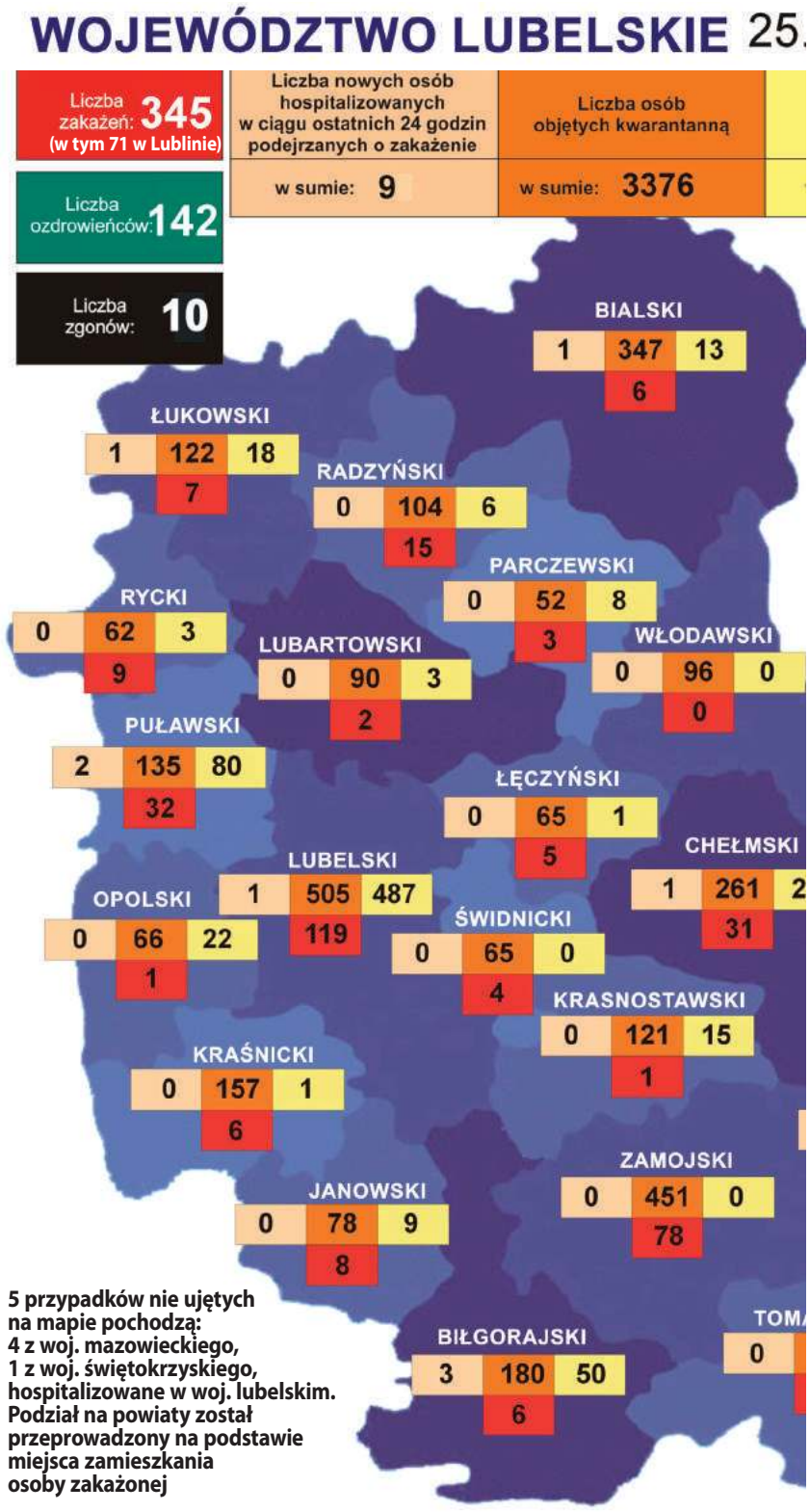

5 przypadków nie ujętych na mapie pochodzą: 4 z woj. mazowieckiego, 1 z woj. świętokrzyskiego, hospitalizowane w woj. lubelskim. Podział na powiaty został przeprowadzony na podstawie miejsca zamieszkania osoby zakażonej

Szwedzi i Białorusini na przekór światu

Szwecja i Białoruś, inaczej niż inne kraje europejskie, podchodzą do koronawirusa. Szwedzi nie pozamykali szkół, galerii handlowych, lokali i kin, uznając, że wystarczą zalecenia i rekomendacje, by mieszkańcy przestrzegali zasad higieny i zachowywali od siebie w miarę bezpieczną odległość. Bali się zamrożenia gospodarki. „To Europa eksperymentuje, nie my" – uznały władze szwedzkie, od początku pandemii zakładając, że może ona potrwać kilkanaście miesięcy. Choć na tle innych krajów skandynawskich, które wprowadziły pełną kwarantannę, sytuacja epidemiczna w 10-milionowej Szwecji wygląda dużo gorzej, a liczba ofiar śmiertelnych COVID-19 przekroczyła już 2000, to wciąż jest lepiej w porównaniu z Francją, Hiszpanią, Włochami, czy Anglią, gdzie obowiązuje pełna izolacja i niemal wszystko jest pozamykane.

Z kolei prezydent Białorusi **Alaksandr Łukaszenka** stwierdził, że „on żadnego wirusa nie widzi" i twardo stoi przy swoim, choć liczba zakażonych Białorusinów przekroczyła już 9 tysięcy, a ludzie, bojąc się zachorować, sami zaczęli się izolować. Np. wszystkie osiem spotkań ostatniej kolejki, jedynej grającej w Europie ligi piłkarskiej, przyciągnęło na stadiony w sumie niewiele ponad 2 tys. kibiców, kiedy inauguracyjna kolejka, rozegrana pod koniec marca, miała kilkudziesięciotysięczną widownię. Mimo rekomendacji WHO Łukaszenka ani nie przełożył ogólnokrajowego czynu społecznego w sobotę, 25 kwietnia ani nie planuje odwołać też wielkich uroczystości państwowych 9 maja z okazji 75. rocznicy zakończenia II wojny światowej. Oficjalnie na Białorusi z powodu COVID 19 zmarło tylko (dane na 25 kwietnia) 55 osób. Niezależni eksperci nie ufają tym danym.

wciąż idą do góry, ale o wiele wolnej niż w marcu i pierwszych tygodniach kwietnia

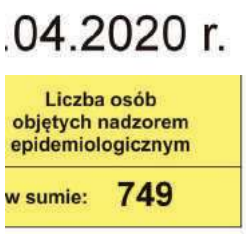

się 8 czerwca egzaminem z języka polskiego i potrwają do końca czerwca. Nie będą miały w tym roku części ustnej. Egzamin ósmoklasisty ma odbyć się w dniach 16-18 czerwca, a egzamin potwierdzający kwalifikacje w zawodzie (Formuła 2012 i 2017) – od 22 czerwca do 9 lipca 2020 r., a egzamin zawodowy (Formuła 2019) – od 17 sierpnia do 28 sierpnia 2020 r. Wyniki matur mają być znane do 11 sierpnia, a egzaminu ósmoklasistów – do końca lipca. Do tych terminów ma być dostosowana rekrutacja na studia i do szkół średnich. Minister nauki i szkolnictwa wyższego **Wojciech Murdzek** uważa jednak, że możliwe jest, by rok akademicki rozpoczął się w normalnym trybie. Póki co zajęcia na uczelniach pozostają zawieszone do 24 maja.

Porady prawne w kwarantannie

Choć w sądach wciąż nie odbywają się normalne rozprawy, a kancelarie adwokackie i radcowskie są zamknięte, wiele osób poszukuje pomocy czy porady prawnej. Dostępna dotąd stacjonarnie w Lublinie nieodpłatna pomoc prawna i mediacyjna przeniosła się głównie do Internetu. Porady udzielane są mailowo, przez komunikatory.

– W celu uzyskania porady należy zgłosić się mailowo na adres pomocprawna@lublin.eu oraz przekazać skan podpisanego oświadczenia z wnioskiem o potrzebie uzyskania porady – tłumaczy **Katarzyna Duma** z biura prasowego lubelskiego ratusza. – Dodatkowo, zgodnie z komunikatem Ministerstwa Sprawiedliwości, Miasto Lublin w przypadku braku dostępu do Internetu dopuściło możliwość złożenia oświadczenia telefonicznie pracownikowi Urzędu pod numerem: 81 466 12 10, od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30-15.30 – dodaje.

Świdnik skupiony na pomaganiu

W ubiegłym tygodniu na terenie powiatu świdnickiego nie odnotowano nowych przypadków zachorowań na COVID-19 (od początku epidemii było ich 4), a liczba osób objętych kwarantanną spadła do 77. Do placówek służby zdrowia i DPS-ów trafiła za to kolejna partia pomocy. Powiatowe DPS-y wyposażone zostały w dodatkowe środki ochrony osobistej – maski, przyłbice, fartuchy medyczne, rękawiczki, płyny dezynfekujące oraz termometry o łącznej wartości 6 tys. które zebrali związkowcy z Solidarności PZL-Świdnik S.A. Placówki te wsparła również firma Moto Mix z Franciszkowa, która na co dzień sprzedaje akcesoria samochodowe, ale na czas walki z koronawirusem zaczęła produkować na drukarkach 3D przyłbice ochronne i już 32 sztuki przekazała nieodpłatnie do DPS.

– To pierwsza, ale nie ostatnia partia przyłbic, którą firma zdecydowała się podarować – mówi **Łukasz Reszka**, starosta świdnicki. – Jej właściciele zadeklarowali kolejną dostawę. Co ważne, sprzęt został nie tylko przez nich wyprodukowany, ale także poddany ozonowaniu, zapakowany i dostarczony, z zachowaniem wszelkich środków higieny.

Do domów pomocy oraz świdnickiego SP ZOZ trafią również znaczne ilości płynów do dezynfekcji.

– Już dotarła do nas pierwsza partia, licząca ponad 100 litrów środków, ufundowanych przez Polfę Tarchomin. Liczymy, że pozytywnie na naszą prośbę odpowie również Fundacja Orlen czy lubelskie przedsiębiorstwo Medi-Sept – mówi Ł. Reszka, który podkreśla, że w organizowaniu tej pomocy samorząd wspiera świdnicki poseł i wiceminister aktywów państwowych **Artur Soboń**.

Dobre wiadomości dotarły do nas również z Piask, gdzie burmistrz **Michał Cholewa** pozwolił w zeszłym tygodniu na otwarcie targowiska „Mój Rynek", które, podobnie jak wiele innych targów, zamknięto w marcu z powodu pandemii. Targ w Piaskach został otwarty na próbę. Jego użytkownicy muszą nosić maseczki, rękawiczki, zachować dystans pomiędzy sobą – minimum 2 metry, do tego obowiązuje zakaz samoobsługi, czyli towar podaje tylko sprzedawca, który ma też zapewnić środki dezynfekujące dla klientów. Jeśli te zasady będą przestrzegane, obiekt pozostanie otwarty w każdą środę od 5 rano do południa. Wejście i wjazd są tylko jedną bramą – przy młynie (przy ul. Lipowej).

W niedzielę (19 kwietnia) drugi raz od połowy marca w Porcie Lotniczym Lublin wylądował samolot. Podobnie jak w pierwszym przypadku była to maszyna ze środkami ochrony osobistej. Zleceniodawcą była prywatna firma, a samolot przyleciał z Szanghaju.

We wszystkich gminach powiatu zakończyła się akcja roznoszenia mieszkańcom darmowych maseczek, ufundowanych przez samorządy. Jako ostatni zrobił to Świdnik, gdzie do skrzynek pocztowych trafiło ponad 35 tys. maseczek. Ich dystrybucją zajęli się pracownicy Urzędu Miasta Świdnik, radni, Młodzieżowa Rada Miasta, żołnierze WOT, funkcjonariusze świdnickiej Straży Miejskiej, pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej oraz wolontariusze. W Internecie sporo narzekań, że akcja przebiegła z opóźnieniem i zdarzały się przypadki, że maseczek nie wystarczyło dla wszystkich domowników, co z kolei zrodziło pytania, czy aplikacja, która miała wykryć nieprawidłowości w składanych przez mieszkańców deklaracjach śmieciowych, faktycznie działa tak sprawnie, jak chwali się ratusz (maseczki były przydzielane na podstawie liczby osób widniejących w deklaracjach – przyp. **aut**.).

Nowością związaną z epidemią jest w Świdniku automat z maseczkami, który stanął przy wejściu do urzędu miasta. Urządzenie zainstalowała prywatna firma. Oprócz maseczki można w nim kupić płyn do dezynfekcji – płatność tylko gotówką. W mieście trwa również dezynfekcja głównych skwerów, placów, ławek. Do akcji przyłączyła się Spółdzielnia Mieszkaniowa, która dezynfekuje klamki na klatkach, domofony i skrzynki pocztowe.

W Świdniku coraz bardziej rozkręca się akcja WspieramLokalnie.pl. gdzie można kupić voucher na usługę w ulubionym warsztacie czy obiad w restauracji, a zrealizować ją za 3 do 9 miesięcy. Najpierw właściciel firmy musi jednak zarejestrować się na stronie, oznaczyć swoją firmę na mapie i dodać informację o tym, na czym polega jego biznes. Potem dostanie link do wpłat dla swoich klientów. Osoby chcące wesprzeć takiego przedsiębiorcę mogą odszukać go w serwisie, wykupić voucher na jego usługi, a pieniądze trafią na konto przedsiębiorcy. Dla przedsiębiorców program jest całkowicie bezpłatny, poza opłatą z transakcję online, czyli 1% od wartości wykupionego vouchera.

O swoich klientach w czasie epidemii nie zapomniała poradnia Vitberg przy ul. Niepodległości 9, która oferuje bezpłatne wypożyczenie sprzętu do rehabilitacji w domu. Można skorzystać np. z rehabilitującego aparatu masującego Vitberg+ (CE 0197), który pomaga w problemach wynikających z bólu w obręczy barkowej, kolan, kręgosłupa w odcinku lędźwiowym, z racji zaburzeń krążenia kończyn dolnych, długotrwałego unieruchomienia i przy problemach metabolicznych. Kontakt z placówką pod numerem telefonu 796 880 417 i adresem e-mail karolina.serwin@poradniavitberg.pl.

Z kolei świdnicki ratusz postanowił zakupić 40 laptopów i przekazać je na czas zdalnej nauki uczniom z rodzin wykluczonych cyfrowo. Wcześniej podobną liczbę sprzętu udostępnił ósmoklasistom i maturzystom z powiatu świdnickiego Urząd Marszałkowski w ramach akcji „Lubelskie Wspiera Uczniów".

JOANNA **NIEĆKO, MK, JD, GR**

Koronawirus na świecie

Tabela przedstawia liczbę osób zakażonych koronawirusem, zmarłych na COVID-19 oraz wskaźnik zakażeń na 100 tysięcy mieszkańców, w krajach, w których odnotowano dotąd największą liczbę zakażeń na świecie oraz w państwach europejskich (sytuacja na piątek, 24 kwietnia, na podstawie danych instytutu Johns Hopkins CSSE).

Kraj (na zielono kraje europejskie)	Liczba osób zakażonych	Liczba zgonów	Wskaźnik śmiertelności wśród zakażonych	Wskaźnik zakażonych na 100 tys. mieszkańców
USA	869 172	49 963	6%	266,6
Hiszpania	213024	22157	10%	452,3
Włochy	189973	25549	13%	314,1
Francja	159495	21889	14%	238,0
Niemcy	153307	5575	4%	184,7
Wielka Brytania	139246	18791	13%	210,9
Turcja	101790	2491	2%	122,9
Iran	87026	5481	6%	106,9
Chiny	83884	4636	6%	5,9
Rosja	68622	615	1%	46,7
Brazylia	50230	3343	7%	23,8
Kanada	43286	2241	5%	117,9
Belgia	44293	6679	15%	391,9
Niderlandy	35921	4192	12%	207,6
Szwajcaria	28677	1551	5%	336,3
Indie	23502	722	3%	1,8
Portugalia	22353	820	4%	206,3
Peru	20914	572	3%	63,3
Irlandia	17607	794	5%	372,4
Szwecja	16755	2021	12%	163,0
Austria	15071	522	3%	170,1
Izrael	14882	193	1%	168,4
Arabia Saudyjska	13930	121	1%	43,8
Japonia	12368	328	3%	9,9
Chile	11812	168	1%	64,3
Meksyk	11633	1069	9%	9,3
Ekwador	11183	560	5%	66,7
Singapur	12075	12	0%	215,3
Pakistan	11155	237	2%	5,4
Polska	10759	463	4%	28,0
Korea Płd.	10708	240	2%	20,8
Rumunia	10417	552	5%	54,1
Zjednoczone Emiraty Arabskie	8756	56	1%	93,1
Dania	8408	394	5%	144,4
Białoruś	8022	60	1%	84,9
Indonezja	8211	689	8%	3,1
Katar	8525	10	0%	417,4
Ukraina	7647	193	3%	20,5
Norwegia	7401	194	3%	137,9
Czechy	7188	213	3%	67,5
Australia	6661	75	1%	26,0
Serbia	6630	125	2%	93,2
Finlandia	4395	172	4%	79,9
Luksemburg	3665	83	2%	608,8
Mołdawia	2926	80	3%	82,4
Grecja	2463	127	5%	22,9
Węgry	2383	250	10%	24,3
Chorwacja	1981	50	3%	47,7
Islandia	1789	10	1%	496,4
Estonia	1605	46	3%	122,6
Bośnia i Hercegowina	1421	55	4%	40,5
Litwa	1410	40	3%	50,3
Słowenia	1373	80	6%	66,6
Słowacja	1360	17	1%	25,0
Bułgaria	1171	52	4%	16,6
Łotwa	784	12	2%	40,2
Albania	678	27	4%	22,3

POWIAT ŚWIDNICKI: Ogłosili przetarg na opracowanie dokumentacji remontowej ulicy Dworcowej

Projekt na dobry początek

Powiat ogłosił przetarg na wykonanie dokumentacji projektowej modernizacji ulicy Dworcowej. Sam remont miałby być realizowany etapami, bo powiatowi wciąż nie udało się przejąć od PKP działek, po których przebiega odcinek ulicy położony wzdłuż linii kolejowej na zachodnich peryferiach Świdnika.

Mieszkańcy Świdnika na ten remont czekają z utęsknieniem. Ulica, która stanowi alternatywne połączenie Świdnika z lubelskim Felinem, od lat jest w fatalnym stanie, a łatanie dziur, a nawet przeprowadzony jesienią zeszłego roku doraźny remont z wykorzystaniem destruktu poprawiają sytuację tylko na chwilę. Przez cały czas kolejne władze powiatu tłumaczyły i tłumaczą, że przeprowadzenie remontu generalnego jest niemożliwe, bo część działek, po których przebiega ulica, należy do PKP. Choć rozmowy w sprawie ich przejęcia przez powiat ciągle są prowadzone, to kością niezgody jest kwestia położonych przed nimi sieci energetycznych i niemałych kosztów ich przełożenia. Choć ta sprawa ciągle pozostaje nierozwiązana, dochodzą głosy, że Dworcowa w końcu doczeka się remontu. Starostwo powiatowe właśnie ogłosiło przetarg na wykonanie dokumentacji projektowej na przebudowę ulicy Dworcowej na całej jej długości wraz łączącą się z nią od strony centrum Świdnika ulicą Struga.

– Samą inwestycję przeprowadzilibyśmy etapami. Chcemy zacząć od fragmentu zaczynającego się przy zjeździe z al. Lotników Polskich w ul. Struga i dalej w ul. Dworcową, aż do skraju lasu. Rozpoczęcie kolejnych prac, wzdłuż lasu i linii kolejowej, aż do ul. Brzegowej, będzie uzależnione od rozwiązania spraw własnościowych z działkami, ale jesteśmy optymistami w tej sprawie – mówi **Łukasz Reszka**, starosta świdnicki.

Pierwszy fragment przebudowy objąć ma odcinek o długości 1,3 km. Oprócz wymiany nawierzchni wykonawca będzie miał za zadanie wybudowanie ciągu pieszo – rowerowego, odwodnienia i zagospodarowania terenów zielonych.

Starostwo planuje, że projekt przebudowy będzie gotowy do 10 lipca tego roku. Mając gotowy dokument i wstępny kosztorys, chce starać się o dofinansowanie inwestycji z rządowego Fundusz Dróg Samorządowych.

JN

ŚWIDNIK: Projekt „Mobilny LOF" w realizacji

Świdnicka cyklostrada coraz bliżej

W ramach projektu wzdłuż ulicy Targowej powstaje ścieżka rowerowa i chodnik. Przy okazji miasto z własnych środków wyremontuje nawierzchnię ulicy

Prawdopodobnie już pod koniec czerwca, a nie – jak przewidywała umowa – w sierpniu nowa trasa rowerowa połączy stacje kolejowe Świdnik Wschód i Świdnik Miasto. Realizowana w ramach projektu Mobilny LOF w Świdniku inwestycja idzie pełną parą.

Projekt, na który Świdnik pozyskał aż 9 mln złotych unijnej dotacji, zakłada powstanie dworca przesiadkowego przy stacji kolejowej Świdnik-Miasto i połączenie go niemal dwukilometrową ścieżką rowerową, biegnącą od Alei Lotników Polskich, wzdłuż ulicy Okulickiego (na odcinku do ul. Wyspiańskiego), Targowej i Maczka ze stacją Świdnik-Wschód. Oprócz cyklistów zyskają również kierowcy i piesi, bo na Okulickiego i Targowej wymieniona zostanie nawierzchnia i powstaną nowe chodniki (nowy dywanik na ul. Targowej miasto sfinansuje ze środków własnych – przyp. aut.). Inwestycję, podzielona na dwa etapy, rozpoczęto z początkiem tego roku pracami na ul. Okulickiego oraz budową traktu rowerowego i pieszego wzdłuż ulicy Targowej. Choć zgodnie z umową wyłonione w przetargu Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów ma na to czas do połowy sierpnia, to roboty powinny być ukończone już na początku lata.

– Pomimo pandemii koronawirusa prace przebiegają bardzo sprawnie. Budowa chodników wzdłuż ulicy Targowej w większości została zakończona. Ścieżka rowerowa powinna być gotowa do końca maja, a przebudowywany odcinek ulicy Okulickiego – na przełomie maja i czerwca – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika. – Firma deklaruje oddanie tego etapu inwestycji na przełomie czerwca i lipca, o ile np. nie wystąpią niekorzystne warunki atmosferyczne.

Pierwszy etap realizacji Mobilnego LOF będzie kosztował 3 mln zł. Drugi obejmujące m.in. budowę samego dworca przesiadkowego przy ul. Kolejowej. Kosztem 7,8 mln zł powstanie zadaszony pawilon ze stanowiskami dla rowerów, oświetleniem, monitoringiem, punktem sanitarnym, systemem informacji dla podróżnych oraz stanowiska autobusów. Przewidziany jest również remont prowadzącej do dworca ul. Kolejowej oraz budowa odcinka ul. Klubowej, którą od ul. Dworcowej będą wjeżdżać autobusy. Po zakończeniu inwestycji rowerzyści i kierowcy będą mogli zostawiać tu swoje pojazdy i przesiąść się do odjeżdżających z dworca autobusów, lub zatrzymujących się na pobliskiej stacji kolejowej pociągów.

– Trwają ostatnie uzgodnienia projektowe niezbędne do uzyskania zezwolenia na realizację inwestycji – informuje wiceburmistrz Dmowski. – Zgodnie z umową ma być ona gotowa do 30 listopada tego roku.

JN

ŚWIDNIK: Maluchy ciągle w poczekalni

Żłobek znowu ma pod górkę

Budowa nowego żłobka u zbiegu ulic Kopera i Klonowej w Świdniku znowu stanęła pod znakiem zapytania. Choć maj za pasem, miasto wciąż nie ogłosiło ponownego przetargu na realizację tej inwestycji, która powinna być gotowa do końca listopada br., bo jedyny oferent, który przystąpił do poprzedniego przetargu odwołał się od decyzji o jego unieważnieniu. Ratusz zapewnia jednak, że żłobek powstanie i wykorzystanie przyznanej na ten cel dotacji z rządowego programu „Maluch Plus" tym razem nie jest zagrożone…

Żłobek ma stanąć na działce u zbiegu ulic Klonowej i Kopera

Ratusz do budowy nowego miejskiego żłobka dla 120 maluchów przymierza się od lat. W ubiegłym roku na ten cel pozyskał nawet ok. 3,3 mln zł dotacji z rządowego programu „Maluch Plus" (całkowity koszt inwestycji obliczano na ok. 7 mln zł), ale miasto ogłosiło przetarg na budowę placówki dopiero w ostatnich dniach marca i nie udało się znaleźć firmy, która podjęłaby się zrealizować zadanie w terminie wyznaczonym na koniec listopada.

Władze miasta obiecały wówczas, że placówka powstanie za rok i ponownie złożyły wniosek o dofinansowania z programu „Maluch Plus". Tym razem, nie czekając na decyzję o przyznaniu dotacji, już pod koniec stycznia ogłosiły przetarg na budowę żłobka (zgodnie z zasadami „Malucha Plus" dotowane inwestycje powinny być gotowe do grudnia – przyp. red.) według zmodyfikowanego w międzyczasie projektu – obiekt ma powstać w technologii modułowej, tańszej i szybszej w realizacji, a przy tym bardziej nowoczesnej i ekologicznej.

Na inwestycję miasto zarezerwowało w budżecie 8 mln zł, a w lutym dostało potwierdzenie z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej o przyznaniu 3,1 mln zł dofinansowania z programu „Maluch Plus". Tymczasem do wyznaczonego na 17 lutego przetargu zgłosił się tylko jeden wykonawca – konsorcjum firm: F.B. Ekoinbud Sp z o.o. Sp.K. i Ekoinbud Sp z o.o. Jego oferta opiewała na 7 940 000 zł i mieściła się w przewidzianym budżecie, ale miasto przetarg unieważniło.

– Przetarg został unieważniony w związku z nieścisłościami proceduralnymi, a jedyna złożona oferta została odrzucona. Przetarg niezwłocznie zostanie ogłoszony ponownie. Na chwilę obecną nie widzimy zagrożenia terminu planowanej realizacji inwestycji – zapewniała pod koniec lutego **Katarzyna Lis** z Wydziału Promocji Urzędu Miasta Świdnik.

Od tamtej pory minęły dwa miesiące, a nowego przetargu ciągle nie ma, na co zwrócili uwagę zaniepokojeni czytelnicy.

– Mamy już prawie maj i znowu okaże się, że w ciągu pół roku nie da się zrealizować tak dużej inwestycji i dotacja ponownie przepadnie? – spytała nas w ubiegłym tygodniu jedna z czytelniczek. – W Świdniku brakuje miejsc w żłobkach i na taką placówkę czeka, podobnie jak ja, wielu rodziców.

Ratusz wyjaśnia, że powód nieogłoszenia nowego przetargu jest niezależny od władz miasta, czy magistrackich urzędników.

– Wykonawca, którego oferta w poprzednim przetargu została odrzucona, a postępowanie unieważnione, odwołał się od tej decyzji, (w naszym przekonaniu jedynej, jaką mogliśmy podjąć, by pozostać w zgodzie z przepisami), do Krajowej Izby Odwoławczej. Niestety w związku z epidemią koronawirusa terminy już dwóch rozpraw zostały odwołane i sprawa pozostaje nierozstrzygnięta – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika. – Czekamy na następny termin i orzeczenie Izby, bo od niego zależą nasze dalsze działania.

Wiceburmistrz uważa, że mimo wszystko budowa żłobka i tegoroczna dotacja z „Malucha Plus" nie jest zagrożona. – Wysłaliśmy pismo do Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej **Marleny Maląg** z prośbą o wydłużenie terminu realizacji inwestycji w związku z uzyskaną dotacją – tłumaczy Dmowski z przekonaniem, że miasto w związku z obecną sytuacją i wprowadzonymi w tzw. tarczy antykryzysowej przepisami dotyczącymi m.in. możliwości przesuwania terminów realizacji inwestycji, taką zgodę dostanie.

JN

ŚWIDNIK: Projekt powołania Centrum Aktywności Społecznej w Świdniku gotowy

Kompleksowe wsparcie dla potrzebujących

Usługi opiekuńcze, zajęcia w Klubie Seniora, szkolenia dla opiekunów czy możliwość bezpłatnego wypożyczenia sprzętu do rehabilitacji – miasto Świdnik wraz z Bractwem Miłosierdzia im. św. Brata Alberta i Fundacją Przestrzeń Inicjatyw Regionalnych – Społecznik przygotowały projekt „Centrum aktywności społecznej w Świdniku". Jego wartość to ponad 3,6 mln zł, z czego 3,1 mln zł to unijne dofinansowanie.

Uchwałę o przystąpieniu przez miasto do projektu, którego liderem będzie Bractwo Miłosierdzia im. Brata Alberta, podjęli na ostatniej sesji świdniccy radni. Teraz projekt trafi do Urzędu Marszałkowskiego i jeśli uzyska dofinansowanie, przewidzianymi w projekcie różnymi rodzajami wsparcia zostanie objętych 70 osób zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym, niesamodzielnych i/lub niepełnosprawnych zamieszkałych na terenie gminy Świdnik. W ramach projektu uczestnicy będą mogli skorzystać bezpłatnie z usług opiekuńczych, asystenckich, zajęć w Klubie Seniora oraz z wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego i wspomagającego, a kilkanaście osób znajdzie zatrudnienie na stanowiskach pielęgniarek, psychologów, asystentów osób z niepełnosprawnością, instruktorów zajęć w Klubie Seniora oraz opiekunek. Miasto ze środków projektowych planuje przeprowadzić remont lokalu przy ul. Norwida 2 na potrzeby Klubu Seniora, kupić jego wyposażenie oraz urządzenia do wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego. Wartość projektu to 3 673 634,06 zł. Dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020 ma wynieść 3 120 759 zł. Jeśli projekt uzyska dofinansowanie, a są na to duże szanse, jego realizacja rozpocznie się 1 grudnia tego roku i potrwa do 31 sierpnia 2023 roku.

JN

Wymienią 11 km rur oraz system elektronicznego sterowania i nadzoru

Magistrala już się robi

Rozpoczęła się przebudowa magistrali wodociągowej dostarczającej wodę do Świdnika. Na wymianę ponad 10 kilometrów rur i ponad 20 zasuw PK Pegimek pozyskał niemal 7 mln złotych unijnego dofinansowania.

Realizacja wartego przeszło 10 mln zł projektu „Poprawa bezpieczeństwa dostawy wody i usprawnienia obsługi klientów w zakresie świadczonych usług wodno-kanalizacyjnych przez Przedsiębiorstwo Komunalne PEGIMEK Sp. z o.o." miała ruszyć z początkiem kwietnia, ale jego start musiano nieco odłożyć.

– W związku z panującą pandemią koronawirusa wykonawca, tj. firma Taylor, zgłosiła nam korektę harmonogramu i rozpoczęcie robót 20 kwietnia – informuje **Justyna Harasymiuk**, wiceprezes Pegimeku. – W międzyczasie na plac przyszłej budowy dostarczone zostały potrzebne rury i w ubiegły poniedziałek wykonawca przystąpił do ich zgrzewania. Przesunięcie rozpoczęcia robót nie powinno jednak wpłynąć na zmianę terminu ich zakończenia, wyznaczonego na kwiecień przyszłego roku.

Projekt zakłada wymianę ponad 10 kilometrów starych żeliwnych lub stalowych rur (znajdujących się głównie na terenie gminy Mełgiew) na rury z polietylenu i wymianę 21 komór. Wymiana będzie odbywać się metodą tzw. reliningu, czyli bezwykopowego wprowadzenia nowej rury w stary rurociąg. Tym samym świdniczanie praktycznie nie odczują prowadzonych prac, a ciągłość dostaw wody zostanie zachowana.

Jednocześnie, jak informuje Pegimek, wraz z modernizacją magistrali wodociągowej świdnicka firma EkoTechnika, przeprowadzi modernizację systemu informatycznego zarządzania, nadzoru wydobycia, uzdatniania i dystrybucji wody w oparciu o specjalistyczne oprogramowanie i ułożony wzdłuż magistrali światłowód. Nowy system pozwali na pełną bieżącą kontrolę i nadzór nad procesami pozyskania wody zaczynając od jej wydobycia z wykorzystaniem ośmiu posiadanych studni głębinowych, poprzez jej uzdatnianie w przypadku zaistnienia takiej potrzeby, kończąc na jej dystrybucji do miejskiej sieci wodociągowej. Dzięki tej inwestycji dyspozytor w czasie rzeczywistym będzie nadzorował i zarządzał produkcją i dystrybucją wody, nawet w oddalonych o wiele kilometrów obiektach wodociągowych. System pozwoli na ciągłą rejestrację parametrów technicznych urządzeń i jakości wody, a także usprawnienie obsługi klientów poprzez wdrożenie internetowego Biura Obsługi Klienta. Wartość tego przedsięwzięcia to niemal 800 tys. zł z czego ponad 500 tys. pokryją fundusze unijne.

JN

TOP 10 przyszłościowych kierunków według Fundacji Edukacyjnej „Perspektywy”

Studia odporne na wirusy i kryzysy

Już od 15 lat Fundacja Edukacyjna „Perspektywy” wspólnie z Konferencją Rektorów Uczelni Technicznych wspiera młode kobiety w wyborze studiów na kierunkach technicznych, inżynierskich i ścisłych. W czwartek, 23 kwietnia zorganizowano pierwszą akcję online, której hasło przewodnie brzmiało „Kierunki wirusoodporne”.

– Niezwykły czas wymaga niezwykłych sposobów działania, dlatego w tym roku na akcję zaprosiliśmy także chłopaków, bo kierunki wirusoodporne warto poznać przed ostateczną decyzją o wyborze studiów. Pragniemy zatem zainspirować młodych ludzi do wyboru studiów przyszłości, czyli tych, które pozwolą im zdobyć zawód nie tylko zawsze poszukiwany na rynku, ale i pozwolą wykonywać satysfakcjonującą i potrzebną pracę, odporną na wszelkie kryzysy – mówi dr **Bianka Siwińska**, szefowa Fundacji Edukacyjnej Perspektywy.

Podczas spotkania online, które odbyło się w czwartek, 23 kwietnia, eksperci Fundacji Edukacyjnej Perspektywy rekomendowali Top 10 kierunków technicznych i ścisłych, które są wirusoodporne a więc takich, które: umożliwiają wykonywanie pracy zdalnej; mają kluczowe znaczenie dla biznesu; pozwalają rozwinąć kompetencje przyszłości (m.in. kreatywność, umiejętność rozwiązywania złożonych problemów, krytyczne myślenie, zdolność do ciągłego uczenia się); łączą twardą wiedzę z praktycznymi umiejętnościami.

Według ekspertów Top 10 wirusoodpornych kierunków to: kierunki informatyczne, cyberbezpieczeństwo, teleinformatyka, elektronika i telekomunikacja, inżynieria biomedyczna, inżynieria i analiza danych, matematyka i statystyka, modelowanie matematyczne i analiza danych, mikroelektronika w technice i medycynie, bioinformatyka i biologia systemów.

Zainteresowane osoby znajdą informacje o poszczególnych kierunkach na stronach internetowych uczelni. W razie dodatkowych pytań warto również skontaktować się z biurem rekrutacji lub poprzez media społecznościowe. **MG**

Women in Tech Days – pierwsza taka konferencja online

Kobiety w IT? Jak najbardziej!

W dniach 27-29 kwietnia zorganizowany zostanie pierwszy festiwal online dla kobiet w technologiach – Women in Tech Days. Jest on realizowany w ramach programu „IT for SHE”, adresowanego do studentek i doktorantek kierunków technicznych i ścisłych. Celem wydarzenia jest dostarczenie wysokiej jakości wiedzy merytorycznej z zakresu nowych technologii oraz zainspirowanie uczestniczek do podjęcia ciekawych wyzwań w świecie IT.

Podczas 3-dniowej, ogólnopolskiej konferencji online zainteresowane osoby mogą wziąć udział w różnych wykładach, m.in. dotyczących cyberbezpieczeństwa, sztucznej inteligencji czy rozwiązań chmurowych. Przygotowane są warsztaty z umiejętności technicznych i miękkich, a także liczne sesji mentoringowe z pracownikami najlepszych firm technologicznych (m.in. Intel, Ericsson, Goldman Sachs, Accenture), których celem jest inspirowanie kobiet do działania w branży nowych technologii. Możliwe będzie też uzyskanie porad związanych z rozwojem kariery w nauce i biznesie. Aby wziąć udział w wydarzeniu, należy wypełnić formularz zgłoszeniowy dostępny na stronie: https://womenintechday.pl/. **MG**

Szybka powtórka przed maturą

Humanistyczne gotowce w sieci

Po co się męczyć, szukając wiadomości czy wertując notatki? Można skorzystać z efektów pracy profesjonalistów. W sieci można znaleźć propozycje, które pomogą w przystępny sposób, między jednym a drugim kliknięciem w klawiaturę, przyswoić – lub przypomnieć sobie – wiedzę z zakresu najnowszej polskiej historii, ale też i literatury.

Otóż na portalu kulturadostepna.pl, na stronie „Kultura w Internecie”, mamy zakładkę „Edukacja”. Przewijając pasek w dół, natrafiamy na historyczny portal popularnonaukowy Przystanekhistoria.pl, którego zasadniczym tematem są dzieje odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. Dzięki tak zakreślonym ramom czasowym obecne na nim treści sięgają po czasy powstania styczniowego, na wydarzeniach roku 1989 kończąc. Zostały one ujęte w działy (np. „II Rzeczpospolita”, „II wojna światowa”, „Pierwsze lata Polski Ludowej”, „Stalinizm w Polsce”, „Epoka Solidarności”), Autorami artykułów są pracownicy IPN. Obok tekstów historycznych można znaleźć obszerne materiały na temat Witkacego, twórcy paryskiej „Kultury” Jerzego Giedroyca, poetki Kazimierzy Iłłakowiczówny czy nieznanego szerzej w Polsce Floriana Czarnyszewicza, zmarłego w Argentynie twórcy „Nadberezyńców” – opowieści o końcu świata polskiej drobnej szlachty żyjącej nad Berezyną. **JD**

Rozmowa z dr. Małgorzatą Kostką-Szymańską z UMCS

Gdy dzieci się boją zarazy...

Domowa izolacja i nauka online trwają już kilka tygodni. Sytuacja jest zupełnie nowa i zarówno dzieci, jak i ich rodzice próbują się w niej odnaleźć. Z jakimi emocjami mierzą się teraz najmłodsi? Jak opiekunowie mogą im pomóc przetrwać ten nietypowy czas? Poradami i pomysłami na czas spędzany z dziećmi podzieliła się z nami dr Małgorzata Kostka-Szymańska z Instytutu Psychologii UMCS.

Obecna sytuacja jest trudna do zrozumienia nie tylko dla dorosłych, ale także dla dzieci, które nagle przestały chodzić do szkoły. Jak ta zmiana wpływa na ich rozwój?

Epidemia koronawirusa wpływa na zachowanie dorosłych, a także na reakcje naszych dzieci. Różnimy się między sobą i różnią się też nasze dzieci. Są takie, które w obecnej sytuacji czują podekscytowanie, ciekawość, a nawet radość. W końcu nie trzeba chodzić do szkoły i tyle nowych, ciekawych rzeczy dzieje się wokół. Są jednak i takie, które w obliczu zamkniętej szkoły, odwołanych wydarzeń i izolacji od przyjaciół przeżywają przykre emocje i przejawiają zachowania trudne. Ten strach, zupełnie zrozumiały w obecnej sytuacji, wymaga od rodziców szczególnego zaopiekowania się swoimi dziećmi. O ile młodsze dzieci mogą reagować lękiem, to wśród młodzieży może np. nasilać się bunt młodzieńczy. Dlatego tak ważne jest wsparcie i miłość najbliższych, które sprzyjają zapewnieniu potrzeby bezpieczeństwa.

Pojęcie koronawirusa i tematy z nim związane budzą wiele pytań wśród najmłodszych – jak z nimi o tym rozmawiać?

Rodzice powinni spokojnie rozmawiać ze swoimi dziećmi o koronawirusie. Przede wszystkim komunikaty powinny być dostosowane do wieku, stopnia rozumienia wypowiedzi i co ważne – powinny być prawdziwe. Z uwagi na rozprzestrzeniającą się epidemię na ulicach coraz częściej można zauważyć osoby w maskach, które mogą wywoływać szczególne zaciekawienie dzieci. To jednak nie superbohaterowie z bajek i nie wolno tak tłumaczyć najmłodszym tej sytuacji. Wystarczy powiedzieć dziecku, że koronawirus to choroba, którą można się zarazić, ale ryzyko jest mniejsze, gdy przestrzega się pewnych zasad – wówczas ciekawość dziecka będzie zaspokojona. Dzieci boją się wtedy, gdy obserwują lęk u dorosłych czy też dostają informację, że nie wiemy, co robić. Jeśli dorośli kontrolują swoje emocje, przekazują spokojnie pewien plan działania na ten trudny czas, to wzbudza to u dziecka poczucie bezpieczeństwa, spokoju i przewidywalności.

dr Małgorzata Kostka-Szymańska

Dla dzieci i młodzieży jest to stresujący czas, gdyż ich codzienność została mocno zaburzona – od ponad miesiąca uczą się zdalnie, przebywają cały czas w domach, nie spotykają się z przyjaciółmi, często nie mają jak dać upustu swojej energii. Jak rodzicie mogą im pomóc?

W przeżywaniu trudnych emocji bardzo ważna jest równowaga między rozmową o naszych odczuciach a znajdywaniem rozrywki, która pozwoli rozproszyć myśli. Co kilka dni można spędzać wieczór na wspólnej zabawie lub gotować razem posiłki. Nastoletniemu dziecku dajmy trochę swobody, jeśli chodzi o czas spędzony w telefonie i na mediach społecznościowych. Dostęp ten jednak nie powinien być nieograniczony.

Dzieci potrzebują rutyny. My, dorośli, musimy bardzo szybko opracować zupełnie nowy plan dnia, aby przetrwać w tych trudnych czasach. Polecam stworzenie harmonogramu, który obejmuje zarówno czas na zabawę, możliwość kontaktu telefonicznego z przyjaciółmi, a także czas „wolny od technologii” i czas na prace domowe. Musimy zastanowić się, co dla nas jest ważne i zbudować strukturę, która to odzwierciedla. Dużym wsparciem dla naszych dzieci będzie zapewnienie przewidywalnego dnia i świadomości, kiedy powinny się uczyć lub pracować w domu, a kiedy mogą się bawić.

Czy mogłaby Pani podpowiedzieć naszym czytelnikom, w jaki sposób rodzice mogą pomóc dzieciom poradzić sobie z emocjami, jakie w nich teraz drzemią?

Radzenie sobie z nieprzyjemnymi emocjami może odbywać się przez zabawę. To nie tylko wypełniacz czasu i sposób na zajęcie uwagi malucha. Powinna być ciekawa, angażująca, kreatywna, rozwijająca i dopasowana do etapu rozwoju. Wspólna zabawa z rodzicami i rodzeństwem rozwija więzi emocjonalne, poczucie przynależności do rodziny i zdrowe relacje, ale także pozwala na redukcję napięcia emocjonalnego. Ponadto uczy funkcjonowania w społeczeństwie, kontaktów z innymi i wyrabia charakter.

Przykładami zabaw edukacyjnych dla młodszych dzieci są zgadywanki i kalambury, zabawy ciastoliną, plasteliną lub własnoręcznie przygotowanym ciastem albo zabawy ruchowe i taneczne. Ważna jest również ekspresja emocji w zabawie, ponieważ uczy wyrażania i kontroli reakcji emocjonalnych. Możliwa jest na przykład poprzez muzykę – zabawy z wykorzystaniem instrumentów muzycznych, które mogą być własnej produkcji, np. perkusja z kuchennych garów czy też grzechotka z butelki z kaszą, a zadaniem uczestników jest „odgrywanie” określonego nastroju (nazwę emocji podaje rodzic). Można też wykorzystać sztukę, czyli malowanie palcami, a po zakończeniu prac „wystawa naszych uczuć”. Niektórzy potrzebują wyrazić się słownie, co można zrobić poprzez kontrolowany krzyk czy śpiew. Możemy więc zachęcić dziecko do uwolnienia radości bądź złości w ten sposób np. podczas spaceru – oczywiście w miejscu, w którym nie zakłócimy spokoju innych ludzi oraz zwierząt.

Teraz rodzice w dużej mierze stali się „domowymi nauczycielami”. Co poradziłaby im Pani, aby nie stresowali się tą nową rolą i zarazem nie zarzucali dzieci zbyt dużą ilością zajęć i ćwiczeń?

Rodzice, zwłaszcza najmłodszych uczniów, zostali zasypani ogromem zadań do rozwiązania z dziećmi w domu. Proponuję, aby zachować umiar i rozsądek. Skupmy się na kontakcie, relacjach, emocjach. Starajmy się zarazić pasją, spytać dziecko, co go interesuje w danym temacie i podążyć za tym. Nie zmuszajmy dzieci do nadmiernego wysiłku, gdyż efekt może być zupełnie odwrotny, a starajmy się je motywować. Należy uświadomić dziecku, że im mniejsze zaległości, tym powrót do szkoły będzie łatwiejszy. Ufajmy naszej młodzieży, wierzmy im, bo oni też nie chcą wrócić do rzeczywistości, która będzie bardzo trudna. Ważne jest rozłożenie czasu tak, by dzieci się uczyły, ale także odpoczywały.

Dziękuję za rozmowę. **MG**

Uszyli już ponad 500 maseczek!

Młodzi chwycili za nożyce, wychowawcy zasiedli do maszyn...

Młodzież i wychowawcy prowadzonej przez Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięce w Polsce, placówki na ul. Jutrzenki w Lublinie włączyli się do akcji Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie i od blisko trzech tygodni szyją maseczki. Wystarczyły: stara maszyna do szycia, przyniesiona przez jednego z opiekunów, materiał dostarczony na maseczki i... dobre chęci.

Dyrektor **Adam Jaszczuk** i wychowawcy Domu Młodzieży SOS, a także pracownicy prowadzonego przez Stowarzyszenie programu „SOS Rodzinie”, gdy tylko rozpoczęła się epidemia koronawirusa i zaczęło brakować w Lublinie maseczek, wpadli na pomysł, by wspólnie z młodzieżą uszyć maseczki.

– Na początku problemem był materiał, z którego moglibyśmy je wykonać. Nie sztuką jest zrobić maseczkę, ta ma jednak pomagać, a wykonana z nieodpowiedniego materiału mogłaby zaszkodzić. Skontaktowaliśmy się z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodziny. Okazało się, że MOPR organizuje akcję szycia maseczek i chętnie pomoże. Od razu powiedziano nam, że maszyn do szycia nie dostaniemy, ale na materiał na maseczki liczyć możemy – mówi **Adam Jaszczuk**, dyrektor Domu Młodzieży SOS w Lublinie.

O maszyny do szycia zadbali sami wychowawcy. – Odkurzyłem własną maszynę i przywiozłem do pracy. Kiedyś szyła na niej moja teściowa, potem żona. To Łucznik 884 – Singer z początków lat 80. Podobno najlepsza konstrukcja, jaką stworzono w zakładach metalowych Łucznik im. gen. Waltera w Radomiu na licencji Singera – mówi **Dariusz Prażmo**, jeden z wychowawców pracujących przy ul. Jutrzenki, wielki miłośnik historii i... były znakomity koszykarz lubelskiego Startu.

Udało się zdobyć aż trzy maszyny do szycia i wychowawcy wraz z młodzieżą, w wieku 15-21 lat, zabrali się ostro do pracy. Podopieczni wycinali materiał dostarczony na maseczki, przeszywali je wstępnie, zaprasowywali, a także wykonywali przeszywanie końcowe wraz z wszyciem gumek.

Najpierw zrobili ponad 400 maseczek dla MOPR-u, później 50 dla siebie. Teraz poprosili o nową partię materiału i szyją kolejne 100 maseczek!

Akcja z maseczkami to nie jedyna w dobie koronawirusa, w którą aktywnie włączyli się wychowawcy i ich podopieczni z Domu Młodzieży SOS z Jutrzenki. Na początku pandemii odpowiedzieli na apel Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie.

– Nasi pełnoletni podopieczni, którzy od dawna są honorowymi dawcami krwi, sami wyszli z inicjatywą. Usłyszeli o akcji w mediach i

postanowili się do niej przyłączyć. Krew oddało pięciu podopiecznych oraz jeden z opiekunów, choć chętnych było o wiele więcej – zaznacza dyrektor Domu Młodzieży SOS Adam Jaszczuk, w którym na co dzień przebywa 25 uczniów szkół średnich i studentów. – Wszyscy znaleźliśmy się w trudnej sytuacji. Jest ona także szczególna dla naszej młodzieży, ale świetnie sobie z nową rzeczywistością i obostrzeniami poradzili. Jesteśmy z nich dumni – dodaje.

Dyrektor Domu Młodzieży SOS z ul. Jutrzenki, działającego w ramach Stowarzyszenia SOS Wioski Dziecięce, zachęca mieszkańców Lublina i regionu do wspierania Stowarzyszenia poprzez przekazanie 1% podatku. Losy opuszczonych i osieroconych dzieci można poznać w nowej kampanii Stowarzyszenia SOS Wioski Dziecięce „Droga do dorosłości”. Seria reportażowych spotów opisuje historie dorosłych podopiecznych stowarzyszenia, którzy opowiadają o swojej drodze do dorosłości i o roli, jaką w ich życiu odegrała otrzymana w Wioskach SOS opieka, miłość i poczucie bezpieczeństwa. Bohaterami są także podopieczni Domu Młodzieży z ul. Jutrzenki, dziś już dorośli, samodzielni i szczęśliwi ludzie. Kampanię uzupełnia wyjątkowa sesja portretowa autorstwa **Zuzy Krajewskiej**.

Aby pomóc zapewnić potrzebującym dzieciom szczęśliwe dzieciństwo i wesprzeć je w ich drodze do samodzielnego, dorosłego życia, wystarczy przekazać 1% podatku na rzecz Stowarzyszenia SOS Wioski Dziecięce w Polsce, wpisując nr KRS 0000 056 901 w odpowiednią rubrykę formularza PIT. **KB**

Marszałek najpierw przekazał uczniom tablety i laptopy, a teraz pomaga w uruchomieniu programu „Przyjazna szkoła zdalna”

By nauka w sieci była przyjemna i efektywna

W czasie pandemii koronawirusa szkoły w Lublinie i regionie nie zostały pozostawione same sobie ze swoimi problemami dotyczącymi zdalnego nauczania. Pomocną rękę wyciągnął między innymi marszałek województwa Jarosław Stawiarski, który najpierw przekazał uczniom 1900 tabletów i 300 laptopów, a teraz postanowił wesprzeć placówki w uruchomieniu programu „Przyjazna szkoła zdalna”.

Marszałek Jarosław Stawiarski ogłosił wsparcie placówek oświatowych w województwie lubelskim w uruchomieniu programu „Przyjazna szkoła zdalna” podczas wideokonferencji w Lubelskim Centrum Konferencyjnym, w której udział wzięli również: Andrzej Sadłowski, dyrektor Departamentu Cyfryzacji i Usług IT UMWL (z lewej), a także Bożena Ćwiek, dyrektor Departamentu Kultury, Edukacji i Dziedzictwa Narodowego

Jeszcze przed świętami wielkanocnymi do szkół w województwie w ramach akcji dla uczniów wykluczonych cyfrowo: „Lubelskie Wspiera Uczniów” trafił sprzęt za 2,5 mln złotych. Z 1900 tabletów szkoły w Lublinie otrzymały aż 185 urządzeń, a w powiecie świdnickim – 46.

Teraz Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego postanowił wesprzeć placówki oświatowe w uruchomieniu programu „Przyjazna szkoła zdalna”. Projekt ma na celu umożliwienie szkołom podstawowym i ponadpodstawowym realizację zajęć z wykorzystaniem nowoczesnych technologii. Przybliża kadrze pedagogicznej obsługę pakietu Microsoft 365, ze szczególnym uwzględnieniem aplikacji Teams.

– Przystosowanie się do nagłej zmiany i prowadzenie zajęć w zupełnie innej niż dotychczas formie może okazać się dla wielu dużym wyzwaniem. Realizując projekt „Przyjazna szkoła zdalna”, chcemy umożliwić kontynuację zajęć wszystkim szkołom i uczelniom w jak najkrótszym czasie oraz zadbać o kadrę nauczycielską i młodzież, zapewniając im odpowiednie narzędzia do nauki oraz wiedzę, jak z nich korzystać – mówi marszałek **Jarosław Stawiarski**.

Proponowany pakiet Microsoft pozwala nauczycielom na całkowicie darmową kontynuację zdalnych zajęć bez względu na rodzaj sprzętu: (tablet, laptop czy smartfon). Zapewnia także szereg pomocnych narzędzi, które pomogą przygotować lekcje w sposób atrakcyjny dla ucznia. Wśród opcji znajdują się: wirtualna tablica, wyświetlanie prezentacji i filmów, tworzenia notesów, wspólna praca na dokumencie w czasie rzeczywistym, wysyłanie testów i zadań, możliwość oceniania ucznia oraz przechowywanie plików. Aplikacja może również służyć do organizacji spotkań z rodzicami.

Teraz specjaliści z Urzędu Marszałkowskiego będą bezpłatnie pomagać placówkom edukacyjnym w aktywacji i wdrożeniu technicznym modelu zdalnego nauczania w ramach programu. Projekt zakłada również udostępnienie materiałów szkoleniowych wspierających rozwój kompetencji kadry nauczycielskiej w zakresie prowadzenia interaktywnych lekcji online z wykorzystaniem nowoczesnych technologii.

Partnerami technologicznymi projektu są Microsoft oraz T-systems, spółka technologiczna T-mobile. **KB**

Gdy jedni narzekają, inni świetnie radzą sobie z nauczaniem w Internecie

Zdalne lekcje też mogą być atrakcyjne

Z chwilą wprowadzenia zdalnego nauczania w szkołach podstawowych, zwłaszcza w najmłodszych klasach, pojawiło się wiele kontrowersji. Rodzice zarzucają nauczycielom, że ci zasypują uczniów mnóstwem zadań, które wysyłają do wykonania. – Muszę siedzieć nawet po kilka godzin nad lekcjami ze swoją córką – żali nam się jedna z mam. Nie wszyscy jednak narzekają na nową rzeczywistość. Są też szkoły i klasy, gdzie świetnie sobie radzą ze zdalnym nauczaniem i to w najmłodszych oddziałach.

Julka, uczennica klasy 3c ze Szkoły Podstawowej nr 23, z wielką chęcią zasiada do lekcji w sieci prowadzonych przez swoją wychowawczynię Małgorzatę Małecką

Najlepszym tego przykładem jest choćby klasa 3c w Szkole Podstawowej nr 23, w której już od kilku tygodni uczniowie spotykają się w sieci od poniedziałku do piątku na zajęciach ze swoją wychowawczynią **Małgorzatą Małecką**.

Placówka z ul. Podzamcze, tak jak wszystkie podstawówki w mieście, w przypadku zdalnego nauczania korzysta z Classroom-u. Nauczyciele wysyłają w nim zadania dla uczniów, wychowawczyni 3c również. Aplikacja Met pozwala jednak też na zorganizowanie wideokonferencji, z której klasa w SPM 23 chętnie korzysta, chociaż i tu pojawiają się problemy. – Bo nie dość, że potrzebny jest odpowiedni sprzęt: komputer, tablet czy smartfon, to jeszcze w miarę dobry transfer i umiejętności sprawnego poruszania się w sieci. To ostatnie w przypadku drugo-, czy trzecioklasisty nie jest takie oczywiste. Na szczęście w sukurs nauczycielce przychodzą rodzice.

– Gdy wychowawczyni zaproponowała, że może byśmy spróbowali lekcji w formie wideokonferencji, nie wahaliśmy się ani przez chwilę – mówi pan **Krzysztof**, tata jednej z uczennic z klasy 3c. – Córka z wielką chęcią zasiada przed tabletem i uczestniczy w zajęciach, zresztą tak jak jej pozostali koledzy i koleżanki z klasy. Nie może się doczekać godziny 11, o której codziennie, od poniedziałku do piątku, rozpoczynają się lekcje, gdy zajęcia w szkołach zostały zawieszone.

Dzieci normalnie realizują z nauczycielką plan dydaktyczny. Różnica jest tylko taka, że nie siedzą w ławce w szkole, ale w domu przed ekranem.

– I muszę pochwalić swoich uczniów za dyscyplinę, za, to jak bardzo angażują się w zajęcia. Dla nas wszystkich to zupełnie nowa szkolna rzeczywistość, z którą, jak pokazuje nasz przykład, z powodzeniem można sobie poradzić. Warto podkreślić, że dzięki zdalnemu nauczaniu dzieci realizują marzenia trudne do zrealizowania w tradycyjnej szkole. Mogą przed całą klasą pochwalić się ukochanym czworonogiem, pokazać swoje przepiękne akwarium z rybkami, czy też zabrać kolegów i koleżanki na spacer do przydomowego ogrodu – mówi **Małgorzata Małecka**, wychowawczyni klasy 3c. **KB**

Horoskop na nowy tydzień

Baran (21.03 – 20.04)

Barany będą bardzo egoistyczne. Lepiej nie uczestniczyć w sporach z osobami ważniejszymi i starszymi. Więcej dyplomacji i cierpliwości – to rada dla Baranów. Od piątku więcej szczęścia w miłości!

Byk (21.04 – 20.05)

Byki unikną kłopotów dzięki właściwemu wyczuciu sytuacji. Wrażliwi przedstawiciele tego znaku powinni jednak uważać, aby nie zacząć śnić na jawie. Wpływ Słońca sprzyja ważnym przemyśleniom. Nie bójcie się wniosków!

Bliźnięta (21.05 – 21.06)

Bliźnięta zapragną znaleźć się jak najdalej od szkoły lub pracy. Możliwe są nagłe decyzje o wyjeździe, pośpieszne umawianie się i próby wytargowania urlopu. Sprzyja Bliźniętom szczęście w miłości, choć niektórych czułych spojrzeń mogą zwyczajnie nie zauważyć.

Rak (22.06 – 22.07)

Raki czeka bardzo dobry tydzień. Możecie liczyć na pomoc i sympatię otoczenia. To dobra chwila, aby prosić przyjaciół o przysługi lub nawet pożyczki. W weekend niespodziewane, ale bardzo miłe spotkanie.

Lew (23.07 – 23.08)

Lwy będą spokojniejsze niż zwykle. Waszą uwagę zaprzątną myśli o pieniądzach i dodatkowych zyskach. Chętnie przepytacie rodzinę z dochodów i podejmiecie jakieś ważne decyzje dotyczące zakupów.

Panna (24.08 – 22.09)

Panny napotkają na swojej drodze różne dziwne i zagadkowe zdarzenia. Nie powinny ufać każdej plotce i szokującej wiadomości. Logika i cierpliwość to najlepsza metoda na dzisiejsze niespodzianki.

Waga (23.09 – 23.10)

Wagi zapragną komuś natychmiast pomóc. Dzieci, słabi i chorzy znajdą w Wagach nieocenionych pomocników i przyjaciół. Same Wagi także okażą się delikatne i czułe, spragnione pochwał i miłych słów.

Skorpion (24.10 – 22.11)

Skorpiony mają przed sobą ważny tydzień. Obowiązki zaprzątną je bez reszty. Nawet podczas wolnych chwil znajdą sobie jakieś wymagające skupienia zajęcie. Skierujcie swoją energię na ważne sprawy, bo wiele z nich ma szansę się powieść.

Strzelec (23.11 – 21.12)

Strzelcom trudno się będzie skupić na sprawach zawodowych. Zapragną mieć wszystko natychmiast, a najlepiej rzucić się w wir uczuć i zabaw. Uważajcie jednak, bo każdy błąd widać teraz jaśniej i wyraźniej.

Koziorożec (22.12 – 20.01)

Koziorożce będą spokojne i opanowane. Tydzień sprzyja sprawom rodzinnym, porządkom i rachunkom. Powiedzie się wam i w sprawach zawodowych, i miłosnych. Warto więc próbować zrobić na kimś jak najlepsze wrażenie.

Wodnik (21.01 – 19.02)

Wodniki będą marzyć o nowych przygodach i podróżach. Jeśli nie spakują walizek, to pogrążą się bez reszty w lekturze artykułów na temat turystyki. Lepiej im nie przeszkadzać. Myśli większości Wodników dalekie będą od trosk materialnych.

Ryby (20.02 – 20.03)

Ryby poczują przypływ życiowej energii. Bez trudu rozgromią konkurencję i uporają się z każdym problemem. Tydzień sprzyja rozpoczynaniu nowych przedsięwzięć. W każdej sytuacji postawicie na swoim!

HUMOR NA NOWY TYDZIEŃ

Rozmawia Jasio z kolegą:

– Wiesz, wstyd mi za mojego ojca. To prawdziwy tchórz. Ile razy mama wyjeżdża, on się boi i idzie spać do sąsiadki...

***

– Ożeniłeś się i sam sobie guziki do płaszcza przyszywasz?

– A skąd! To nie mój, to żony...

***

Policjant zatrzymuje faceta jadącego mercedesem, ponieważ nie zatrzymał się na znaku „Stop”.

– Poproszę prawo jazdy.

– Ale panie władzo, czy mógłby pan powiedzieć, co ja takiego zrobiłem?

– Nie zatrzymał się pan na znaku „Stop”.

– Ale panie władzo, po co miałem się zatrzymywać? Nie widziałem żadnego samochodu w odległości kilometra.

– Przepisów trzeba przestrzegać.

– No, ale panie władzo, gdy dojeżdżałem do znaku, to zwolniłem gdzieś do 20 kilometrów na godzinę i gdy nie zobaczyłem żadnego samochodu, pojechałem dalej.

– Zwolnił pan, ale się pan nie zatrzymał – mówi poirytowany glina.

– Czy nie ma pan nic innego do roboty tylko wlepianie mandatów za nic? Lepiej idź pan sobie pączka zjeść!

– Udam, że nie słyszałem ostatniego komentarza. A teraz prawo jazdy poproszę.

– No dobra, ale niech pan mi najpierw wytłumaczy, jaka jest różnica pomiędzy zwolnieniem a zatrzymaniem się. Ja nadal nie rozumiem, czemu nie wystarczy zwolnić.

– Chętnie panu wytłumaczę – glina otwiera drzwi od merca, wyciąga kierowcę i zaczyna go lać pałą po głowie. Po pięciu minutach pyta:

– Czy chce pan, żebym zwolnił, czy żebym się zatrzymał?

***

Poniższa historia wydarzyła się w jednym z tych małych miasteczek, gdzie wszyscy się znają. Podczas rozprawy sądowej prokurator wezwał pierwszego świadka – pewną staruszkę.

– Pani Nowakowska, zna mnie pani? – spytał.

– Oczywiście! Znam pana, od kiedy był pan dzieckiem i szczerze mówiąc, jestem zawiedziona, co z pana wyrosło. Kłamie pan, zdradza żonę, manipuluje pan ludźmi i obgaduje ich za plecami. Myśli pan, że jest grubą rybą, a tak naprawdę jest pan tylko płotką. Krótko mówiąc: tak, znam pana.

Prokuratora aż zamurowało. Nie wiedząc, co ma teraz zrobić, wskazał na adwokata i spytał:

– A czy zna pani tego człowieka?

– Oczywiście, znam pana Szymańskiego od kiedy był brzdącem. Jest leniwy, zajadły i ma problem z alkoholem. Jego kancelaria ma fatalną reputację. No i nie zapominajmy, że zdradził partnerkę z trzema różnymi kobietami – w tym z pańską żoną! Tak, znam go dobrze.

Adwokat był cały czerwony na twarzy i wyglądał, jakby zaraz miał dostać zawału.

Sędzia poprosił obu mężczyzn do siebie. Kiedy podeszli, nachylił się i wyszeptał:

– Jeśli któryś z was spyta ją, czy mnie zna, to przysięgam, że skażę was na dożywocie!

***

W czasie mszy facet szeptem pyta osobę obok:

– Jakie tu jest hasło do wi-fi?

– Jezu Chryste, człowieku!

– Ze spacjami, czy z podkreślnikiem?

***

Facet podrywa kobietę w barze. Po kilku drinkach atmosfera jest na tyle luźna, że gość pyta:

– Ilu miałaś mężów?

Ona bez namysłu odpowiada:

– Własnych czy ogólnie?

Święto Matki Bożej Dobrej Rady

Prośba o dar rozpoznania

26 kwietnia Kościół katolicki obchodził święto Matki Bożej Dobrej Rady. Jest to tytuł nadany Maryi w celu podkreślenia jej roli jako pośredniczki wypraszającej u Boga oświecenie w trudnych sytuacjach, zwłaszcza wymagających ważnych, roztropnych decyzji, gdy nie wiemy, co zrobić, zarówno w życiu duchowym. Jak i wtedy, gdy musimy podjąć trudne życiowe decyzje.

Lubelski obraz Matki Boskiej Dobrej Rady znajduje się w kościele rektoralny pw. Świętego Ducha przy Krakowskim Przedmieściu

Podstawę kultu MB Dobrej Rady stanowią teksty biblijne, a także teologiczne uzasadnienie św. Augustyna, św. Anzelma z Canterbury i św. Bernarda z Clairvaux o Matce Bożej, jako wszech-pośredniczce łask, zwłaszcza darów Ducha Świętego. Jeden z darów Ducha Świętego to dar rady – zdolność do trafnych sądów i wyborów. Na początku XX w. papież Leon XIII włączył wezwanie „Matko Dobrej Rady" do Litanii Loretańskiej. Od 1467 roku tytuł ten jest związany z obrazem Matki Bożej z Genazzano w Umbrii w środkowych Włoszech. Obraz w stylu bizantyjskim wygląda jak fragment fresku przedstawiający Matkę Bożą z Dzieciątkiem, na tle łuku tęczy. Pojawił się na murze kościoła Augustianów eremitów w Genazzano ok. 1400 roku. Jest to pierwowzór znanego i czczonego obrazu Matki Bożej Dobrej Rady, nazywanej też Eleousą – Matką Czułości. Obraz przedstawia Jezusa spoczywającego na lewym ramieniu Maryi, która czule pochyla głowę w jego stronę, a ich policzki delikatnie się dotykają. Lewa rączka Dzieciątka lekko dotyka szaty Maryi.

Obszerny wykaz cudów

Wykaz cudów związanych z obrazem i jego licznymi kopiami jest bardzo obszerny. Zawiera opisy uzdrowień, wyproszonych łask oraz licznych cudownych interwencji. W 1682 r. obraz ten z inicjatywy papieża Innocentego XI został ukoronowany. Następnej koronacji w 1867 r. dokonał papież Pius IX, zaś święto MB Dobrej Rady zatwierdził 25 kwietnia 1727 roku papież Benedykt XIII. Papież Pius VI, z uwagi na uroczystość św. Marka Ewangelisty, przesunął je na 26 kwietnia. Maryja jest dobrą doradczynią – św. Jan w Ewangelii podpowiada: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie".

W Polsce najwcześniejsze ślady kultu Matki Bożej Dobrej Rady związane są ze słynącym cudami obrazem w lubelskim kościele pw. Świętego Ducha przy Krakowskim Przedmieściu. Jest to jeden ze starszych lubelskich kościołów. Wybudowany został w 1419 roku przez lubelskich mieszczan. Przywilej erekcyjny został wydany w 1421 roku. Kościół był jednonawową budowlą z prezbiterium. Pod koniec XVI w. uległ dwóm pożarom. Odbudowano go w 1608 roku. Prezbiterium nakryto kopułą. Wnętrze ozdobiono sztukaterami. W 1773 roku. kościół ponownie spłonął. Odbudowano go częściowo w barokowym stylu. W 1803 roku kościół uległ najpoważniejszemu z pożarów. Świątynię z czasem odbudowano, wieża otrzymała neogotyckie kształty. Wnętrze utrzymane jest w stylu barokowym. Kościół przylega do ratusza. Dach pokryty jest miedzianą blachą. W ołtarzu głównym znajdują się trzy obrazy: MB z Dzieciątkiem z XVI w. (Matki Dobrej Rady), uważany za cudowny oraz MB Niepokalanie Poczętej z Dzieciątkiem i Zesłania Ducha Świętego z XVIII w. W ołtarzach bocznych umieszczono: obraz Jana Kantego z XVIII w. i św. Rodziny, w nawie południowej – św. Kajetana, a w północnej – Chrystusa w koronie cierniowej i Siedmiu Boleści MB, oba z XVIII w.

A że prawdziwie obraz Matki Bożej płakał…

Lubelski obraz MB Dobrej Rady pochodzi z końca XVI w. i zasłynął wieloma cudami. Jego autorem jest nieznany malarz włoskiego pochodzenia. 13 lipca 1642 roku uczeń lubelskiego kolegium jezuickiego spostrzegł na obrazie krwawe krople spływające z oczu Maryi. Zjawisko to trwało cztery dni. Ścierane łzy pozostawiały krwawe ślady na chuście. Po tym fakcie zanotowano liczne uzdrowienia i doznawano wielu łask. Sporządzono urzędowe protokoły z zeznaniami świadków. Wydarzenie to upamiętniają dwa obrazy w prezbiterium kościoła. Pod jednym znajduje się napis: „A że prawdziwie obraz Matki Bożej płakał, na to stanęła pilna inquizitia, której wizerunek, że tak było, a nie inaczej w tym 1673 jest odmalowany".

O żywym kulcie MB Dobrej Rady w Lublinie świadczą liczne wota i zapisy. Tu modlił się Stefan Czarniecki. Wielką jej czcicielką była też królowa Marysieńka Sobieska. Tu ślub zawarł Bolesław Prus. Cudowny obraz był dwukrotnie koronowany. Datę pierwszej koronacji trudno ustalić, drugiej dokonał biskup lubelski Franciszek Jaczewski 8 września 1913 roku, po kradzieży pierwszych koron w 1911 roku.

W każdą środę o godz. 12 w kościele rektoralnym pw. Świętego Ducha sprawowana jest msza św. wotywna w intencjach zbiorowych do MB Dobrej Rady, poprzedzona nabożeństwem o godz. 11.15, podczas którego czytane są prośby i podziękowania do Matki Bożej Dobrej Rady oraz odmawiany jest różaniec.

ELŻBIETA **KASPRZYCKA**

XII Tydzień Biblijny

Zanurzeni w Księdze Życia

Pod hasłem „Misterium Słowa, które stało się Chlebem życia" 26 kwietnia br. rozpoczął się XII Ogólnopolski Tydzień Biblijny.

Organizatorzy wydarzenia nawiązują do 100. rocznicy urodzin Karola Wojtyły. Święty Jan Paweł II przez cały swój pontyfikat głosił Ewangelię wielu narodom świata. Codziennie czytał i rozważał teksty Biblii, interpretował, głosił i przeżywał je w swojej codzienności. Wielki Papież wypełniał posłannictwo zlecone apostołom i ich następcom przez zmartwychwstałego Chrystusa: „Idźcie i nauczajcie narody! (Mt 28,19).

Papież Benedykt XVI nazywał Biblię „kodem kulturowym Europy". Papież Franciszek zachęca wiernych, by codziennie otwierali Pismo Święte i nie rozstawali się na co dzień chociażby z kieszonkowym wydaniem Biblii – dzieła, które zawiera wielowiekową mądrość pokoleń, mądrość Bożą i ludzką, często daje odpowiedź na nasze współczesne dylematy życiowe. Określa naszą tożsamość, to, kim jesteśmy, dokąd zmierzamy, ku czemu kierujemy swoje kroki, w czym upatrujemy sens życia i jego cel.

Rozwijający się w Polsce apostolat biblijny może być jedną z bardzo ważnych odpowiedzi na wciąż aktualne wołanie św. Jana Pawła II: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi". Czytanie Pisma Świętego jest odnowieniem relacji z Bogiem opartej na pragnieniu poznania Go i Jego interwencją w historię ludzką. Historia Zbawienia jest odkryciem, że Słowo Boże jest żywe i zawsze aktualne. To ono ukształtowało naszą tożsamość jako Polaków i stanowiło światło w najcięższych chwilach naszego narodowego życia.

Inauguracji Tygodnia Biblijnego w Niedzielę Biblijną – 26 kwietnia – towarzyszyło IV Narodowe Czytanie Pisma Świętego, nawiązujące do przeżywanej niedawno rocznicy chrztu Polski. Moderatorem Dzieła Biblijnego im. św. Jana Pawła II Archidiecezji Lubelskiej jest ks. prof. **Mirosław S. Wróbel**. We wszystkich parafiach na Tydzień Biblijny zaplanowana jest uroczysta intronizacja Pisma Świętego związana z zachętą do systematycznej, indywidualnej lektury Księgi Życia.

Wydarzenie odbywa się pod patronatem Dzieła Biblijnego im. św. Jana Pawła II, które jest publicznym stowarzyszeniem wiernych, erygowanym przez Konferencję Episkopatu Polski

ELŻBIETA **KASPRZYCKA**

26 KWIETNIA. TRZECIA NIEDZIELA WIELKANOCNA

W pierwszy dzień tygodnia dwaj uczniowie Jezusa byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej o sześćdziesiąt stadiów od Jeruzalem. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. Lecz oczy ich były jakby przesłonięte, tak że Go nie poznali. On zaś ich zapytał: «Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze?» Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: «Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało». Zapytał ich: «Cóż takiego?» Odpowiedzieli Mu: «To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A my spodziewaliśmy się, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Ale po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Nadto, jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli». Na to On rzekł do nich: «O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?» I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykładał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił». Wszedł więc, aby zostać wraz z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili między sobą: «Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?» W tej samej godzinie zabrali się i wrócili do Jeruzalem. Tam zastali zebranych Jedenastu, a z nimi innych, którzy im oznajmili: «Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi». Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba. (Łk 24, 13-35)

Dawca nadziei

1. W 2006 roku ukazał się we Włoszech film w reżyserii Claudio Malaponti pt. „7 km od Jerozolimy". Główny bohater, Aleksander, specjalista od reklamy, jest mężczyzną po czterdziestce. Kiedy traci pracę i porzuca go żona, wygrywa wycieczkę do Ziemi Świętej. Na pustynnej drodze z Jerozolimy do Emaus spotyka człowieka, który podaje się za Jezusa Chrystusa. Aleksander prowadzi z Nim rozmowę. I chociaż wierzy tylko w to, co dotyka i ogarnia rozumiem, spotkanie z Jezusem z Nazaretu przemienia jego życie.

Pytania i wątpliwości – a któż z nas ich nie ma w życiu… A jakże wiele znaków zapytania znajduje się na naszej drodze kontaktu z Bogiem. Nieraz dziwimy się: jak to ja mogę mieć jakieś pytania, wątpliwości – przecież wiara wydaje mi się czymś oczywistym. Czy zawsze? A przecież Jezus może zniknąć mi nagle sprzed oczu – i co wtedy? Gdzie i u kogo będę szukał wtedy odpowiedzi na moje pytania i wątpliwości? I czy nie pozostanę, jak zasmuceni uczniowie, ze stwierdzeniem: „a myśmy się spodziewali"?

2. Warto zauważyć, że „Ewangelia nie jest jedynie komunikowaniem rzeczy, o których można się dowiedzieć, ale to komunikowanie, które wywołuje wydarzenia oraz zmienia życie" (Spe salvi, 2). Ukazuje cały sens historii zbawienia, dziejów spotkań Boga z człowiekiem. Tej historii, w której Jezus nie był jedynie przypadkowym zdarzeniem, ale samym jej centrum. Widzimy w spotkaniu Zmartwychwstałego z uczniami w drodze do Emaus coś przedziwnego: oto Jezus, u kresu ich wędrówki, daje się rozpoznać po łamaniu chleba. A więc Bóg nie zostawia człowieka samego z niezrozumieniem i rozczarowaniem, ale budzi w jego sercu nadzieję. I pokazuje, że nic się nie skończyło. Przeciwnie, wszystko zacznie się od nowa, w nieznany dotychczas nikomu sposób. Tej radosnej nowiny nie da się przeżywać w samotności i kiedyś, w lepszych czasach. Mimo zmęczenia i późnej pory, uczniowie ruszyli natychmiast w podróż powrotną do Jerozolimy, by umacniać nadzieję swoich braci w wierze. Ale i naszą nadzieję, wielokrotnie wystawianą na różne próby.

3. Każdy z nas ma swoje Emaus. A więc momenty swojego życia, gdzie bardziej niż do tej pory, wyraźniej dostrzega Boga i Jego działanie. Kiedy zaczyna na nowo rozumieć, przyjmować i zawierzać Bogu to, co po ludzku wydaje się niezrozumiałe i nie do rozwiązania. Jak uczniowie w drodze do Emaus poszukujemy „utraconej nadziei". A czytając dzisiejszą Ewangelię widzimy, że możemy ją odnaleźć w spotkaniu z Jezusem, który łamie dla nas chleb niebieski, stanowiący źródło naszego życia duchowego i zadatek przyszłej chwały.

Jakże ważne wydaje się w tym miejscu przypomnienie słów św. Jana Pawła II, wypowiedzianych na ówczesnym placu Zwycięstwa w Warszawie 2 czerwca 1979 roku: „Kościół przyniósł Polsce Chrystusa – to znaczy klucz do rozumienia tej wielkiej i podstawowej rzeczywistości, jaką jest człowiek. Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć, ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie (…) I dlatego Chrystusa nie można wyłączać z dziejów człowieka w jakimkolwiek miejscu ziemi".

Panie, wierzę, że tam, gdzie Ty jesteś obecny, tam jest przyszłość. A „Moja i Twoja nadzieja / Pozwoli uczynić dziś cuda" (zespół Hey). Dlatego głoszę śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznaję Twoje zmartwychwstanie i oczekuję Twojego przyjścia w chwale.

KS. LESZEK **SMOLIŃSKI**, ZA WWW.LITURGIA.WIARA.PL

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Sprzedam ziemniaki odmiana bellarosa (ziemniaki z czerwoną skórką, w przekroju żółte), sadzeniaki i jadalne, cena 1,80 zł/kg. Tel. 575 196 237

Sprzedam zderzak tylny do samochody Peugeot 206. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam rzutnik do slajdów i bajek. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy, cena 25 zł. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam klatkę dla ptaków (bardzo ładna). Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania do garderoby, długość 200 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam grzejnik olejowo-elektryczny, prod. włoskiej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe, śr. 30 cm, w oprawie z bambusa śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam książki do nauki j. angielskiego: gramatyka angielska The New Cambridge i wiele innych. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam jaja wiejskie, zielona skorupka obniżająca cholesterol, od kur hodowanych na dużym wolnym wybiegu. Tomaszowice. Tel. 502 794 677

Sprzedam ławę włoską COMODO, wym. 140-75 cm, wys. 52 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam radio MERKURY hi-fi stereo plus dwie kolumny. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam drewniane taborety, siedziska miękkie szt. 4, cena 15 zł/szt. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam książki „Leki współczesnej terapii" i „Siła, Radość, Piękno". Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wiertarko-wkrętarkę MAKTEC MTD 63 2xakumulator. Tel. 696 806 881

15-letni orzech włoski do ścięcia i zabrania. Cena do uzgodnienia. Franciszków. Tel. 603 410 043

Sprzedam rower – damkę z koszem z przodu bez przerzutek. Tel. 608 681 342

Sprzedam magnetofon M2408SD „Aria" hi-fi, szpulowy stereo, czterościeżkowy z mikrofonem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam męski garnitur czarny, nieużywany Roz. 176/52, cena 80 zł. Tel. 608 681 342

Sprzedam kompletne wyposażenie zakładu szewskiego. Tel. 515 754 059

Sprzedam gramofon stereo G-8010. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lamparkiet dębowy 30x6 cm w ilości ok. 21 m2, cena 200 zł. Tel. 507 74 72 22 (Świdnik)

Sprzedam rower Sigma damka, cena 250 zł. Tel. 607 486 803

Sprzedam drewniany stojak na kwiaty. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam żyrandol, cena 30 zł. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kuchnię gazowo-elektryczna Amika 60 cm, nowa, na gwarancji, piekarnik, 10 funkcji, cena 1300 zł. Tel. 696 700 190

Sprzedam opryskiwacz do ciągnika, szerokość 12 m. Tel. 81 759 53 27

Sprzedam tanio 2 beżowe, nieużywane fotele (wys. 88 cm, szer. 82 cm), cena 500 zł. Tel. 511 377 795

Sprzedam błotnik, zderzak i reflektor mercedes sprinter 2015 r, błotnik i zderzak volkswagen crafter. Tel. 506 337 128

Sprzedam zarzutę wełnianą na kanapę wym. 160x220 cm i 2 sztuki narzut na fotele wym. 80x150 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam walizkę skórzaną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam młocarnię do zboża MZC-4B, stan bardzo dobry. Tel. 783 242 973

Sprzedam lodówkę „Polar" stan bardzo dobry (Świdnik). Tel. 510 227 635

Sprzedam podkłady kolejowe, drewniane. Tel. 537 248 451

Sprzedam rower dziecinny od 7 lat, rower młodzieżowy dla chłopaka i dziewczyny. Tel. 510 453 818

Sprzedam przyczepkę do ciągnika jednoosiową, cena 800 zł. Tel. 81 721 67 12

Sprzedam błotniki i reflektory do Mercedesa Sprintera, używane. Tel. 506 337 128

Sprzedam piec kaflowy i kompletne piece elektryczne ze sterownikiem, 5 sztuk. Tel. 510 453 818

Sprzedam elementy ogrodzenia przęsła 150x320 – 8 sztuk. Tel. 531 807 170

Sprzedam kopaczkę ziemniaczaną gwiazdową, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 81 721 67 12 (wieczorem)

Sprzedam drzewo olcha do wycięcia 10 szt. Tel. 725 725 701

Sprzedam nowe odłączniki OZK 3x600A – 2 szt, OZK 3x400A – 2 szt. Cena 400-300 zł. Tel. 725 181 783.

Sprzedam błotnik prawy do Volkswagena Craftera r. 2012, zderzak srebrny do Audi A-6 oraz błotnik i uszkodzony reflektor do Mercedesa Sprintera r. 2014. Tel. 506 337 128

Sprzedam drzwi tylne, prawe do Forda Fokusa z małym wgnieceniem bez tapicerki, kolor grafit, cena 95 zł. Tel. 513 348 687

Felgi stalowe 6jx15 HZ EE47 (5x112) – 4 szt. (m.in. vw golf V, jetta, skoda oktavia) w dobrym stanie, cena 240 zł za komplet. Tel. 605 585 313

Sprzedam paski klinowe, art. metalowe, łożysk różne, elektrody 3.25, cena do uzgodnienia. Tel. 81 743 57 23

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam opryskiwacz plecakowy 5l z blachy nierdzewnej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kanister 20l. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam łóżko żelazne prod. USA. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ekran rozwijalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300-400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinowe do drewna STIHL. Cena 1000zł, tel. 604 858 729

Sprzedam pierzynę z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzg., tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, Iwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwietnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł, ,tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam osprzęt na konia kantarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę przyczepę kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 katakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi garażowe na TIR-y szer. 4 m. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam rzeźbę papieża Jana Pawła II oraz Piłsudskiego drewnianą. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

REKLAMA

TKŚ ŚWIDNIK OFERUJE:

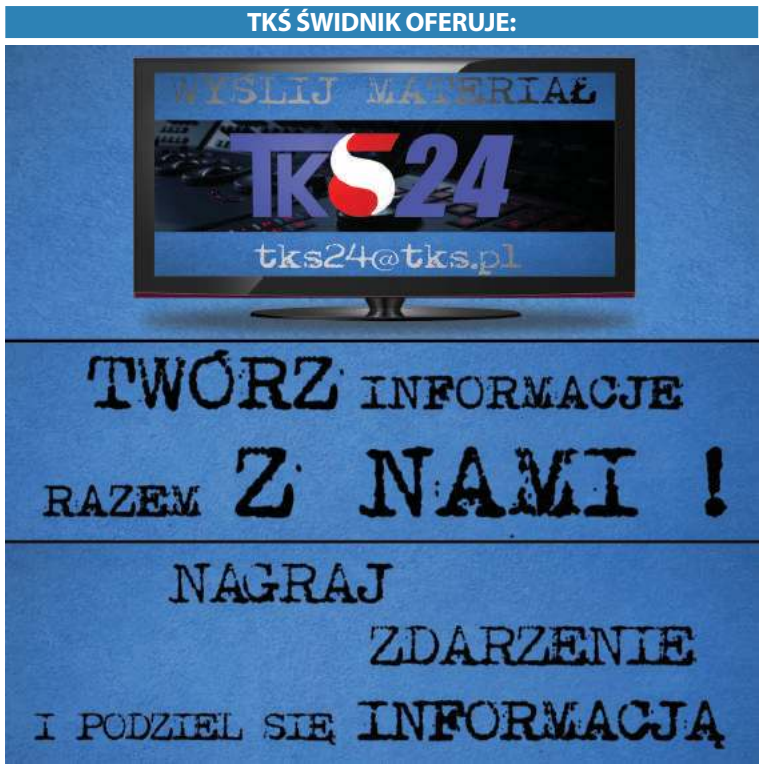

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd.

Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łożyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł.

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga" nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Budę ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszeniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Serial „Stawka większa niż życie", komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Szyba zespolona do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukułką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

INNE

Drzewo genealogiczne rodziny opis/budowa, wykresy – profesjonalnie wykonam. Tel. 690 035 752

Przyjmę tapczan jednoosobowy lub fotel rozkładany, tel. 514 220 174

Przyjmę reklamę w Mełgwi. Tel. 783 242 973

Przyjmę sprawny mały telewizor z dekoderem. Tel. 514 220 174

Przyjmę większą ilość słoików zakręcanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, Tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, Tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, Tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotniczej. W Abramowicach Prywatnych, Tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, Tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię garaż w śródmieściu Lublina, blisko ul. Chopina. Tel. 81 743 61 58

Rzeźnia kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866, 662 396 670

Pilnie kupię mieszkanie w bloku w Lublinie. Może być do remontu. Tel. 736 852 001

Kupię mieszkanie w Świdniku do remontu lub odświeżenia, tel. 535 013 566

Kupię Matiza na części, lub silnik do Matiza. Tel. 725 487 445

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl Tel. 785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wysypisku przy ul. Krępieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może by zadłużone, do remontu, z nieuregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem, ,tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

Kupię naczepę z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Zaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekoracje CPN (czołg, śmigłowce, amfibia itp.) , tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, Łęczna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżykiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Zaniówki, powiat parczewski, woj. Lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

USŁUGI

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel. 506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel. 515 754 059

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Gładź, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

Zamki, drzwi, montaż, wymiana, naprawa tapicerki drzwi, usterki. Tel. 512 682 679 lub (81) 743 32 59

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Domofony, elektryka, malowanie, montaż szafek i mebli, Tel. 691 367 382

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik te. 505 164 832

Usługi matrymonialne dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 19 05

Remonty glazura, sufity podwieszane, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezpłatny montaż. Tel. 536 968 921

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Panele fotowoltaiczne dla firm, gospodarstw, zakładów, projekty, montaż, dotacje, dobór instalacji gratis. Tel. 510 548 784

Malarz odnowi Państwu mieszkanie, dom, wnętrza oraz zewnętrzną elewację. Tapetowanie raufazą, sufity, odgrzybianie. Kulturalny i solidny. Tel. 506 750 659

Wszystko w Domu: hydraulika, elektryka, glazura, gładź, malowanie, panele, zabudowy, remonty. Tel. 732 698 739

Tapetowanie, malowanie, hydraulika, gładź, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Wykonam projekty budowlane, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Usługi projektowania komputerowego na zlecenie, nauka, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Malowanie, tapetowanie, gładź, panele podłogowe, hydraulika. Tel. 662 063 662

Glazura, remonty kompleksowo. Wieloletnie doświadczenie. Tel. 882 823 602

Meble pod wymiar, kuchnie, zabudowy wnęk, pokojowe, sypialne, garderoby, typowe i nietypowe, dopasowane do potrzeb klienta, solidnie i terminowo. Tel. 507 147 579

Solidnie tapetowanie, malowanie, gładź, hydraulika, glazura, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Glazura, terakota, panele remonty kompleksowe, duże doświadczenie. Tel. 660 272 588

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam kawalerkę w Rejowcu Fabrycznym lub zamienię. Tel. 691 636 371

Sprzedam dwa mieszkania z kamienicą 94 i 78,5 m2, ul. Krakowskie Przedmieście 30, Lublin. Tel. 691 636 371

Sprzedam mieszkanie 58 m2, II piętro, w miejscowości Resko, gminie Starogard, woj. zachodnio-pomorskie. Cena do uzgodnienia. Tel. 507 477 385

Sprzedam dom wolnostojący na działce 640 m2, Lublin-Ponikwoda tel. 605 522 201

Sprzedam nowe M-3 z aneksem kuchennym, 36m2, wykończone, I piętro w Świdniku. Tel. 508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 71 m2, 4 pokoje, I piętro, ul. Skarżyńskiego. Tel. 797 205 320

Sprzedam mieszkanie w Piaskach, 57m2, IV piętro, balkon, widna kuchnia, piwnica. W pobliżu szkoła, przedszkole, kościół, przychodnia, sklepy, przystanek autobusowy, cena 200 000 zł do uzgodnienia. Tel. 510 320 144

Sprzedam nowe mieszkanie 41 mkw, II p., os. Polesie w Świdniku. Tel. 508 041 361

Sprzedam dom wolnostojący w Świdniku budowany w latach 80-tych na 400-metrowej działce. Tel. 508 041 361

Sprzedam działkę rolną 9ha, położoną w miejscowości Hołowno (pow. parczewski), cena 380 000 zł. Tel. 512 682 679

Sprzedam mieszkanie 39m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, II p., nowe (2017 r.), wykończone. Tel. 508 041 361

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie z aneksem kuchennym, 40 m3, II p.. wykończone, w nowym budownictwie na os. Polesie w Świdniku. Tel. 605 664 143.

Sprzedam mieszkanie w Piaskach, pow. 57 m2, 3 pokoje z balkonem, łazienka, piwnica, w pobliżu szkoła, przedszkole, przychodnia, sklep, przystanek. Cena 200 tys. zł do negocjacji. Tel. 510 320 144

Sprzedam działkę budowlaną 15a 37,5x40m, woda, prąd, internet w Świdnik przy ul. Olimpijczyków. Tel. 694 956 500

Sprzedam działkę 14,5a w Krępcu, ul. Kwiatowa. Tel. 664 603 443

Sprzedam mieszkanie 46m2 przy ul. Hutniczej w Lublinie, IV piętro bez balkonu. Tel. 784 545 360

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej w Świdniku na osiedlu Olimpijczyków Polskich do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie 78,5 m2 (3 pokoje) w kamienicy w Lublinie przy deptaku (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 505 384 795

Sprzedam dom 300 mkw w Świdniku, os. Olimpijczyków, w zabudowie szeregowej do wykończenia, cena do uzgodnienia.

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Automatyka do bram!
GARAŻE WZMOCNIONE
781-088-977 604-397-105
81-440-51-08 82-592-28-44
84-539-81-91 25-740-57-38
www.konstal-garaze.pl

Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie w centrum Świdnika, ul. 3-go maja 6, 41 mkw, IV p, 2 pokoje + kuchnia z balkonem. Tel. 513 270 095

Sprzedam działkę 0,52 ha, dom z poddaszem o łącznej powierzchni użytkowej 110 mkw, garaż z budynkiem gospodarczym o pow. łącznej 58 mkw. Nowy Krępiec ul. Dworcowa. Tel. 603 447 349

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel. 600 050 647.

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie o pow. 74 mkw w Lublinie, os. Czuby, 3 pok., kuchnia, łazienka, balkon, piwnica, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel. 508 041 361

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

Sprzedam pawilon handlowy w dobrym punkcie Świdnika. Tel. 510 906 622

Sprzedam działkę budowlaną 44a w Krępcu przy ul. Kwiatowej. Tel. 664 603 443

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam działkę 38ar z domem, prąd, siła, studnia, ogrodzona. Kukawka gm. Wojsławice pow. chełmski, cena 50.000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam mieszkanie 73m2, 4 pokoje, IV p. w Świdniku, cena 230 tys. zł. Tel. 691 760 268

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam mieszkanie własnościowe 50m2 , czwarte piętro z bloku czteropiętrowym w Lublinie na Kalinowszczyźnie przy szkole. Tel. 881 585 461

Sprzedam mieszkanie w Lublinie, 74m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, duży balkon, osiedle Czuby, parter, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455.

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam piękną posiadłość w okolicach Stalowej Woli pałacyk 300m2, 1ha ogrodu w tym staw. Tel. 15 600 65 77 (wieczorem)

Sprzedam garaż znajdujący si pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) tel. 605 954 934

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, na osiedlu Wschód, 73,15m^2, 4 pokoje, piętro 4/4, widna kuchnia. Tel. 606 589 115

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam udziały/wynajmę w kamienicy w Lublinie, 3 pomieszczenia. Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 45,32 m2 w Świdniku, 2 pokoje, p. 4/4, własnościowe przy ul. Racławickiej, cena do uzgodnienia. Lub zamieni na 1-2 pokojowe powyżej 30m^2 na parterze lub 1. piętrze w Świdniku. Tel. 516 735 772

Sprzedam lub zamieni ę 30m^2 3/3p na 2 pokoje z balkonem dopłata w Świdniku, parter lub 1 piętro. Tel. 511 318 597

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości o powierzchni 3400m^2, z zabudową 1200m^2, ul. Szewska w Lublinie, c. 415 000 zł. Tel. 505 526 477

Sprzedam (kiosk) PW 8, pawilon handlowy 30m^2, centrum Świdnika, ze względu na zakończenie działalności gospodarczej i wiek, przystępna cena, tanio. Tel. 510 906 622

Dom jednopiętrowy w miejscowości Młynki k. Końskowoli, podpiwniczony, oddzielnie garaż, budynek gospodarczy, działka 0,5h, cena 450 000 zł. Tel. 798 807 260

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości komercyjnej, Lublin, ul. Szewska, c. 550 000 zł. Tel. 606 626 477

Sprzedam udział ze wskazaniem na metraż, ok. 60m^2, ścisłe centrum Lublina, cena 85 000 zł. Tel. 602 471 748

ZAMIENIĘ

Kawalerkę w Rejowcu Fabrycznym zamienię lub sprzedam. Tel. 691 636 371

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe , 48m^2, na mniejsze ok. 40m^2, 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnice zachodnie. Tel. 691 675 777

Zamienię M-4 w Świdniku, komunalne 66 m2, IV piętro, na mniejsze na parterze lub I piętrze. Tel. 782 640 596

Zamieni ęM-3 w Świdniku, 51m^2, 2 piętro, na M-4 w Świdniku, min. 60m^2, parter, 1 lub 2 piętro, mieszkanie może by do remontu. Tel. 507 941 189

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, tel. 604 858 729

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha I możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Lublinie, tel. 604 858 729

Zamienię wełnę mineralną większą ilość na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię przyczepę campingową lub dwuosiową na bagażową, tel. 604 858 729

Zamienię płyty granitowe 50 m2 na inne materiały, tel. 604 858 729

Zamienię siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię stary kredens zabytkowy na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię drzwi drewniane zabytkowe na inne stare rzeczy, tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Wynajmę lokal 15m2, dobra lokalizacja, okolice targu, może być na biuro lub usługi. Tel. 504 281 006

Wynajmę mieszkanie 50m2, kompletnie wyposażona kuchnia, Świdnik. Tel. 601 084 857

Wynajmę lokal 15m2 w ścisłym centrum Świdnika na usługi biurowe lub inną działalność. Tel. 504 281 006

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel. 730 740 554

Wynajmę mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i łazienka w Warszawie (I piętro) z garażem na osiedlu zamkniętym i strzeżonym. Kontakt tel. 513 966 903.

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel. 508 597 714

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

Budynek wolnostojący z przeznaczeniem na stancje, biura, usługi itp. Tel. 81 751 29 51

Mieszkanie w Świdniku, 50m^2, 2 pokoje umeblowane, parter, c. 1250,00 zł/miesiąc. Tel. 508 297 794

Wynajmę pokój jednoosobowy, umeblowany w Lublinie, Czechów, os. Lipińskiego dla studentki, uczennicy lub pracującej. Cena 480 zł, bez dodatkowych opłat. Tel. 696 715 264

Wynajmę przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 40 zł/doba, tel. 604 858 729

Wynajmę zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 200zl/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę garaż przy ulicy Kusocińskiego w Świdniku. Tel. 661 639 360

Garaż pod blokiem mieszkalnym, brama na pilota, osiedle monitorowane w Lublinie, ul. Startowa. Tel. 668 999 931

Wynajmę duży magazyn- stodołę, 70 km od Lublina. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

DZIAŁKI

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę letniskową nad rzeką Wieprz. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę w Lublinie (inwestycyjną) na ul. Gospodarczej. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Wydzierżawię siedlisko: 0, 5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedzku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Biała Podlaska przy trasie Warszawa – Terespol – sprzedam działkę o pow. 1,5 ha naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. (0 82) 563-35-51

Sprzedam działkę rolno-budowlaną o powierzchni 42a w Kolonia Struża, przy szosie, media są. Tel. 723 534 333

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

Sprzedam działkę inwestycyjną 69 a, media przy działce, ul. Lotnicza w Świdniku (w pobliżu lotniska). Tel. 696 771 377

Sprzedam dwie działki budowlane po 20a (woda, światło) w Nowym Krępcu. Tel. 794 765 667, 721 523 662

Sprzedam działkę rolną 1ha, Czubrowice, woj. Małopolskie, c. 155 000 zł. Tel. 505 625 477

Działka budowlana 10a Franciszków gm. Mełgiew, wszystkie media. Tel. 501 660 999 po 19.00

Wynajmę działkę utwardzoną 1800 m^2 w Elizówce naprzeciwko giełdy, cena 2 500 zł do uzgodnienia. Tel. 81 756 13 38, 504 55 66 70

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m^2. Tel. 697 492 997

Sprzedam działkę o pow. 1,5 ha przy trasie Warszawa - Terespol w Białej Podlaskiej, naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. 82 563 35 51

Sprzedam działkę budowlaną 15a, 37,5 x 40 m (woda, prąd, Internet) w Świdniku przy ul. Olimpijczyków 3a, tel. 694 956 500

PRACA

PRACA – SZUKAM

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel. 577 846 950

Poszukuję właściciela cukierni lub piekarni, który przyjmie mnie na bezpłatny staż. Mam czeladnika w zawodzie cukiernika i potrzebuję stażu pracy w tym zawodzie. Zainteresowanych proszę o telefon pod numer 789 435 041.

Podejmę pracę fizyczną w każdej branży. Tel. 789 435 041

Poszukuję pracodawcy, który przyjąłby mnie na praktyki zawodowe do swojej piekarni lub cukierni. Osoby zainteresowane proszę o kontakt pod numerem tel. 789 354 041.

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna –podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, tel. 691 666 068

Poszukuję alpinisty z linami, do podcięcia drzewa, tel. 604 858 729

Poszukuję alpinisty z linami, do zrobienia podbitki w szczycie budynku, tel. 604 858 729

Poszukuję pracy w zawodzie cukiernik w Świdniku lub okolicach. Posiadam dyplom czeladniczy i ukończony kurs zawodowy. Tel. 789 435 041

Emeryt (66 lat) z orzeczeniem umiarkowanym, poszukuje pracy dziennej w szatni, na portierni, kurier, catering, prawo jazdy kat. B. Tel. 784 787 235

Emeryt (68 lat) I grupa inwalidzka, stopie znaczny poszukuje pracy w szatni lub portierni, na budowie pracownik ochrony w systemie pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Marchandiser, kasjer, przedstawiciel handlowy, uprawnienia na wózek widłowy, kierowca kat. B. Tel. 504 44 20 57

Pilnie poszukuj pracy w biurze, recepcji, ochronie jako tłumacz. Znam wiele języków. Praca na stałe lub zlecenie. Tel. 887 039 439, 798 381 481

Poszukuje pracy w ochronie na budowie, w obiektach zamkniętych, na portierni, w szatni. Tel. 504 651 114, 511 347 670, 514 356 057

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w obiektach zamkniętych. Długoletnia praktyka w ochronie. Tel. 81 532 84 38, 887 039 439, 798 381 481

Emeryt I. 68, I grupa inwalidzka (stopie znaczny), poszukuje pracy w szatni lub portierni w systemie zakładu pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Masażystka wykonuje masaż leczniczy i relaksacyjny. Tel. 721 121 675

Rencistka I. 54 poszukuje pracy w szatni lub na portierni na uczelniach lub szpitalach lub instytucjach. Tel. 508 708 674

Osoba z wykształceniem medycznym chętnie zaopiekuje si dzieckiem lub osobą starszą. Tel. 603 927 704

Poszukuje pracy jako opiekunka do osób starszych, posiadam doświadczenie. Świdnik i okolice. 662 868 096

Mężczyzna 50+, uczciwy, zdyscyplinowany, nie pijący, podejmie pracę w Świdniku lub okolicy, stałą na umowę (może by ochrona). Tel. 81 751 51 22

Emeryt (61 lat) poszukuje pracy jako kierowca. Tel. 604 219 158

PRACA – DAM

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

Zatrudnię w restauracji we Włodawie kucharkę z doświadczeniem. Praca na umowę. Możliwość zamieszkania w miejscu pracy. Tel. 503 626 888

MATRYMONIALNE

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3. Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią. Tel. 797 754 393

Kultura w sieci

CK nie ustaje w e-działaniach

Na profilu lubelskiego Centrum Kultury na Facebooku można obejrzeć spektakle online powstałe w CK, a także filmy i koncerty z legalnych źródeł oraz z działań Pracowni Sztuczka na Facebooku, Benshi i innych kanałów CK w mediach społecznościowych. W tym tygodniu widzowie obejrzeli: 23 kwietnia opowieść słowno-muzyczną Marcina Sudzińskiego pt. „Duch" o negatywie z 1931 roku, a dzień później w cyklu W Kadrze" spotkanie literackie online z reportażystką Olgą Gitkiewicz – autorką książki „Nie zdążę". Dla dzieci – trzecia część Kolorowanka Kulturalnego NO.2, dla wszystkich – składanie modułowego pudełka origami z Pracownią Takie Rzeczy! i Dobrze się składa. CK poleca w serwisie netflix.com filmową biografię Johna Coltrane'a w reżyserii Johna Scheinfelda „Chasing Trane: Historia Johna Coltrane'a" i zaprasza w najbliższy poniedziałek na „Kłótnika Lubelskiego Online", czyli improwizowany Magazyn Kłótni Konstruktywnej grupy Poławiacze Pereł Improv Teatr – wirtualne spotkanie z aktorami na żywo 27 kwietnia o godz. 20:00 na facebookowym profilu Poławiaczy.

Tak jak zawsze zachęcamy naszych czytelników do śledzenia kanałów CK na Facebooku i Instagramie.

#trzymambilet i #wspieramkulturę

W ostatnim tygodniu na stronie CSK Wojciech Mościbrodzki zachęcał do słuchania „Astigmatic" Krzysztofa Komedy w rocznicę jego śmierci (23 kwietnia), a w kinie CSK można było obejrzeć „Mowę Ptaków" Xawerego Żuławskiego z Sebastianem Fabijańskim – film o wykluczeniu i alienacji. Na stronie CSK nieustannie dostępne są propozycje rodzinnych gier z Laboratorium Zabawy, wirtualne zwiedzanie wystawy NEONART, czyli oglądanie nowych neonów zaprojektowanych i powstałych specjalnie dla Lublina oraz prac znakomitej scenograf Zofii de Ines-Lewczuk, a także nowe terminy odwołanych w związku z nadzwyczajną sytuacją epidemiologiczną w Polsce wydarzeń. Zakupione bilety zachowują ważność. W ten sposób lubelska instytucja włączyła się do akcji społecznościowych #trzymambilet i #wspieramkulturę. To iskierka nadziei dla tych, którym pracę uniemożliwiła pandemia – aktorów, muzyków, tancerzy. Wielbiciele ich talentów pokazują im, że poczekają na nich i na ich występy po cofnięciu obostrzeń związanych z epidemią. Kampanię #trzymambilet, właśnie po to, by powstrzymać kryzys w branży kulturalnej, zainicjował impresariat artystyczny Adria Art z z Bydgoszczy, którzy współpracuje z CSK. Towarzyszy jej hasło „Zmień termin - nie odwołuj!". Ma ono pozwolić przetrwać branży w czasach epidemii koronawirusa i zawieszenia wszystkich wydarzeń artystycznych. Działania obejmują całą Polskę, stąd apel do publiczności: – Sytuacja jest wyjątkowa, dlatego mamy do Ciebie wyjątkową prośbę – nie odwołuj tak długo wyczekiwanych spektakli, koncertów i kabaretów. Zmień termin i zatrzymaj bilety. Dzięki temu będziemy mogli się spotkać już wkrótce, we wspaniałej atmosferze, w teatrach, filharmoniach, ośrodkach kultury i halach w całej Polsce – apeluje Adria Art.

Na Twitterze akcji #wspieramkulturę można bezpłatnie obejrzeć spektakle teatralne, ale też wesprzeć wybrany teatr, kupując voucher, wykupując niewielką „cegiełkę" lub nie oddając zakupionego wcześniej biletu.

Kaniorowcy koncertują w sieci

Zespół Pieśni i Tańca im. Wandy Kaniorowej musiał odwołać tradycyjne, wiosenne koncerty, które w tym roku miały się odbyć 17 i 18 kwietnia w sali widowiskowej Centrum Kongresowego Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, ale nie zapomniał o swoich sympatykach i miłośnikach folkloru. Dokładnie w porze zaplanowanych występów udostępnił w Internecie „Wirtualny Koncert Wiosenny", będący składanką z „Koncertów Wiosennych" z lat ubiegłych. Pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę i dał dużo radości zarówno będącym na przymusowych „feriach" „Kaniorowcom" i ich rodzinom, jak i wszystkim sympatykom zespołu. Cały czas można je obejrzeć – link do nich jest podany na stronie internetowej zespołu

https://www.youtube.com/playlist?list=PL6FJBVHGHq-5pv5Nw1LJpE5TsG1vTMW-x. Być może wśród tańczących i śpiewających młodych lublinian zobaczymy znajome twarze koleżanek i kolegów naszych dzieci lub członków naszych rodzin. To także propozycja dla byłych „Kaniorowców" – zobaczcie państwo, jak młodsza generacja kontynuuje państwa pracę.

Wśród występujących członkowie m.in. II Reprezentacji, Lubelaków i Lubelaków I, Lubliniaków i Lubliniaków I, Małego Lublina i Małego Lublina I, Lubelaczków, Lublinianek, Lubelanek, Dzieci Lublina oraz Dzieci Lublina 1, Małych Muzykantów oraz Lubliniaczków.

Nazw grup dużo, bo Zespół Pieśni i Tańca „Lublin" im. Wandy Kaniorowej liczy 19 grup tanecznych plus jedną seniorską oraz dwie kapele: reprezentacyjną i młodzieżową.

Na portalu YouTube można obejrzeć nagrania także z innych koncertów zespołu. **Opr. JD**

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE

Kupon ogłoszeniowy

nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:

W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi", ul. Godebskiego 10.

W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

Usługi matrymonialne, duży wybór ofert. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

Poznam Pana w wieku 70-80 lat, tak jak ja odczuwającego samotność. Tel. 513 40 17 92

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie. Tel. 511 198 493

Usługi matrymonialne, 26-letnia tradycja. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

MOTORYZACJA

Fiat 126 EL, rok. prod. 1996, stan techniczny bardzo dobry. Tel. 730 569 173

Citroen C15 diesel, rok, prod. 1998, stan dobry, nowe opony, opłacony, cena do negocjacji. Świdnik. Tel. 81 721 67 12, 502 932 947

Nissan Micra, 1995r., ważne OC i przegląd, c. 1000 zł. Tel. 603 410 043

Skoda Roomster 1,4 diesel, cena 13 999 zł. Tel. 691 701 555 (Mełgiew)

Daewoo Espero. Tel. 662 063 626

Pilnie sprzedam skuter marki Fresco, w dobrym stanie, cena do uzgodnienia. Tel. 887 039 439, 504 651 114, 81 532 84 38.

Ford Focus 2006/7, przebieg 96780 km, benzyna, 5D, czarny, cena 14000 zł do negocjacji. Tel. 662 384 588

Daewoo Espero 1999 r., benzyna 1,8, wymienione progi, łańcuch rozrządu, tarcza sprzęgła, amortyzatory przód, cena 2500 zł, tel. 662 063 626

Opel Insignia A, 2011r., c. 35 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), gniazdo usb, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, odtwarzacz dvd, poduszka powietrzna chroniąca kolana, relingi dachowe, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania przednie, elektryczne szyby tylne, gniazdo aux, hak, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, światła led, tapicerka skórzana, zmieniarka cd, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, elektrycznie ustawiane fotele. Tel. 601 055 551

Volkswagen Passat B6, 2007r., c. 19 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujniki parkowania tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, światła led, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, czujniki parkowania przednie, esp (stabilizacja toru jazdy), komputer pokładowy, podgrzewane przednie siedzenia, relingi dachowe, światła przeciwmgielne. Tel. 794 264 335

BMW Seria 3 E46, 2004r., c. 30 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterka boczne, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, podgrzewane przednie siedzenia, przyciemniane szyby, światła do jazdy dziennej, tapicerka skórzana, zmieniarka cd, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, komputer pokładowy, poduszki boczne przednie, relingi dachowe, światła przeciwmgielne, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne tylne, szyberdach, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 601 295 056

Citroën C4 Picasso I, 2007r., c. 17 700 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujnik deszczu, dach panoramiczny, hak, łopatki zmiany biegów, światła xenonowe, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, isofix, mp3, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, bluetooth, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, klimatyzacja dwustrefowa, światła przeciwmgielne. Tel. 884 960 544

Volvo XC 70, 2010r., c. 49 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne tylne, światła przeciwmgielne, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, gniazdo usb, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterka boczne, esp. Tel. 607 372 787

Mini ONE, 2011r., c. 27 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, bluetooth, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, kurtyny powietrzne, światła przeciwmgielne, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, czujnik deszczu, esp (stabilizacja toru jazdy), mp3, światła xenonowe, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, klimatyzacja dwustrefowa, system start-stop, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 884 960 544

Honda Accord VII, 2004r., c. 21 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, elektrochromatyczne lusterka boczne, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewane przednie siedzenia, szyberdach, tapicerka skórzana, centralny zamek, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujnik deszczu, elektryczne szyby tylne, isofix, kurtyny powietrzne. Tel. 884 885 408

Audi S3 8P, 2007r., c. 40 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, światła przeciwmgielne, tapicerka welurowa, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, gniazdo aux, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, światła xenonowe, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik zmierzchu, isofix, komputer pokładowy, przyciemniane szyby, tapicerka skórzana, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 663 113 069

Seat Leon II, 2009r., c. 22 900 zł, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, bluetooth, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja manualna, mp3, poduszki boczne tylne, tapicerka welurowa, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, czujnik deszczu, gniazdo aux, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterko wsteczne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne przednie, światła przeciwmgielne. Tel. 508 518 170

Ford S-Max I, 2010r., c. 44 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujniki parkowania przednie, elektryczne szyby tylne, isofix, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne tylne, światła led, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, światła przeciwmgielne, wielofunkcyjna kierownica, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewana przednia szyba. Tel. 607 712 767

Toyota RAV4 II , 2005r., c. 19 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujniki parkowania tylne, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, poduszki boczne tylne, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, elektryczne szyby tylne, klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewane lusterka boczne, relingi dachowe, wielofunkcyjna kierownica, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), esp (stabilizacja toru jazdy), komputer pokładowy, poduszki boczne przednie, światła przeciwmgielne. Tel. 737 818 011

Toyota Yaris II, 2006r., c. 17 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, isofix, kurtyny powietrzne, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, klimatyzacja manualna, mp3, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, komputer pokładowy, poduszki boczne przednie. Tel. 502 522 762

BMW Seria 3 E90, 2005r., c. 28 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), elektryczne szyby tylne, gniazdo aux, klimatyzacja manualna, ogrzewanie postojowe, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, tapicerka skórzana, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, komputer pokładowy, podgrzewana przednia szyba, poduszki boczne przednie, szyberdach, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujniki parkowania tylne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane przednie siedzenia. Tel. 500 100 411

Citroën C4 Cactus, 2015r., c. 43 500 zł, abs, elektrycznie ustawiane lusterka, radio fabryczne, gniazdo aux, isofix, poduszki boczne przednie, światła przeciwmgielne, centralny zamek, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, gniazdo usb, klimatyzacja manualna, poduszki boczne tylne, tempomat, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna pasażera, alarm, hak, komputer pokładowy, światła do jazdy dziennej, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 726 158 223

BMW Seria 3 E90, 2009r., c. 30 000 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, klimatyzacja dwustrefowa, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektryczne szyby tylne, gniazdo usb, podgrzewane lusterka boczne, centralny zamek, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujniki parkowania tylne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja automatyczna. Tel. 663 610 124

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Aleksandra Olek, 20-letnia kołowa, wychowanka MKS, podpisała z lubelskim klubem umowę na kolejny sezon z opcją wydłużenia o następny rok

Już 11 zawodniczek w kadrze MKS Perła na sezon 2020/2021

Królikowska i Olek przedłużyły umowy

Patrycja Królikowska i Aleksandra Olek to kolejne zawodniczki, które w ubiegłym tygodniu przedłużyły kontrakty na kolejny sezon z MKS Perłą Lublin! Już wcześniej nowe umowy z klubem podpisały Marta Gęga, Dominika Więckowska, Weronika Gawlik, Joanna Szarawaga i Aleksandra Rosiak. Do zespołu w kolejnym sezonie dołączy też pozyskana z Eurobud JKS Jarosław skrzydłowa, Magda Balsam. Ponadto ważne umowy mają: Natalia Nosek, Kinga Achruk i Joanna Gadzina.

Patrycja Królikowska przedłużyła kontrakt do 2021 r. Umowę będzie można jednak parafować o kolejny rok.

– Nie wyobrażam sobie walki o mistrzostwo z inną drużyną, dlatego też nie mogłam podjąć innej decyzji niż przedłużenie kontraktu z MKS. Mam nadzieję, że czas rozłąki z piłką ręczną szybko minie i w nowym sezonie ponownie zobaczymy się wszyscy w hali Globus – powiedziała tuż po podpisaniu nowej umowy popularna „Królik" i dodała: – Stawiam przed sobą ambitne cele. Mam nadzieję, że swoją grą przyczynię się do kolejnych sukcesów klubu.

Patrycja Królikowska do Lublina przeniosła się w lipcu 2018 roku z SPR Pogoni Szczecin. Od tamtej pory wychowanka ChKS Łódź rozegrała 38 spotkań ligowych w biało-zielonych barwach, w których rzuciła 87 bramek.

Aleksandra Olek, 20-letnia kołowa, wychowanka MKS, podobnie jak Patrycja

Patrycja Królikowska przedłużyła kontrakt z MKS Perła do 2021 roku

Królikowska przedłużyła umowę o kolejny sezon z opcją wydłużenia o następny rok.

– W Lublinie zatrzymała mnie chęć rozwoju, a także fakt, że mogę być blisko domu i najbliższych. Cieszę się, że jako wychowanka i lublinianka nadal będę mogła walczyć o tytuły dla mojego miasta – nie kryje radości Ola Olek, która w MKS zaczynała swoją przygodę z piłką ręczną, a później swoją przygodę ze szczypiorniakiem kontynuowała w Szkole Mistrzostwa Sportowego ZPRP w Płocku, a przed rokiem związała się rocznym kontraktem z biało-zielonymi. Na co liczy w kolejnych latach? – Chciałabym oczywiście spędzać więcej czasu na boisku i móc pokazywać kibicom, na co mnie stać. Najważniejsze jest dla mnie jednak to, że mogę uczyć się od najlepszych – opisuje kołowa.

Dominika i Magdalena Więckowskie jeszcze niedawno, na początku przedwcześnie zakończonego sezonu 2019/2020, występowały w Koronie Handball Kielce. Dominika, starsza z sióstr, która 8 kwietnia skończyła 22 lata, w grudniu została wypożyczona na pół roku do zespołu mistrza Polski piłkarek ręcznych, MKS Perła Lublin. Lewa rozgrywająca zadebiutowała w swoim nowym zespole w styczniu. W rozgrywkach PGNiG Superligi zagrała w 10 meczach, zdobywając 32 bramki. Zagrała również w sześciu meczach Pucharu EHF, rzucając 22 bramki. Przed świętami wielkanocnymi podpisała z lubelskim klubem nowy kontrakt

Siostry Więckowskie znowu razem

Wiele wskazuje na to, że w sezonie 2020/21 w zespole MKS Perła zobaczymy także 20-letnią Magdalenę Więckowską, rozgrywająca Korony Handball. Młodsza o dwa lata siostra Dominiki, która od grudnia reprezentuje barwy lubelskiego klubu, jest bardzo blisko transferu do zespołu mistrzyń kraju.

– Jesteśmy już po słowie. Cieszę się, że Magda podąża drogą siostry. Podpiszemy z nią roczny kontrakt z opcją przedłużenia o kolejny rok – informuje **Bogusław Trojan**, prezes MKS Lublin.

20-letnia **Magdalena Więckowska** to jedna z najbardziej utalentowanych polskich szczypiornistek ostatnich lat. Z powodzeniem grała już w PGNiG Superlidze – w sezonie 2018/19 w 24 meczach zdobyła 83 bramki. W ostatnich rozgrywkach I ligi gr. B, w barwach kieleckiej drużyny, w 14 spotkaniach ustrzeliła 96 goli. Jest młodzieżową reprezentantką Polski. W lutym br. została powołana przez trenera pierwszej reprezentacji seniorek **Arne Senstada** na konsultację kadry narodowej w Warszawie.

BAS

Robert Lis nie będzie już prowadził zespołu 22-krotnych mistrzyń Polski w piłce ręcznej

Kim Rasmussen trenerem MKS Perła!

Kibice i część środowiska kobiecego szczypiorniaka mogą być mocno zaskoczeni. Robert Lis, który wywalczył z MKS Perła Lublin po raz trzeci z rzędu tytuł mistrzyń Polski i ma ważny jeszcze przez rok kontrakt z klubem, nie poprowadzi w kolejnym sezonie lubelskiej drużyny. W piątek nowym szkoleniowcem Perełek został Duńczyk Kim Rasmussen, były selekcjoner reprezentacji Polski, z którą dwukrotnie zajmował w mistrzostwach świata czwarte miejsca!

O tym, że MKS Perła chętnie pożegnałaby się z Robertem Lisem, mówiło się już od dłuższego czasu. Drużyna w sezonie 2019/2020 zdobyła wprawdzie kolejny złoty medal w mistrzostwach kraju, ale w rozgrywkach europejskich wypadła znacznie poniżej oczekiwań. W dużej mierze był to wynik wielu kontuzji, jakie dotknęły zespół, za które miało odpowiadać błędne przygotowanie fizyczne zawodniczek do sezonu. Włodarze lubelskiego klubu chętnie podziękowaliby za pracę trenerowi Lisowi, choć ten miał ważny jeszcze do 2021 roku kontrakt, ale pod warunkiem, że znajdą klasowego szkoleniowca i to w dodatku w sensownej kwocie. Gdy okazało się, że do wzięcia jest **Kim Rasmussen**, były selekcjoner reprezentacji Polski, który dwukrotnie otarł się o podium podczas mistrzostw świata z biało-czerwonymi – w 2013 i 2015 roku zajmował z kadrą czwarte miejsca – decyzja zapadła bardzo szybko.

– Gdy dostaliśmy informację, że na rynku dostępny jest szkoleniowiec z najwyższej półki, postanowiliśmy podjąć decyzję o zmianie trenera pierwszego zespołu – mówi **Bogusław Trojan**, prezes MKS Lublin dodając: – Ta nie będzie powodowała podwyższenia budżetu na wynagrodzenia sztabu szkoleniowego. Trenerowi Lisowi dziękuję za trzy lata współpracy, zaangażowanie i wszystkie miłe chwile dla lubelskiej piłki ręcznej. Życzę dalszych sukcesów w pracy zawodowej.

Kima Rasmussena kibicom kobiecego szczypiorniaka nie trzeba specjalnie przedstawiać, bo od 2010 do 2016 był selekcjonerem reprezentacji Polski. To pod jego wodzą biało-czerwone dotarły dwukrotnie do najlepszej czwórki mistrzostw świata, a duński selekcjoner zdobył renomę, stając się gorącym nazwiskiem na rynku transferowym. Z CSM Bukareszt triumfował w Lidze Mistrzyń w sezonie 2015/2016, pokonując w wielkim finale Gyori Audi ETO, a kilka tygodni, po triumfie w Budapeszcie przejął zespół narodowy Węgierek.

NOWY TRENER MKS PERŁA
Kim Rasmussen, nowy trener MKS Perła Lublin, urodził się 22 września 1972 roku. Trenerem jest od 1990 roku. Przez osiem lat trenował duńskie Lyngby HK, a następnie szwedzki Stavsten IF. W sezonie 2010/2011 został szkoleniowcem żeńskiego Roskilde Handball występującego w duńskiej ekstraklasie. W styczniu 2015 r. pracował krótko jako asystent trenera w zespole Wardar Skopje. W sezonie 2015/2016 z rumuńskim CSM Bukareszt wygrał Ligę Mistrzyń! Od 2010 do 216 roku był trenerem reprezentacji Polski. Dwukrotnie awansował z kadrą na mistrzostwa świata w 2013 roku i 2015 roku. Polski pod jego wodzą dwukrotnie otarły się na mundialu o podium, zajmując czwarte miejsca. W sierpniu 2016 roku został selekcjonerem kobiecej reprezentacji Węgier

Teraz Rasmussen prowadzić będzie drużynę MKS Perła, w której występuje kilka zawodniczek, które miał okazję powoływać do kadry na Mistrzostwa Świata 2013 i 2015 oraz Mistrzostwa Europy 2014 (między innymi **Marta Gęga, Weronika Gawlik, Joanna Gadzina i Kinga Achruk**). Dobrych znajomych byłoby więcej gdyby **Aneta Łabuda** nie zdecydowała się na spróbowanie swoich sił w lidze francuskiej (w ESBF Besançon), a **Małgorzata Stasiak** nie podjęła niespodziewanie decyzji o zakończeniu kariery.

Zadanie postawione przed nowym trenerem MKS Perła, oprócz oczywiście kolejnego mistrzostwa kraju, to nawiązanie do największych sukcesów lubelskiej „siódemki" na międzynarodowej arenie, za które należy uznać występy naszej drużyny w ćwierćfinałach Ligi Mistrzów w 2000 i 2002 roku oraz zdobycia w 2001 roku Pucharu EHF. Takie są oczekiwania miasta, które jest największym mecenasem klubu, a także sponsorów. W gronie tych ostatnich wkrótce pojawi się kolejna, znana ogólnopolska firma!

BAS

Blisko 200 uczestników charytatywnego biegu łącznie przemierzyło prawie 1000 kilometrów!

AZS Balkon Run na mecie

Trwający przez tydzień, od 15 do 21 kwietnia AZS Balkon Run dotarł do mety. W domowym charytatywnym biegu na dystansie 5 kilometrów udział wzięło 193 uczestników, którzy łącznie przemierzyli ponad 965 kilometrów! Udało się zebrać ponad 4700 złotych, które trafi do Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 4 w Lublinie na zakup środków ochrony osobistej dla personelu medycznego.

Celem imprezy było zebranie 2000 złotych. Ta kwota została znacznie przekroczona, prawie 2,5-krotnie!

– Mogę powiedzieć: udało się! Cel został osiągnięty i to z naddatkiem. Bardzo dziękujemy wszystkim, którzy przyłączyli się do naszej inicjatywy. Zaangażowało się naprawdę mnóstwo osób. Nie tylko ze środowiska akademickiego czy sportowego. Biegali z nami także przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. W formie ciekawostki mogę dodać, że najodleglejsze zgłoszenie do AZS Balkon Run otrzymaliśmy z Kuwejtu! To pokazuje, że akcja dotarła naprawdę daleko – mówi

Dominik Małys, koordynator AZS Balkon Run.

Każdy z uczestników biegu, po jego zakończeniu, musiał wstawić zdjęcie dystansu przebytej drogi wraz z czasem na stronę wydarzenia lub wysłać go mailowo na adres balkonrun@azs.umcs.pl

Udziału w AZS Balkon Run wzięli między innymi **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak**, wiceprezydent Lublina, odpowiadająca w ratuszu za sport, a także prof. dr hab. **Robert Litwiński**, dziekan Wydziału Humanistycznego UMCS.

Mimo, że bieg oficjalnie dotarł do mety, zbiórka na rzecz SPSK4 w Lublinie trwa jeszcze przez 12 dni.

Jeśli ktoś chciałby ją wesprzeć, można to zrobić pod linkiem: https://zrzutka.pl/jf3569

MAG

Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, wiceprezydent Lublina, wystartowała w AZS Balkon Run z nr 78

PGE Ekstraliga wystartuje za 7 tygodni

PGE Ekstraliga wystartuje w połowie czerwca

Żużlowcy pojadą bez kibiców

Znamy datę rozpoczęcia tegorocznych rozgrywek żużlowej PGE Ekstraligi. Podczas sobotniej konferencji premier Mateusz Morawiecki, w obecności minister sportu Danuty Dmowskiej-Andrzejuk, poinformował o „odmrażaniu" polskiego sportu. Zmagania w najlepszej lidze świata wystartują w piątek, 12 czerwca. Niestety, tak jak wcześniej zapowiadano rozgrywki będą odbywały się bez udziału publiczności.

– Podjąłem decyzję o powrocie rozgrywek ligowych piłkarskiej ekstraklasy i żużlowych. To nie zacznie się już jutro, ale mamy uzgodniony harmonogram – powiedział podczas sobotniej konferencji premier **Mateusz Morawiecki**. – W najbliższym czasie będą mogli wrócić do treningów zgodnie z zaleceniami i bardzo ściśle określonym trybem sanitarnym, by móc przystąpić do rozgrywek sportowych. Niestety na razie bez publiczności – wyjaśnił premier.

PGE Ekstraliga ruszy w połowie czerwca. Od 8 maja żużlowcy mają przechodzić 14-dniową kwarantannę, po której będą mogli przystąpić do treningów. Harmonogram i specyfikację dokładnych działań ma określić plan opracowany przez Polski Związek Motorowy oraz Ekstraligę Żużlową.

Pierwotnie sezon 2020 w PGE Ekstralidze miał rozpocząć się 3 kwietnia, lecz z powodu epidemii koronawirusa start rozgrywek kilkukrotnie przekładano.

Zgodnie z aktualizowanym terminarzem, pierwszym meczem dla drużyny Specd Car Motoru Lublin w nowej ligowej kampanii powinno być starcie na stadionie przy Alejach Zygmuntowskich z ekipą Moje Bermudy Stal Gorzów Wielkopolski, 14 czerwca.

Czy tak rzeczywiście będzie, przekonamy się w najbliższym czasie.

Piłkarska ekstraklasa wróci 29 maja

Podczas sobotniej konferencji prasowej premier Mateusz Morawiecki z minister sportu Danutą Dmowską-Andrzejuk, dali tak także zielone światło dla powrotu piłkarzy PKO BP Ekstraklasy na boiska. Kluby będą mogły wznowić treningi na przygotowanych do tego obiektach zgodnie z programem powrotu do rozgrywek zatwierdzonym przez rząd. Został on wypracowany przez sztab kryzysowy powołany przez zarząd Ekstraklasy we współpracy z Polskim Związkiem Piłki Nożnej.

– To doskonała wiadomość. Zgoda rządu na wznowienie treningów daje nam szansę na zrealizowanie planu, nad którym pracowaliśmy przez ostatnie cztery tygodnie wraz z ekspertami w ramach sztabu kryzysowego. Jeśli nie pojawią się niespodziewane przeciwności i sytuacja zdrowotna w kraju na to pozwoli, po przejściu okresu przygotowań liga mogłaby ruszyć 29 maja – zapowiada **Marcin Animucki**, prezes zarządu Ekstraklasy S.A.

– Równolegle otrzymaliśmy potwierdzenie informacji z UEFA o możliwości dokończenia sezonu do 20 lipca 2020 roku. Tym samym właśnie ziściły się niezbędne warunki, o których mówiłem dwa tygodnie temu i mamy szansę nie tylko wznowić, ale też dokończyć rozgrywki. To efekt naszej bardzo dobrej współpracy z prezesem PZPN, **Zbigniewem Bońkiem**, który mocno zaangażował się w walkę o powrót ligowego futbolu oraz wysiłku, który podjął wiceprezes Ekstraklasy, **Marcin Mastalerek**, w kontaktach z administracją rządową. Bazą do wszelkich uzgodnień były zasady powrotu do rozgrywek przygotowane przez sztab kryzysowy Ekstraklasy i ekspertów klubowych – dodaje Animucki.

Zgodnie z wytycznymi UEFA, każda federacja ma robić wszystko, aby dokończyć sezon na boisku w dotychczasowej formule rozgrywek. PKO Bank Polski Ekstraklasa – wg ostatnich oficjalnych terminów UEFA – może grać do 20 lipca, federacje z miejsc 1-15 w rankingu UEFA nawet do 3 sierpnia.

Kolejne etapy restartu rozgrywek PKO Bank Polski Ekstraklasy wg zatwierdzonego przez rząd planu:

3-4 maja– testy zawodników i członków sztabów

4 maja – treningi w grupach kilkuosobowych

10 maja – treningi drużynowe

27-28 maja – testy zawodników i członków sztabów oraz sędziów

29-31 maja – 27. kolejka PKO Bank Polski Ekstraklasy, wznawiająca rozgrywki

18-19 lipca– zakończenie sezonu PKO Bank Polski Ekstraklasy; termin umożliwia udział polskich drużyn w eliminacjach do europejskich pucharów.

Każdy punkt czasowy planu uzależniony jest od sytuacji epidemicznej w kraju oraz zaleceń nadrzędnych Ministerstwa Sportu oraz Ministerstwa Zdrowia i GIS.

Spotkania będę rozgrywane bez udziału publiczności do odwołania ograniczeń wprowadzonych przez administrację państwową. Do obsługi meczowej zostanie wskazana niezbędna minimalna grupa osób.

Mistrz Europy z 2009 roku zamieni grę w klubie z PlusLigi na pierwszoligową LUK Politechnikę Lublin!

Libero jak się patrzy

Ledwie minął miesiąc od zakończonego przedwcześnie z powodu epidemii koronawirusa sezonu w I lidze siatkówki, a LUK Politechnika już zdołała skompletować zespół, który w kolejnej kampanii ma walczyć o awans do PlusLigi! Część nazwisk nowych siatkarzy, z którymi co do gry w zespole akademików porozumiał się już klub z Lublina, podaliśmy przed trzema tygodniami. Dzisiaj możemy ujawnić nazwisko kolejnego zawodnika i dla sympatyków siatkówki będzie to prawdziwy transferowy hit!

Według naszych informacji nowym siatkarzem LUK Politechniki będzie **Michał Ruciak**, który w 2009 roku wraz z reprezentacją Polski sięgnął po złoty medal Mistrzostw Europy, dwa lata później zajmował z narodową drużyną trzecie lokaty w Lidze Światowej i M, a w 2012 wygrał LŚ. 37-letni zawodnik przez ostatnie dwa sezony grał w PlusLidze w Cerrad Czarnych Radom.

LUK Politechnika wstępnie nie rozważała zatrudniania nowego libero, po tym jak po kontuzji do pełni dyspozycji powrócił już **Rafał Cabaj**, a także chęć dalszego reprezentowania zespołu z Lublina wyraził 25-letni **Sho Takahashi**. Japończyk, który w trybie awaryjnym został sprowadzony z drugiego końca świata, by zastąpić podstawowego dotychczas libero, świetnie wywiązywał się ze swojej roli. Niestety, z uwagi na pandemię koronawirusa Takahashi postanowił wrócić do kraju Kwitnącej Wiśni i tam kontynuować sportową karierę. W tej sytuacji klub z Lublina rozpoczął poszukiwanie libero. Działacze daleko nie musieli się rozglądać. Kontrakt w Radomiu kończył się bowiem **Michałowi Ruciakowi**. LUK Politechnika rozmawiała z doświadczonym siatkarzem i z naszych informacji wynika, że strony doszły do porozumienia.

Krzysztof Skubiszewski, prezes lubelskiego klubu podobnie, jednak jak w przypadku naszych informacji o podpisaniu kontraktów z LUK Politechniką przez 28-latków – **Jakuba Peszko**, wychowanka Resovii, który w ostatnim sezonie grał w ekipie z Bydgoszczy i **Szymona Romacia** (ostatnio francuska Ligue B – Cambrai VB) oraz **Grzegorza Pająka**, 33-letniego który ostatni sezon spędził w MKS Będzin, a wcześniej zdobywał złote medale w 2016 i 2017 r. z ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, oficjalnie nie potwierdza transferu. – Informacje dotyczące kadry na nowy sezon ogłosimy w odpowiedni czasie – sternik lubelskiego klubu mówi tygodnikowi.

Przypomnijmy, za to oficjalną i potwierdzoną już przez LKPS Lublin. Zespół w sezonie 2020/21 nadal prowadzić będzie trener **Maciej Kołodziejczyk**. Szkoleniowiec ma dostać jednak wsparcie. Na razie nazwisko asystenta nie jest znane.

BAS

Jednym z dwóch libero w sezonie 2020/21 w zespole LUK Politechnika Lublin miał być 25-letni Sho Takahashi. Niestety, Japończyk z uwagi na pandemię koronawirusa postanowił wrócić do kraju Kwitnącej Wiśni i tam kontynuować sportową karierę. W tej sytuacji lubelski klub zdecydował się na zatrudnienie 37-letniego Michała Ruciaka, przez ostatnie dwa sezony reprezentującego barwy Cerradu Czarnych Radom. Urodzony 22 sierpnia 1983 w Świnoujściu ma za sobą bogatą reprezentacyjną przeszłość. W 2003 roku w Iranie z kadrą juniorów, prowadzoną przez trenera Grzegorza Rysia, zdobył mistrzostwo świata juniorów! Był w kadrze walczącej o awans na igrzyska olimpijskie w Atenach w 2004, znalazł się również w szerokiej kadrze narodowej przed mistrzostwami Europy 2005. W obu turniejach jednak nie wystąpił. W sierpniu 2005 wraz z kadrą „B" dotarł do ćwierćfinału uniwersjady w Izmirze. W 2009 roku z reprezentacją Polski zdobył złoty medal mistrzostw Europy. Rok później zagra w Lidze Światowej oraz w mistrzostwach świata. W 2011 r. z kadrą wywalczył brązowe medale Ligi Światowej i ME, a także srebrny medal w Pucharze Świata, tym samym przyczyniając się do wywalczenia kwalifikacji olimpijskiej. W 2012 roku wygrał z kadrą Ligę Światową. Reprezentował barwy klubów: Maraton Świnoujście, Morze Bałtyk Szczecin, Skra Bełchatów (2003–2004), AZS Olsztyn (2004–2008), ZAKSA Kędzierzyn-Koźle (2008–2015), Łuczniczka Bydgoszcz (2015–2016), Espadon Szczecin (2016–2018) i Cerrad Czarni Radom (2018– 2020).

MW Sport, producent wysokiej jakości odzieży sportowej z Lublina, w czasie epidemii koronawirusa nie zapomina o kibicach

Oprócz koszulek i dresów szyją teraz także maseczki z logo ukochanego klubu

Gdy z powodu epidemii koronowirusa życie sportowe w Polsce zamarło, wydawać by się mogło, że firma taka jak MW Sport z Lublina, czołowy producent wysokiej jakości odzieży sportowej do większości gier zespołowych, mógłby jedynie zamknąć interes, a jego właściciel rwać włosy z głowy. Nic z tych rzeczy!

Teraz oprócz koszulek i dresów od kilkunastu dni przy ul. Anny Walentynowicz (dawna Lucyny Herc) szyją maseczki i to nie byle jakie, bo każdy kibic może zamówić taką z logiem ukochanego klubu, a nawet zdjęciem swojego ulubionego piłkarza.

– Zamiast standardowej maseczki, zachęcamy do zakupu naszych sublimowanych masek. Sublimacja to najtrwalsza metoda nadruku. Nie spierze się nawet przy zalecanych 60 stopniach podczas prania – mówi **Marek Wójcik**, który w 2000 roku założył firmę MW Sport, a przed kilkoma laty przekazał, ją dzieciom Łukaszowi i Annie, które teraz wspólnie z ojcem prowadzą rodzinny interes.

– Oferujemy możliwość wyboru maseczek z wzornika przygotowanego przez naszego grafika, a także z nadrukiem indywidualnym, zaproponowanym przez osobę, która chce kupić u nas maseczkę – dodaje Marek Wójcik, zapraszając wszystkich chętnych do kontaktu telefonicznego pod numerem: 81 745 40 54 oraz e-mail: biuro@mw-sport.pl

Koszt jednej maseczki to około 12 złotych plus VAT. Cena zależy też od ilości zamówienia.

Na grafice obok przedstawione są wzory maseczek jakie MW Sport przygotowało dla BKS Lublin.

BAS

A co z III ligą i niższymi klasami rozgrywkowymi?

Podczas sobotniej konferencji prasowej premier Morawiecki i minister Dmowska-Andrzejuk nic nie wspomnieli o III lidze i niższych klasach piłkarskich. Wczoraj, 26 kwietnia, upłynął termin zawieszenia rozgrywek, który przed miesiącem ogłosił PZPN. Wiadomo, że piłkarze na razie na boiska nie powrócą. Czy w ogóle wznowią rywalizację dowiemy się najpóźniej do 11 maja.

Nieoficjalnie PZPN przymierza się ku decyzji, by w niższych ligach sezon został zakończony. Piłkarska centrala już 12 marca podjęła stosowną uchwałę. W art. 2 czytamy „W sytuacji, gdy decyzja właściwych władz administracyjnych skutkować będzie brakiem możliwości rozgrywania oficjalnych meczów piłkarskich na terytorium Polski lub części jej terytorium, rozgrywki mogą zostać zakończone pomimo nierozegrania wszystkich zaplanowanych meczów". Według uchwały kolejność drużyn w końcowej klasyfikacji będzie ustalona na podstawie tabeli po ostatniej pełnej rozegranej kolejce.

W sobotę **Marek Koźmiński**, wiceprezes PZPN ds. szkoleniowych w rozmowie z onet.pl rzucił nowe światło na sprawę, wykluczył wprawdzie możliwość dokończenia sezonu w rozgrywkach amatorskich od trzeciej ligi w dół, ale dodał, że „Ten sezon w niższych ligach zostanie najprawdopodobniej anulowany."

Słowami wiceprezesa PZPN zaskoczony jest sternik Lubelskiego Związki Piłki Nożnej **Zbigniew Bartnik**, który w rozmowie z tygodnikiem przyznał, że nikt o anulowaniu sezonu podczas wideokonferencji prezesów wojewódzkich ZPN z prezesem **Zbigniewem Bońkiem**, która odbyła się przed tygodniem nic nie mówił. – Koźmiński może źle został zrozumiany. Zapewne chodziło mu o anulowanie pozostałych do rozegrania spotkań, a nie całych rozgrywek – przyznaje prezes LZPN. **BAS**

FOT. MOTOR LUBLIN (TOMASZ LEWTAK)

Piłkarze Motoru wiosną rozegrali w III lidze tylko jedno spotkanie, gromiąc 7:0 Chełmiankę. Według naszych informacji gdyby rozgrywki nie zostały wznowione, to zespół z Lublina a nie Hutnik Kraków, awansuje do II ligi (przy równej liczbie punktów przy ustalaniu kolejności będą brane pod uwagę bramki ze wszystkich spotkań, a nie bilans jednego, bezpośredniego meczu)

Z Henrykiem Prażmo, jednym z najlepszych w historii pięściarzy wagi ciężkiej, 10-krotnym mistrzem okręgu lubelskiego w kategoriach juniorów i seniorów, wspominamy stare, dobre czasy

Dres, jak kiedyś człowiek założył, to było coś

Dokładnie 50 lat temu dwaj czołowi pięściarze Lublinianki: Henryk Prażmo i Ryszard Ferschke postanowili zawiesić bokserskie rękawice na kołku. Zakończyli karierę z różnych powodów. Do podjęcia decyzji zmusiły ich obowiązki rodzinne i zawodowe. Stare, dobre czas na łamach „Nowego Tygodnia" wspominamy dziś z 81-letnim Henrykiem Prażmo, jednym z najlepszych zawodników w kategorii ciężkiej w okręgu lubelskim.

Henryk Prażmo boks trenował przez prawie 14 lat. W karierze stoczył 139 walk, z których wygrał 88, a 11 zremisował.

– Przygodę z boksem rozpoczynałem w lubelskim Zrywie, a moim pierwszym trenerem był **Stanisław Bombolewski,** z którym jeszcze nie tak dawno miałem okazję spotkać się na zawodach organizowanych przez Lubelski Okręgowy Związek Bokserski. To były zupełnie inne czasy niż dzisiaj. Dres jak kiedyś człowiek założył, to było coś – mówi **Henryk Prażmo**. – W Zrywie mieliśmy naprawdę mocną paczkę. W klubie boksowali między innymi **Tadeusz Goluch**, **Tadeusz Ścibior** i **Roman Czapko** – dodaje.

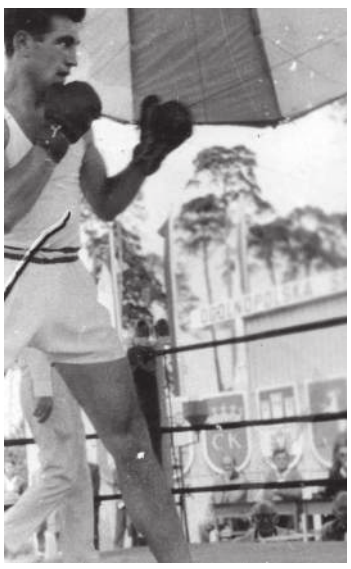

Rok 1956 – Henryk Prażmo podczas Mistrzostw Polski ZS Zryw w Krakowie, w których wywalczył złoty medal!

Pierwszy, poważny sukces odniósł, mając zaledwie 16 lat. W 1956 roku podczas ogólnopolskiej Spartakiady Zrzeszenia Sportowego Zryw w Krakowie, zdobył złoty medal! Rok później we Wrocławiu wywalczył srebro. Podczas drużynowych mistrzostw Polski ZS Zryw w Zielonej Górze z kolegami z drużyny sięgnął także po złoto!

Oprócz Zrywu reprezentował także Sygnał Lublin oraz Lubliniankę. Do obu klubów nie trafił przypadkiem. W pierwszym walczył, gdy był uczniem zawodowej szkoły kolejowej, mieszczącej się przy ulicy Narutowicza 37 w Lublinie (zdobył w niej uprawnienia pomocnika maszynisty), w drugim odbywał obowiązkową wówczas służbę wojskową. W Lubliniance boksował najdłużej, bo ponad dziesięć lat, do 1970 roku. Co warte podkreślenia, Henryk Prażmo od samego początku, aż do ostatniej walki, występował w wadze ciężkiej.

W województwie lubelskim niewielu zawodników mogło dotrzymać mu kroku, 10-krotnie zdobywał tytuły mistrza okręgu. Szczęścia nie miał jednak w Mistrzostwach Polski Seniorów. Trzeba jednak pamiętać, że w tamtych czasach polski boks pod wodzą legendarnego trenera **Feliksa „Papy" Stamma**, któremu w pracy pomagał lublinianin **Stanisław Zalewski** (masażysta, działacz, założyciel m.in. sekcji w Motorze i Avii Świdnik) był światową potęgą, a „biało-czerwoni" z każdych mistrzostw Europy oraz igrzysk olimpijskich przywozili worek medali, w tym także z najcenniejszego kruszcu.

Rok 1955 – Henryk Prażmo z Jackiem Bielskim z Motoru podczas Mistrzostw Polski Juniorów. Rywalizację sprzed ponad 60 lat do dzisiaj bardzo miło wspomina, choć w ringu w walkach z nim bywało różnie. – Raz wygrywał on, raz ja – wspomina pan Henryk

W pierwszych „dorosłych" mistrzostwach, rozegranych na warszawskim Torwarze w 1960 roku, kilka miesięcy przed igrzyskami w Rzymie, Henryk Prażmo stoczył świetny pojedynek z **Władysławem Jędrzejewskim** z ŁTS Łabędy.

Nie przestraszył się mistrza kraju z 1957 roku i medalisty z kolejnych dwóch edycji krajowego czempionatu (srebro w 1958 r. w Łodzi i brąz w 1959 r. w Poznaniu). Lublinianin już na początku ruszył na rywala i zaskoczył go szybkimi i celnymi ciosami, uzyskując przewagę punktową. Niestety, w II rudzie wszystko zostało przekreślone. Prażmo po jednym z ciosów dostał krwotoku. Sędzia musiał przerwać walkę. Mistrzem Polski po raz drugi w karierze został Jędrzejewski. Pięściarz z Zawiercia później jeszcze trzykrotnie stawał na najwyższym stopniu podium, w 1961, 1962 i 1965 roku.

Rok 1963. Henrykiem Prażmo z kolegami z WKS Lublinianka. Na zdęciu poniżej z Lechem Piątkiem, Jerzym Berejowskim, trenerem Stanisławem Bombolewskim, Bogdanem Kowalewskim, Januszem Piątkiem, Leszkiem Muchą, Józefem Samusiem i Adamem Kowalczyk.

W 1962 roku Henryk Prażmo dwukrotnie spotkał się **Ludwikiem Denderysem** z Gwardii Wrocław, późniejszym olimpijczykiem, dwukrotnym brązowym medalistą mistrzostw Europy (w 1969 r. w Bukareszcie i 1971 w Madrycie) i mistrzem Polski (1969). Lublinianka walczyła z zespołem ze stolicy Dolnego Śląska o wejście do II ligi. Prażmo pierwszą walkę wygrał, drugą zremisował!

Raz w karierze boksował w meczu międzynarodowym. 17 lutego 1960 roku w Koziołku przy ulicy Lubartowskiej reprezentacja Lublina zmierzyła się z ekipą z Bratysławy. Prażmo pokonał po ładnej walce Czechosłowaka **Kramera.**

Tak o postawie lublinianina dzień po spotkaniu pisał „Kurier Lubelski":

„Dużą niespodziankę sprawił również Prażmo. Wczoraj nie boksował on już tak bojaźliwie jak dawniej, pięknie stopując Czechosłowaka lewymi prostymi"

Która z blisko 140 stoczonych walka utkwiła Henrykowi Prażmie najbardziej w pamięci?

– Było ich wiele, ale najbardziej pamiętam starcie z meczu: Lublinianka – Sokół Piła, który decydowała o wejściu do II ligi. Dlaczego? Bo w moich rękach były losy awansu całego naszego zespołu. To był ostatni pojedynek meczu, jeśli wygram, awans będzie nasz, jak przegram, do ligi awansują rywale – wspomina Henryk Prażmo. – Proszę sobie wyobrazić, jakie emocje towarzyszyły temu pojedynkowi. Walczyłem z **Eugeniuszem Jankowiakiem.** Walka nie układała się po mojej myśli. W I rundzie zarobiłem dwa ostrzeżenia i wydawało się, że już wszystko stracone. Moi koledzy z zespołu Lublinianki nie chcieli patrzeć, co się będzie dalej działo i uciekli do szatani. W II rundzie zdobyłem się na desperacki zryw. Ten krok przyniósł powodzenie. W pewnym momencie trafiłem Jankowiaka potężnym ciosem i ten wylądował na deskach. Wprawdzie po chwili wstał, ale nie był już zdolny by dalej kontynuować pojedynek. Odniosłem niezwykle cenną wygraną, ku wielkiej radości kolegów i trenera – dodaje Henryk Prażmo.

Kogo ze znanych zawodników jeszcze pokonał?

Oprócz wspomnianego już byłego mistrza Polski i medalisty mistrzostw Europy **Ludwika Dendrysa** oraz Jankowiaka**,** który wywalczył brązowy medal Mistrzostw Polski w 1968 roku w Poznaniu, na zwycięskiej liście Henryk Prażmo ma jeszcze trzech byłych brązowych medalistów mistrzostw kraju: **Włodzimierza Bielę** z Hutnika Nowa Huta (zdobywał medale w 1955, 1958 i 1961 roku), **Tadeusza Witkowskiego** z Prosny Kalisz (1963) i **Klausa Fingerem** (1962), byłego pięściarza Pafawagu Wrocław i Górnika Radlin. Prażmo wygrywał także z innym znanymi zawodnikami, między innymi **Szczepanem Stefańskim** z Błękitnych Kielce, mistrzem okręgu świętokrzyskiego, czy też **Poletą** z Rokity Brzeg Dolny i **Pawlakiem** z Widzewa Łódź

Sportową karierę Henryk Prażmo zakończył w 1970 roku w wieku 30 lat.

– Były ważniejsze sprawy niż boks, czyli rodzina i praca – mówi.

Żaden z jego trzech synów: **Jerzy, Krzysztof** i **Dariusz** nie zapałali miłością do boksu, ale sport nie był im w życiu obcy. Sylwetki najmłodszego z braci Dariusza, na pewno nie trzeba przedstawiać kibicom basketu w Lublinie. W 1976 roku zaczął trenować koszykówkę w Lubliniance, by po dwóch latach na prawie dwie dekady przenieść się do Startu. Dariusz Prażmo miał też koszykarski epizod w australijskiej lidze stanowej, gdy przebywał przez 7 miesięcy w Perth w odwiedzinach u brata Krzyśka, który na najmniejszy kontynent globu wyemigrował w 1980 roku.

Henryk Prażmo pomimo już skończonych 81 lat dość często pojawia się na zawodach organizowanych przez LOZB i dopinguje młodych zawodników, dzieli się z nimi wspomnieniami, zapraszamy jest do dekorowania medalistów. – To miłe, że działacze Lubelskiego Okręgowego Związku Bokserskiego jeszcze pamiętają i zapraszają mnie na zawody. Już niewielu pozostało nas z tej starej gwardii lubelskiego pięściarstwa. Niestety, częściej spotykamy się ostatnio na pogrzebach niż na imprezach sportowych, by pożegnać kolegów, z którymi przed ponad 50 laty mieliśmy wielki zaszczyt i honor reprezentować kluby z naszego miasta – kończy Henryk Prażmo.

Krzysztof Basiński
Fot. archiwum Henryka Prażmy

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Henryk Prażmo był jednym z bohaterów reportażu na żywo „Piękne życie" Magdaleny Lipiec-Jaremek, emitowanego przez Radio Lublin 28 września 2017 roku. W audycji wspomnieniami sprzed lat dzielili się także Zygmunt Kapuścik, Tomasz Szpak, Waldemar Kołodziejczyk, Waldemar Zduńczuk i Krzysztof Sugier. Ci, którzy nie mieli okazji posłuchać byłych czołowych lubelskich pięściarzy, mogą znajdą reportaż na stronie internetowej radio.lublin.pl

Sport w życiu Henryka Prażmy odgrywał istotną rolę, ale nie był najważniejszy. Lublinianin zawsze na pierwszym miejscu stawiał rodzinę. Nic więc w tym dziwnego, że z małżonką Janiną tworzą szczęśliwy związek już od 62 lat! W 2018 roku państwo Prażmowie z okazji diamentowego jubileuszu zostali nagrodzeni w Trybunale Koronnym przez Krzysztofa Żuka, prezydenta Lublina.

W kolejnym wydaniu „Nowego Tygodnia" przypomnimy sylwetkę **Piotra Osiaka**, srebrnego medalisty Mistrzostw Polski Seniorów w kategorii półśredniej z 1972 roku z Krakowa i brązowego z 1969 r. z Mielca i 1971 r. z Katowic, byłego prezesa LOZB.

Rok 1958. Zespół pięściarzy Sygnału. 18-letni Henryk Prażmo (pierwszy z lewej) pozuje do zdjęcia z kolegami z drużyny m.in. Romanem Czapko, Tadeuszem Goluchem, Czesławem Biegalskim, Tadeuszem Brodzikiem, Władysławem Sfeciukiem, Leszkiem Finke i kierownikiem drużyny Bieregowojem

Zbigniew Furman kończy dzisiaj 66 lat – aż 50 z nich poświęcił piłce nożnej!

Nigdy tych chwil nie oddam nikomu

Zbigniewa Furmana kibicom piłkarskim w Lublinie specjalnie przedstawiać nie trzeba. Lublinianin, który 27 kwietnia obchodzi 66. urodziny, od blisko 40 laty organizuje turnieje piłkarskie dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Przez wiele lat był prezesem Wojewódzkiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. Szefował także Motorowi, gdy klub z Lublina pod koniec lat 90-tych i na początku tego tysiąclecia przeżywał trudne chwile. W 1982 r. był współzałożycielem Ogniska TKKF Omega, którego sternikiem jest nieprzerwanie do dzisiaj.

Rok 1970 – zespół piłkarski Ogniska TKKF Drukarz Lublin

Ze sportem spod znaku TKKF **Zbigniew Furman** związany jest już dokładnie od pół wieku!

– Może trudno w to uwierzyć, ale mija właśnie 50 lat. Rok 1970 i TKKF Drukarz – mówi z sentymentem lublinianin, pokazując czarno-białą fotkę zawodników nieistniejącego już ogniska. – To wtedy wszystko tak na poważnie się zaczęło, gdy miałem 16 lat. Zresztą za piłką ganiałem, tak jak większość chłopców już dużo wcześniej – dodaje.

Wyjątkowy dla Zbigniewa Furmana był rok 1982. To wtedy, w stanie wojennym wprowadzonym przez juntę generała Wojciecha Jaruzelskiego, w osiedlu Nałkowskich powstało Ognisko TKKF Omega, którego był jednym ze współzałożycieli.

– To miał być drogowskaz, jak żyć, jak pomagać słabszym i biedniejszym, jak pięknie służyć swoimi talentami ojczyźnie. Rok 1982 był początkiem, który nie zna końca. Od tamtej pory każda nasza impreza niesie w sobie jakieś przesłanie dla dzieci, młodzieży i dorosłych – mówi.

Wspominając o początkach Ogniska TKKF Omega, nie można pominąć lat dziecięcych Zbigniewa Furmana.

– Dzieciństwo spędziłem w dzielnicy przy FSC. To był inny czas, nie było, jak dziś, boisk do grania na osiedlu, nie było też ludzi, którzy zadbaliby o młode pokolenie. Sami musieliśmy jakoś sobie radzić. Jedyną naszą rozrywką była piłka nożna i chodzenie na mecze RKS Motor na Kresową. Mogę śmiało powiedzieć, że jestem jednym z najstarszych kibiców tego klubu. Już jako młody chłopiec organizowałem mecze na przyfabrycznym osiedlu. Już wtedy „Lubelskie Bielany" znane były w Lublinie. Graliśmy w piłkę na pobliskich łąkach od rana do wieczora oraz biegaliśmy na trasie osiedle – wysypisko odpadów z FSC – osiedle. To takie początki sportu dla zdrowie, ale nie tylko. W dawnym „Texasie", gdzie stały amfibie bojowe, graliśmy mecze z drużynami z innych dzielnic (kiedy plac był pusty i oczekiwał na zejście z taśmy kolejnych wozów bojowych). Później w szkole także byłem bardzo aktywny. W 1970 roku wspólnie z kolegami nie chcieliśmy uczyć się nauki o społeczeństwie, chcieliśmy zastąpić te lekcje, lekcjami śpiewu – wspomina Zbigniew Furman.

W 1980 roku, gdy rodziła się Solidarność lublinianin pracował w Lubelskich Zakładach Poligraficznych przy ulicy Unickiej.

– Tu także rozpoczął się kolejny okres mojego życia. Aktywnie brałem udział w imprezach Ogniska Drukarz, a także ostro działałem w strukturach Solidarności. W 1981 roku, po raz pierwszy w PRL-owskiej Polsce, nie ukazały się dzienniki sukces. Przez chwilę środki masowego przekazu były nasze. I to wtedy Komitet Centralny PZPR w Warszawie zdał sobie sprawę, że wprowadzenie stanu wojennego jest ostatnią deską ratunku dla upadającego systemu komunistycznego w Polsce. Jeszcze w grudniu 1981 roku brałem udział w Krajowym Zjeździe Solidarności Drukarzy w Szczecinie. Zaraz po powrocie został ogłoszony stan wojenny. Nie byłem internowany tylko urlopowany. Czas ten był kontynuacją moich młodzieńczych pasji – mówi.

Kiedy w 1980 roku zamieszkał w osiedlu Nałkowskich, chłopcy biegali za piłką gdzie się dało. Władze dzielnicy rzadko organizowały dzielnicowe festyny.

– Graliśmy turnieje na okolicznych łąkach, które wtedy otaczały osiedle, później na błoniach nad Bystrzycą, aż przyszedł 1982 rok i konspiracyjne zebranie w klubie M-4 w osiedlu Nałkowskich. PBrali w nim udział: przedstawiciel ZW TKKF Obara, Spółdzielni Kolejarz **Jadwiga Nowicka** i administracji Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Nieskromnie wyznam, że „majstrowałem" przy tym i wspólnie z kolegami odnieśliśmy pierwszy osiedla **Bohdan Lembrych** oraz młodzi piłkarze, wśród nich i ja. W tajnym zebraniu powołaliśmy do życia Ognisko TKKF Omega i wybraliśmy swój zarząd, w którym znalazła się pani Nowicka i pan Lembrych. Powierzono mi funkcję prezesa – wspomina.

Każda z imprez organizowanych przez prezesa Zbigniewa Furmana niesie w sobie piękne przesłanie dla dzieci, młodzieży i dorosłych

Ognisko oficjalnie zaistniało w „papierach" dopiero w 1985 roku w miejsce likwidowanego stowarzyszenia na osiedlu Kruczkowskiego. Przedstawiciel ZW TKKF był pod takim wrażeniem, że kiedy spytałem o zarejestrowanie naszego Ogniska, usłyszałem odpowiedź, że pan Obara zgubił dokumenty. Całe szczęście mieliśmy swoje, ale tak naprawdę one nam do niczego nie były potrzebne. Takie to były czasy. A my ruszyliśmy pełną parą z oficjalnymi poczynaniami. Wystartowaliśmy w III lidze Miejskiego TKKF, organizowanej przez **Władysława Majewskiego**. Sami zorganizowaliśmy też pierwsze oficjalne mistrzostwa osiedla.

W 1985 roku Omega zagrała po raz pierwszy z okazji 11. Listopada. Wymagało to wielkiej odwagi, bo w tamtych czasach o Święcie Niepodległości nie można było głośno mówić (obchodzono 22. Lipca, jako święto odrodzenia Polski) – Graliśmy od rana do wieczora na boisku nowej Szkoły Podstawowej nr 30. Na samo wspomnienie tej imprezy przechodzą mi dziś po skórze ciarki, a serce zaczyna mocniej bić. Bóg, honor, ojczyzna – dla nas nie była to tylko dewiza niesiona na sztandarach. Zresztą tak jest do dzisiaj. W tym roku turniej zorganizujemy już po raz 36. – mówi Z. Furman.

Rok 1982 – futbolowa drużyna Ogniska TKKF Omega Lublin

Imprezy, które od lat cyklicznie (co roku) organizuje prezes Zbigniew Furman i Ognisko TKKF Omega odbywają się m.in. z okazji:
* Święta Niepodległości (od 1985 roku)
* Konstytucji 3-go Maja (od 1988 roku)
* Święta Wojska Polskiego (od 2005 roku)
* Lubelskiego Lipca (od 2007 roku)
* Święta Flagi (od 2011 roku)
* Dnia Wolności i Solidarności (od 2012 roku)
* Pamięci Żołnierzy Wyklętych (od 2014 roku)
* Ostatni mecz w roku (od 2005 roku).

Ponadto Ognisko TKKF Omega od lat organizuje: Halowe Mistrzostwa Lublina (w tym roku odbyła się już 27. edycja tych rozgrywek), Puchar Ligi, Mistrzostwa dla dzieci na Nałkowskich (od 1982 roku), Puchar Lublina na Orliku (od 2010 roku), Puchar Nowego Tygodnia, Memoriałowy Turniej pamięci red. Dariusza Kwieka, turnieje nawiązujące do wielkich futbolowych wydarzeń (Piłkarskich Mistrzostw Świata i finałów Mistrzostw Europy)

Zbigniew Furman i Ognisko TKKF Omega organizują piłkarskie zawody dla dzieci i młodzieży od blisko 40 lat. Od 2006 roku imprezy piłkarzy-amatorów medialnie wspiera redakcja „Nowego Tygodnia" w Lublinie

Zbigniew Furman ma to szczęście, że będąc prezesem Ogniska TKKF Omega, na swojej drodze spotyka wspaniałych ludzi. Na zdjęciu z lewej z dyrektor Małgorzatą Stacharską ze Szkoły Podstawowej nr 52 na Felinie, gdzie od lat odbywa się większość turniejów dla młodych piłkarzy oraz z Markiem Wójcikiem, założycielem firmy MW Sport, producenta strojów sportowych, który wielokrotnie fundował nagrody dla młodych piłkarzy

Po drodze Ognisko z Lublina nagradzano różnymi nagrodami: miejskimi, wojewódzkimi, krajowymi. Nawet PZPN docenił piłkarską pracę Furmana, przyznając w 1985 roku, czyli 35 lat temu, Omedze dyplom.

Ognisko z Lublina wygrywało ogólnopolskie konkursy „Sport i Rekreacja w Osiedlu Mieszkaniowym" oraz „Piłka Nożna w Osiedlu Mieszkaniowym."

Praca wychowawcza od podstaw z wieloma chłopcami podczas turniejów sprawiła że ci trafiali później do różnych lubelskich klubów, w tym do Motoru, którego prezesem w latach 2001–2003 był Zbigniew Furman. Gdy szefował lubelskiemu klubowi, dzieci z całego Lublina wchodziły na mecze za darmo!

– To był przepiękny czas tych minionych lat. Nie zamienił bym ani minuty, godziny, dnia i roku w tym, co minęło i przeżyłem. Uczyłem innych, jak pięknie żyć i postrzegać czas w tym dziwnym, trudnym świecie, uczyłem się sam od tych młodych. To była piękna lekcja dla starszego pana. To były piękne chwile, które już na zawsze zachowam w pamięci i sercu. Nigdy tych chwil nie oddam nikomu. Dziękuję wszystkim, którzy brali udział w naszych imprezach oraz tym, którym już na zawsze Omega kojarzy się z zasadami fair play na boisku i w życiu codziennym. – kończy Zbigniew Furman.

100 lat dla dzisiejszego jubilata!

Krzysztof Basiński

Pisząc o Ognisku TKKF Omega i prezesie Zbigniewie Furmanie nie wolno zapominać o jego synu, Grzegorzu.

Zawsze w cieniu, w wielkiej pokorze tego, co robił ojciec. Jako młody człowiek już w szkole podstawowej organizował drużyny do turniejów, a później, będąc w technikum, przeprowadzał zawody.

Niestety, 18 lutego tego roku Grzegorz Furman przegrał najważniejszy mecz o swoje życie, z chorobą nowotworową.

W pamięci ludzi, z którymi miał okazję wspólnie grać na boisku (najczęściej występował na bramce), czy też organizować turnieje, żyć będzie wiecznie!

Jak pisał ksiądz Jan Twardowski „Nie umiera ten, kto w pamięci żywych trwa".

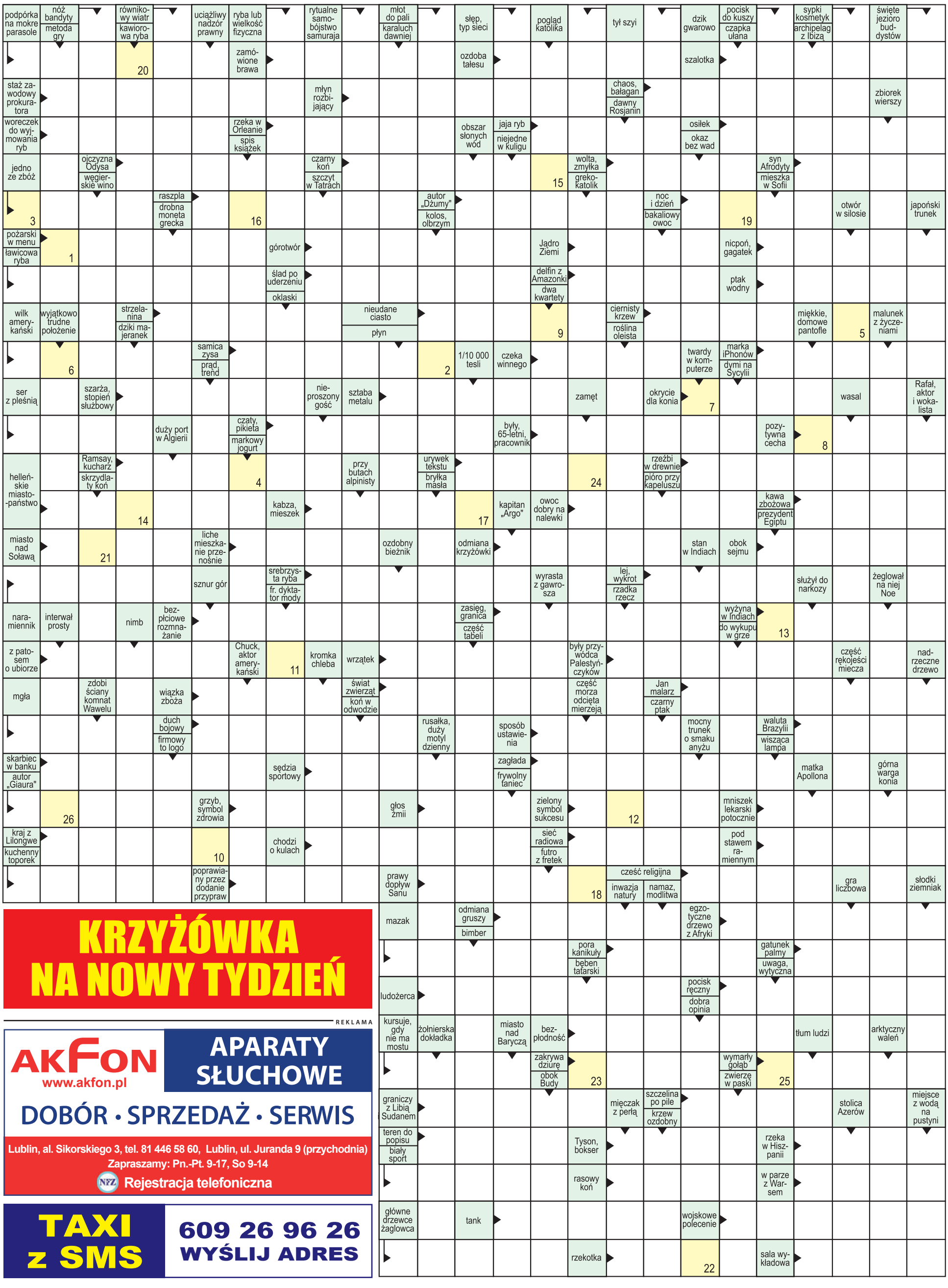

KRZYŻÓWKA NA NOWY TYDZIEŃ

REKLAMA

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna

TAXI z SMS
609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26